

Dzień

Sobota-Niedziela, 14-15 grudnia 1935 - Nr. 290 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

28 stron

Rok VII

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ BYDGOSKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI - DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 1214, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Projekty ustaw na plenum Sejmu

Bez dyskusji odesłano je do odpowiednich komisji

Warszawa, 13. 12. (PAT) Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie nad projektami ustaw, załatwionymi ostatnio przez komisje sejmowe. Na wstępie po referacie pos. **Holyńskiego** i krótkich wywodach pos. **Debickiego**, przyjęto w obu czytaniach rządowe projekty ustaw o dodatkowych kredytach za rok 1934-35 i 1935-36. Globalna suma tych kredytów wynosi przeszło 27 milionów.

Następnie Sejm przyjął w obu czytaniach bez dyskusji następujące projekty ustaw w sprawie ratyfikacji: protokołu taryfowego z Estonją, konwencji handlowej i nawigacyjnej z Hiszpanją, protokołu dodatkowego do konwencji handlowej z Szwajcarią oraz porozumienia z Szwajcarią, dotyczącego wzajemnego udzielania kontyngentów.

Dalszy punkt porządku dziennego obejmował pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw: a) kontroli parlamentarnej nad długami Państwa; b) o djetach senatorów i posłów; c) o likwidacji tymczas. kasy przeorności pracowników Kolei Państwowych Polskich w h. zaborze rosyjskim, które odesłano zgodnie z propozycją marszałka do komisji budżetowej. Również do komisji budżetowej odesłano przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 kwietnia 1933 r. do 31 marca 1934 r. z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o zatwierdzenie rachunków i udzielenie rządowi absolutorium za ten okres. Następnie marszałek zaproponował powołanie na okres obecnej sesji zwyczajnej dwóch komisji: oświatowej i prawniczej, każda w składzie 25 posłów. Po przyjęciu tych propozycji, Izba odesłała do tych komisji szereg projektów ustaw. M. in. do komisji oświatowej odesłano projekt ustawy o utworzeniu Muzeum Marszałka Piłsudskiego w Bel-

wederze, a do komisji prawniczej projekt ustawy o amnestji.

Na zakończenie posiedzenia marszałek zaproponował powołanie komisji regulaminowej w składzie 15 osób, wyjaśniając, iż powołanie takiej komisji jest konieczne ze względu na to, że art. 44 Konstytucji przewiduje dla niej pewne czynności. Izba uchwaliła powołanie tej komisji w składzie proponowanym przez marszałka. Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Posel ks. **Lubelski** wniósł interpelację do ministra W. R. i O. P. w sprawie nauki religji katolickiej i wychowania religijnomoralnego w szkołach powszechnych i średnich, oraz wynagrodzenia duchowieństwa za naukę religji katolickiej. O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia Sejmu posłowie będą zawiadomieni pisemnie. Marszałek podaje już dziś do wiadomości, że prawdopodobnie zwoła posiedzenie we wtorek 17 bm. o godz. 10 rano.

W pełnem czci skupieniu komisja przyjęła ustawę o Muzeum Belwederskiem

Warszawa, 13. 12. (PAT) Komisja oświatowa ukonstytuowała się dziś bezpośrednio po posiedzeniu plenarnem Sejmu, wybierając na przewodniczącego posła **Bolesława Pochmarskiego**.

Przewodniczący po rozdziale referatów oznajmił przystąpienie do pracy, podkreślając szczególne znaczenie chwili, w której komisja pracę rozpoczyna od projektu rządowego ustawy o utworzeniu Muzeum **Józefa Piłsudskiego w Belwederze**. Przewodniczący zaznacza, że jest zrozumiałem, iż ta sprawa przenikać musi serca obywateli szczególnem uczuciem (wszyscy wstają). Myśli nasze i uczucia w tej chwili zwracają się do Wodza Narodu i są wyrazem aktu hołdu dla Jego nieśmiertelnego ducha.

Przewodniczący udzielił następnie głosu posłance **Pelczyńskiej**, jako referentce

projektu ustawy, którego wszyscy wysłuchali stojąc. Komisja przyjęła projekt ustawy bez dyskusji i w milczeniu, oddając manifestacyjnie hołd duchowi Wielkiego Marszałka.

Projekt amnestji w komisji prawniczej

Warszawa 13. 12. (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie komisji prawniczej Sejmu, które zajął marszałek **Car**. Na wniosek posła **Hyli** komisja wybrała na swego przewodniczącego **wicemarszałka Podoskiego**. Referentem projektu ustawy o amnestji wybrano posła **Madejskiego**. Następnem posiedzeniu komisji **wicemarszałek Podoski** wyznaczył na jutro na godz. 10 rano. Na posiedzeniu tem komisja rozpatrywać będzie projekt ustawy o amnestji.

W razie wprowadzenia sankcji naftowych flota włoska zaatakowałaby flotę brytyjską

Ustepliwość rządu angielskiego była podyktowana obawą?

Londyn, 13. 12. (PAT) „Manchester Guardian” zamieszcza dziś rewelacyjne uwagi o zakulisowych okolicznościach, które towarzyszyły przyjęciu przez min. **Hoare'a** propozycji paryskich. **Laval** miał oznajmić **Hoarowi** w formie prawie ułtymatywnej, że Francja nie życzy sobie sankcji naftowych. **Laval** usłownie nalegał na min. **W. Brytanji**, by sankcje te były zaniechane.

Pod bezpośredniem wrażeniem rozmowy z ambasadorem włoskim w Pa-

ryżu premier francuski oświadczył, iż jest przekonany, że jeśli **W. Brytanja** i państwa produkujące naftę zdecydują się na embargo, istnieją poważne obawy, że **Mussolini** w obliczu klęski zarówno w **Abisynji**, jak we **Włoszech**, rozkaże zaatakować flotę brytyjską. **Laval** podkreślił dalej ograniczony charakter pomocy, jakiej flota francuska mogłaby udzielić flocie brytyjskiej nawet przy najlepszych chęciach.

Zastrzelił dwóch profesorów uniwersytetu

Dzika zemsta zwolnionego ze służby Rosjanina

Nowy York 13. 12. (PAT). Rosjanin **Wiktor Kusow** liczący 55 lat zastrzelił wczoraj z rewolweru 2 profesorów chirurgji dentystycznej w uniwersytecie **Columbia**, a trzeciego z ułch ranił, poczem popełnił samobójstwo.

Fusow był jednym z niższych funkcjonariuszów w uniwersytecie, zrana miał jakieś zajęcia z jednym ze swych kolegów, rzucił się na niego i chciał go zastrzelić. Za ten napad wydano go ze służby. Popołud-



Radosne Świąta przy gramofonie z dobrą iqtą
Centra

MAGGI^{ego} ZUPY

1 kostka na 2 talerze



20 groszy

GATUNKI SPECJALNE:

Angielska
Grzybowa
Ogonowa

1 kostka 25 groszy

Dziś w numerze:

DRUZGOCĄCE ZEZNANIA BIEGŁYCH W PROCESIE WARSZAWSKIM.

KONTAKT PARLAMENTU ZE SPOŁECZYSTWEM.

ZNÍŻKA CEN MUSI BYĆ PRZEPROWADZONA SZYBKO I ZDECYDOWANIE.

WYROK W PROCESIE BYDGOSKIM.

DELEGACJA ROLNICTWA POMORSKIEGO U MIN. KWIATKOWSKIEGO I PONIATOWSKIEGO.

NA TRZECH FRONTACH ABISYNSKICH.

GDYNIA NAJDROŻSZYM MIASTEM POLSKI.

PEŁNA TARCIA CIĄGNIENIA LOTERJI.

CAŁA STRONA POWIEŚCI.

PAMIĘTAJ że stół świąteczny nie będzie należycie zastawionym, jeżeli zabraknie na nim świątecznych pów Podgórskich t. j.

Smietanki Pomorskiej, Koźlaka lub Karamelu

E. SIWIEC
Toruń, Żeglarska 31

Odbiorniki PZT - ECHO
Na 10 rat — bez wpłaty. Za gotówkę i Oblig. Poż. Narod. 10% sconta.

na prąd zmienny 170.—
na prąd bateryjny 160.—
10923

Po świadkach zeznają biegli

Druzgocące szczegóły o działalności osk. Karpyńca

Warszawa, 13. 12. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo śp. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10 min. 50. Przed rozpoczęciem posiedzenia na ławę oskarżonych wprowadzono Stefana Bandę, który w dn. 5 bm. za awanturowanie się podczas rozprawy, usunięty został postanowieniem Sądu z sali na czas badania świadków. Następnie Sąd przyjął do dalszego odczytywania zeznań świadków, którzy nie przybyli na rozprawę.

Jako pierwsze odczytane zostały zeznania świadka Onyszczyka, następnie świadka Oleksy Knysza, kolegi Grzegorza Maciejki, który zeznał, iż Maciejkę znał od 5 lat. Rozpoznał go na okazanej fotografii. Maciejko przebywał ze świadkiem w areszcie śledczym w Brygidkach. Świadek widział Maciejkę we Lwowie w kilka tygodni po jego zniknięciu z domu, zauważył przytem, że Maciejko miał włosy ostrzyżone, gdy przedtem nosił długie. Maciejko znikł w czerwcu 1934 r.

Bombę dla mordercy sporządził Karpyniec

W dalszym ciągu zbadany został starszy majster wojskowy Antoni Sendur. Zeznaje on, iż brał udział w rewizji w mieszkaniu osk. Karpyńca w Krakowie. Wśród próbek i rurek szklanych i mosiężnych, różnych narzędzi, gwintownic i ampułek z płynami, świadek zwrócił uwagę na zegar ścienny dziwnej konstrukcji, w którym znalazł przyrząd zegarowy z naklejoną karteczką, w języku ukraińskim. Karpyniec pytały przez świadka o niektóre chemikalia oświadczył, że sam nie wie, co one przedstawiają. Świadek odniósł wrażenie, że Karpyniec nie chce udzielić informacji. W pięciu wiadkach znalazł formę do odlewania granatów i foremki jakby do odlewania zapalniczek. Po jakimś czasie wezwano świadka o urzędu śledczego, gdzie zastał prokuratora Żeleńskiego i kilka innych osób. Prokurator okazał świadkowi blaszane wieczko i delka, zawierające bombę i zapytał go, czy nie znalazł czegoś podobnego u Karpyńca. Świadek znalazł istotnie uzupełniające się blaszane części w laboratorium Karpyńca.

Na wniosek prokuratora Rudnickiego, świadek pokazuje znajdujące się wśród dowodów rzeczowych poszczególne części blaszki, znalezionej u Karpyńca oraz części blaszki, z której zrobiona była bomba, porzucona na ulicy przez sprawcę zabójstwa śp. min. Pierackiego. Świadek wyjaśnia, że blaszkę z tej bomby rozłutował a następnie rozprostował i przymierzył do części blaszki, znalezionej u Karpyńca. Okazało się, że części te ściśle do siebie przylegają i że pochodzą z jednego i tego samego arkusza blaszki. Na wniosek prok. Rudnickiego świadek składa przed Sądem na stole wymienione części blaszki. Części te po złożeniu ściśle pasują do siebie i zawierają charakterystyczne wyżłobienia przy cięciu nożycami.

Adwokat skazany na 100 zł grzywny

O godz. 13.15 przewodniczący zarządził przerwę obiadową. Po wznowieniu posiedzenia zeznawał świadek Jan Hirny, przodownik służby śledczej we Lwowie. Na pytanie prok. Żeleńskiego, dlaczego świadek nie chce ujawnić nazwisk osób go informujących, świadek odpowiada, iż obawia się, aby osób tych nie spotkała represja. Bywały bowiem wypadki, że do świadków w procesach ukraińskich strzelano. Świadek więc nie chce narażać swych informatorów. Adw. Hankiewicz oświadcza, że to, co powiedział świadek Hirny o strzelaniu do świadków jest kłamstwem.

Wobec tego odezwanienia się sąd postanowił z mocy art. 61 prawa o ustroju sądów powszechnych za uchybienie powołać sąd skazać adw. Hankiewicza na 100 zł grzywny.

Z kolei sąd wysłuchał orzeczenia eksperta prof. Grzywo-Dąbrowskiego, który oglądał zwłoki śp. min. Pierackiego. Według opinii biegłego minister Pieracki otrzymał dwa strzały. W jakiej kolejności oba strzały nastąpiły, nie da się stwierdzić, lecz w każdym razie nastąpiły bardzo szybko po sobie. Najprawdopodobniej strzały były oddane do ofiary w chwili gdy stała. Minister był wzrostu 181 cm, a więc wysokiego. Strzał do czaszki padł z dołu ku górze i taki jest również kierunek draśnięcia skóry. Jeżeli okazało się że zabójca był wzrostu średniego, to kierunek strzałów jest zupełnie naturalny.

Rewelacyjne orzeczenia biegłych pirotechników

Po przesłuchaniu tego biegłego sąd przyjął do ekspertyz pirotechnicznych. Przewodniczący wylicza orzeczenie, złożone w śledztwie w sprawie pochodzenia, konstrukcji i siły bomby, porzuconej w Warszawie w dniu 15 czerwca, wydane przez bie-

głych kpt. Stefana Dygoń, por. Jana Weissę i st. sierżanta Sendur.

Opinia biegłych stwierdza, że wszystkie części bomby zostały bezwzględnie zrobione z materiałów, znalezionych w mieszkaniu Karpyńca. Poszczególne części ściśle przylegają do siebie, bądź odpowiadają materiałom, znalezionym u Karpyńca. Orzeczenie biegłych stwierdza, iż siła bomby równała się sile 4—5 granatów ręcznych zaczepnych, rzuconych jednocześnie w jedno miejsce. Działanie jej, mogące spowodować śmierć lub ciężkie okaleczenie sięgało w promieniu 40 do 50 m. Osoba, która sporządziła bombę była według orzeczenia dobrze poinformowana o wyrobie materiałów wybuchowych.

Biegły por. Weiss opisuje doświadczenia, których dokonał z trzema bombami, wzorowanymi na bombie oryginalnej, porzuconej przez sprawcę zamachu na min. Pierackiego. Przy pierwszym doświadczeniu szło o wielkość i ilość odłamków. Drugi eksperyment poświęcony był samej sile wybuchu. Trzecie doświadczenie dokonane zostało przez biegłego w ten sposób, że bombę ustawili na 7 deskach, leżących jedna na drugiej na wysokości 14 cm. w promieniu 10 do 15 m. umieszczono duże arkusze szarego papieru dla zbadania wielkości odłamków i siły wybuchu. Po zdetonowaniu bomby okazało się, że deski są przecięte, mimo iż nie były związane i leżały na płachu, co osłabiło siłę wybuchu. Na arkuszach papieru pozostały ślady wielkiej ilości odłamków wielkości od 2 do 10 mm.

Na pytanie prok. Rudnickiego biegły od-

powiada, że ilości odłamków w obu doświadczeniach nie były jednakowe, a to z powodu, że bomba była wykonana sposobem domowym, a zatem biegły nie upatruje istotnej sprzeczności między małą liczbą odłamków, a dużą liczbą w trzecim eksperymencie. Wysokość, na jaką wyleciały odłamki w drugim doświadczeniu biegły ocenił przez porównanie z pobliskimi sosnami i określa ją jako mniej więcej trzykrotnie większą od najwyższej wysokości sali sądowej.

Na pytanie prok. Rudnickiego biegły wyjaśnia, że przy silnym uderzeniu tłoka o kamień bomba mogła eksplodować, natomiast nie mógł wybuch nastąpić od przewrótowania bomby np. w walizce. Z kolei zadaje szereg pytań adw. Szlapak. Na pytanie jak wytłumaczyć, że mimo uśłowania bombą nie wybuchła, biegły wyjaśnia, że po rozładowaniu zapalnika mógł stwierdzić, że nie nastąpiło działanie bomby, bo nie została zgnieciona szklana ampułka zapalnika.

Następnie drugi biegły kpt. Dygoń podtrzymał całkowicie opinię, wyrażoną przez biegłego por. Weissę. Prok. Żeleński zapytał biegłego, czy zna orzeczenie biegłych w sprawie zamachu petardowego w drukarni Jaskowa we Lwowie. Biegły kpt. Dygoń na podstawie okazanej mu fotografii wnętrza drukarni Jaskowa we Lwowie, uszkodzonej wskutek wybuchu petardy, stwierdza bezwzględnie, że bomba tam podłożona mogła spowodować zabicie człowieka.

O godz. 17.45 przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie do soboty do godz. 10 rano.



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA
są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

Przed wystawą gwiazdkową



Obniżka taryf telefonicznych Opłata abonamentowa w Bydgoszczy potanieje o 15,4 proc.

Warszawa 13. 12. (PAT.) Jak się dowiadujemy, Min. Poczty i Telegrafów zaakceptował po dłuższych pertraktacjach zniżkę opłat dla abonentów licznikowych na sieciach eksploatowanych przez P. A. S. T. Zniżka ta wejdzie w życie od 1 stycznia 1936. Na sieciach w Warszawie, Łodzi i Lwowie w taryfie „a” obniżona zostanie opłata stała z 15 na 13 zł. mies., z pozostawieniem dotychczasowego miesięcznego kontyngentu 75 rozmów i opłaty zmiennej za rozmowy nadkontyngentowe po 8 gr. W taryfie „b” opłata zniżona zostanie z 22 na 20 zł i opłata zmienne za rozmowy z 7 na 6 gr. przy pozostawieniu dotychczasowego kontyngentu 200 miesięcznie.

Na sieciach spółki w Lublinie, Bydgoszczy, Boryslawiu i Drohobyczu obniżona zostanie opłata stała z 13 na 11 zł mies., z pozostawieniem dotychczasowego kontyngentu 75 rozmów mies. i opłatw zmienne za każdą

rozmowę ponad kontyngent 8 gr. Wobec powyższego obniżka na sieciach miejskich w Warszawie, Lwowie i Łodzi wyniesie 13,3 proc. dla taryfy „a” i 9,1 proc. dla taryfy „b”. Procent ten wzrasta w zależności od ilości rozmów nadkontyngentowych. Obniżka na sieciach w Lublinie, Bydgoszczy, Boryslawiu i Drohobyczu wyniesie 15,4 proc.

Sprawa Waberskiego w Sądzie Apelacyjnym

(o) Poznań, 13. 12. (Tel. wł.) Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę głośnego oszusta wekslowego Waberskiego, b. członka Stron. Narodowego w Gnieźnie, który oskarżony był o podrobienie 680 weksli na sumę 350.000 zł.

Waberski skazany został na 2 i pół roku przez Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny zmniejszył mu karę do 2 lat.



Pan Prezydent przyjmuje delegację Uniwersytetu Poznańskiego

(o) Poznań, 13. 12. (Tel. wł.) Pan Prezydent R. P. wyznaczył na 18 bm. audjencję, na której przyjęty zostanie rektor Uniwersytetu Poznańskiego dr. Runge i delegacja profesorów. Audjencja ta stoi w związku z ofiarowaniem Panu Prezydentowi doktoratu „honoris causa” Uniwersytetu Poznańskiego.

Zmiany na polskich placówkach dyplomatycznych

Warszawa, 13. 12. (PAT.) Franciszek Charwat, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Helsińgforsie został mianowany w dn. 1 stycznia 1936 r. posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Rydze. Henryk Sokolnicki, radca ambasady R. P. w Moskwie został mianowany z dn. 1 stycznia 1936 r. posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Helsińgforsie.

Młodzież przyłącza się do zbiorowej akcji gospodarczej

Warszawa, 13. 12. (PAT.) W dniu 12 grudnia r. b. zorganizowany został w Warszawie komitet akcji gospodarczej młodzieży polskiej, mający na celu współdziałanie młodego pokolenia w realizacji zadań gospodarczych Polski. Inicjatywę podjęła młodzież akademicka, przyczem w najbliższych dniach mają powstać podobne komitety w większych miastach Polski.

Opłaty na wyższych uczelniach będą obniżone

(o) Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Jedno z pierwszych posunięć nowego ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publ. przyniesie ulgę w położeniu młodzieży akademickiej przez obniżenie opłat na wyższych uczelniach.

Sprawą tą ma zająć się projektowany w najbliższym czasie zjazd rektorów wyższych uczelni.

Rozrachunki polsko-niemieckie z tytułu realizacji układu kompensacyjnego

(o) Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Dnia 11 bm. rozpoczęły się w Berlinie pertraktacje, dotyczące szczegółów wykonania technicznego układu rozrachunkowego polsko-niemieckiego z tytułu realizacji układu kompensacyjnego polsko-niemieckiego.

W obradach tych stronę polską reprezentuje komisja rządowa kontroli obrotów towarowych polsko-niemieckich z p. Siebeneichen, komisarzem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego na Ciele.

Dziś do Berlina wyjechał celem wzięcia udziału w naradach prezes tegoż towarzystwa p. inż. Szydłowski.

Skazanie komunistów ukraińskich

(o) Luck, 13. 12. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym zapadł wyrok w dwudniowym procesie 15 członków partii komunistycznej „Zachodniej Ukrainy”, oskarżonych o działalność wywrotową, akcje terrorystyczną i sabotażową.

Michał Pawluk i Paweł Marcyniuk za zabójstwo, dokonane z rozkazu partyjnego oraz za działalność wywrotową skazani zostali na dożywotnie więzienie. Pozostali otrzymali po 2 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 5.

Kontakt parlamentu ze społeczeństwem

Przed niedzielnym zjazdem posłów i senatorów z Pomorza w Grudziądzu

Jak już wczoraj w krótkiej notatce sygnowaliśmy, zjadą się w najbliższą niedzielę w Grudziądzu posłowie i senatorowie, należący do Parlamentarnej Pomorskiej Grupy Regionalnej. Poza członkami obu Izb ustawodawczych w niedzielnych naradach weźmie udział szereg wybitnych działaczy samorządowych i społecznych z Pomorza. Omawiane będą sprawy, które dla ogółu mieszkańców naszej dzielnicy mają bardzo żywotne znaczenie. W bezpośredniej wymianie poglądów, w atmosferze niezbędnej powagi, wolnej od wszelkiego zacietrzewienia politycznego, toczyć się będą narady, które mają skrytykować program zagadnień gospodarczo-społecznych naszej dzielnicy, a z niego niezawodnie wyniknie plan prac parlamentarnych, jaki reprezentacja Pomorza w Sejmie i w Senacie sobie wytyczy.

Niech sobie kto, co chce mówi, ale jest to jednak duża różnica w porównaniu z tem, co było, jeśli chodzi o kontakt społeczeństwa z jego reprezentacją parlamentarną. Dziś posł i senator nie jest reprezentantem tylko jakiejś grupy politycznej czy wyznawcą oderwanej doktryny, ale jest przede wszystkim wysłannikiem swego okręgu wyborczego do parlamentu. Ma więc obowiązek nie tylko decydowania w sprawach ogólnopolskiego znaczenia, ale także stawiania na forum państwowym spraw swojego terenu oraz uzgadniania ich z interesami całego kraju.

A wiemy dobrze, że roboty pod tym względem jest aż nadto wiele. My, tutaj na Pomorzu, mamy do załatwienia szereg konkretnych spraw, które winny na sobie skupić i skupiać napewno zainteresowanie całego społeczeństwa.

Do nich należy w pierwszym rzędzie odkładana od szeregu lat realizacja wielkiego województwa pomorskiego, które, jak wiemy, może zasadniczo zmienić sytuację gospodarczą naszej dzielnicy. Przez włączenie do województwa pomorskiego kilku cięższych ku niemu gospodarczo i kulturalnie powiatów dwóch sąsiednich województw wzmocniony by został znakomicie pod względem ekonomicznym ten najważniejszy pomost, jaki łączy całą Rzeczpospolitą ze światem. Możliwość wówczas z daleka większą niż obecnie swobodą rozwiązać choćby taki wielkiego znaczenia problem komunikacyjny na Pomorzu, ściśle łączący się z zagadnieniem naszego dostępu do morza.

Sprawa bliższego związania Gdyni z jej bezpośrednim zapleczem, od kilku lat już powoli realizowana, oto drugie zagadnienie regionalne zasadniczego znaczenia.

Pomorze jest nie tylko wybitnie rolniczą częścią kraju. Ma ono także liczną, pracowitą i zabiegliwą ludność miast i miasteczek, gęsto na całym terenie rozsiadanych. Obok zagadnień czysto rolniczych, obok konieczności ratowania w dobie kryzysu rolnictwa pomorskiego, wysuwa się tutaj także zagadnienie podniesienia ekonomicznego drobnego mieszczaństwa, które stanowi poważny odsetek mieszkańców Pomorza. Z tem się łączy bezpośrednio sprawa rzemiosła, drobnego kupiectwa i rolniczej wytwórczości. O to się zabiega także zagadnienie żydowskie, o którego rozwiązanie organiczne bez uciekania się do barbarzyńskich metod kija i pałki możemy się na naszym terenie śmiało pokusić. I do tego zagadnienia, trze-

ba będzie niewątpliwie rozważnie i bez namietności podejść, zwłaszcza wobec najazdu kapitału żydowskiego na najbardziej intratny odcinek naszego życia gospodarczego, na Gdynię.

Do spraw poważnych należy także zagadnienie hegemonii niemieckiej na niektórych polach naszej gospodarki i konieczność sprowadzenia tej przewagi do właściwego poziomu.

Wszystko to stanowi część zadań,

jakie widzimy z jednej strony przed naszą reprezentacją parlamentarną, z drugiej zaś przed współpracującą z nią światłą opinią Pomorza.

Jeśli uda się nawiązać już i nawiązujący się stale wzajemny kontakt pogłębić oraz twórczo jego elementy skierować ku należytemu wypełnieniu tych zadań, to wtedy napewno bilans tej współpracy zamknijemy pozycjami realnych i trwałych osiągnięć.

Zniżka cen

musi być przeprowadzona szybko i zdecydowanie

Zbliża się okres przedświąteczny: okres wzmózonych zakupów. Spełni ten okres nadzieje wytwórców i sprzedawców, jeśli ceny towarów będą niskie, jeśli nasz przemysł i nasz handel dostosują się do możliwości nabywczych świata pracy. Ta warstwa konsumentów poniosła pewien uszczerbek w swych dochodach wskutek czytelnej obniżenia pensji, czy podniesienia podatku dochodowego. Ale i poza tem jej zdolność nabywcza — podobnie jak i ludności rolniczej — ucierpiała wielce w ciągu ostatnich lat.

Leży zatem nie tylko w żywotnym interesie konsumenta, ale i każdego wytwórcy i kupca, aby mimo zmniejszonej zdolności nabywczej świata pracy nie uległy dalszemu skurczeniu obroty towarowe. A stać się to może tylko wów-

czas, gdy na rynku ukaże się towar tańszy.

Warunki do potaniaenia są dane. Potaniały surowce i podstawowe artykuły przemysłu — potanieć więc mogą wszystkie pochodne, wyprodukowane z żelaza, papieru, cukru itd. przy pomocy tańszego już węgla.

Chodzi jednak teraz o to, by się to stało możliwie najszybciej, by okres przedświąteczny nie został zmarnowany, by akcja zatoczyła jak najszersze kręgi i została przeprowadzona w jak najszybszym tempie.

Zrozumienie dla tego istnieje już w organizacjach, zrzeszających nasze ośrodki samorządu gospodarczego.

Kupiectwo wydało właśnie odezwę, stwierdzającą, że naczelnym obowiązkiem kupca polskiego jest podjęcie sta-

rań o przystosowanie handlu do możliwości nabywczych szerokich mas ludności. Również i związek Izb rzemieślniczych na ostatnio odbytych obradach stanął na stanowisku aktywizacji życia gospodarczego przez zwiększenie obrotów, co nastąpić może jedynie przez obniżkę cen.

Mamy więc przejawy zrozumienia tego doniosłego zagadnienia w sferach organizacyjnych przemysłu, handlu i rzemiosła.

Ale trzeba, aby to zrozumienie dotarło też do tych setek tysięcy punktów sprzedażnych, rozsiadanych po całym kraju: do sklepu na pryncypalnej ulicy miasta, jak do sklepiku w miasteczku i na wsi.

Musi się rozpocząć indywidualna akcja każdego sprzedawcy, akcja niejako werbunkowa i propagandowa. Muszą w oknach sklepów ukazać się wywieszki, podające do wiadomości, że towar potaniał, wskazujące na nowe ceny i zachęcające do zakupów.

Ale nie może to być robione tylko „dla oka”, dla nieszczerzej reklamy. Zniżka cen musi być dostatecznie głęboka, by zachęcała spożywcę do wstąpienia do sklepu, by przełamała pewną psychozę — niewątpliwie istniejącą — a polegającą na stronięciu od punktów sprzedażnych, odstraszaających nadmiernie wysokimi i zupełnie do możliwości nabywczych niedostosowanymi cenami.

Tłumaczą się sprzedawcy, że nie mogą częstokroć obniżyć cen, gdyż mają w magazynach towar, nabyty przed zniżką. Straciłby więc, gdyby teraz towar, drożej nabyty, sprzedali taniej. Niewątpliwie chwilowa strata istnieje musi. Ale czyż nie ma na nią rady? Czyż odnawiając remanent detalista nie wyrówna chwilowej straty przez zakup nowego towaru u hurtownika po znacznie niższej cenie? Przypuśćmy, że sklepikarz nabył towaru jakiegoś za 100 zł. i sprzeda go obecnie z 10-procentowym opustem za 90 zł. Ale zato zamówi u hurtownika świeżą partję tego towaru za obniżoną o 20 proc. cenę, więc za 80 zł. To da wyrównanie chwilowej straty — tem szybsze, im bardziej zwiększy się zbyt, im większa fala konsumentów nawiedzi sklep, im prędzej zniknie z półek drożej nabyty towar.

Jest to proste wyjście z sytuacji, pozwalające na uniknięcie strat, a zarazem dające już w krótkim czasie możliwości większych zarobków. Bo jedynie zwiększone obroty przy niskich cenach, napływ nowych mas konsumentów, stwarzają i dla przemysłu i dla handlu i dla rzemiosła warunki pomyślnego rozwoju.

Trzeba obecnie, by się sprzedawca szybko na to zdecydował. A wtedy przemijające trudności, jakie przeżywa, z nadatkiem pokryje zysk ze zwiększonej konsumpcji towarów.

RADJO kupuj tylko ułachowca

najstarsza firma w Polsce

10849

Grimm i Kamiński

GDYNIA, Słowackiego 47

Oddziały we wszystkich większych miastach Polski.



NA GWIAZDKE

Najmilszym prezentem gwiazdkowym, który wniesie do Twego domu radosny nastrój świąteczny jest doskonały odbiornik 3-lampowy z czwartą prostownicą Kosmos K 81

Nasz system ratalny umożliwi Ci jego kupno po zł. 16,50 miesięcznie.



KOSMOS S.A.

Bezpłatne prospekty oraz adresy firm, w których odbywa się sprzedaż odbiorników „Kosmos” wysyłamy na żądanie. KOSMOS S. A. Warszawa Warecka 1.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Sytuacja mieszkaniowa ulega pogorszeniu

(ow) W ostatnim numerze „Kurjera Warszawskiego” znajdujemy artykuł, omawiający aktualną sytuację mieszkaniową w Polsce.

„Sytuacja mieszkaniowa w miastach polskich — pisze „Kurjer” — wobec trwającego w dalszym ciągu zastoju w ruchu budowlanym, ulega dalszemu pogorszeniu. Pogorszenie tembardziej daje się odczuwać, że nawet stosunkowo zwiększony ruch budowlany w latach 1928—31 nie poprawił stanu katastrofalnego z lat poprzednich.

W mieszkaniach mamy nadal przedłużenie. Statystycznie są jedynie odchylenia w dziesiątych częściach procentów, one zatem mogą nie być brane pod uwagę. Ogółem w całej Polsce wypadło w r. 1921 (zniszczenie powojenne) na 1 mieszkanie 5,2 osób, w roku 1931-ym — 5 osób. W Warszawie mamy bez zmiany po wojnie i w r. 1931-ym — 4,8 osób na 1 mieszkanie. Najgorszy stosunek mamy na wsi w woj. poznańskim — 5,4 osób i tyleż na wsi w woj. pomorskim.

Drugim wskaźnikiem jest przyrost mieszkań w stosunku do przyrostu ludności. Najwyższy stosunek wykazuje Polesie — 113,5 (w stosunku do zniszczenia powojennego w r. 1921), woj. warszawskie — 108, Warszawa — 103,7. Najgorszy stosunek wykazuje woj. tarnopolskie 56 proc., poznańskie — 55 proc. Świadczy to, że budownictwo nie dotrzymuje kroku nawet w jednej dziedzinie potrzeb — potrzebom mieszkań dla nowych rodzin”.

Autor artykułu powstrzymuje się od wysunięcia jakichkolwiek projektów i ogranicza się jedynie do stwierdzenia powyższych niewesołych faktów, zaczerpniętych ze statystyki. Może to i lepiej, gdyż zagadnienie jest zbyt poważne, trudne i obszerne, aby zalać się z nim w kilku zdawkowych frazesach. Z drugiej strony należy wierzyć, że Rząd, po uporaniu się z najpilniejszymi sprawami gospodarczymi, z nastaniem wiosny przystąpi do opracowania szerszego programu w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, a wówczas będzie stosowna chwila do rozpoczęcia na ten temat rzeczowej dyskusji.

Obniżka cen drutu i gwoździ

Warszawa 13. 12. (PAT). Na podstawie porozumienia między ministrem Przemysłu i Handlu dr. R. Góreckim a biurem sprzedaży zjednoczonych fabryk drutu i gwoździ, obejmującym 19 fabryk, została dokonana obniżka cen na drut i gwoździe przeciętnie o 10 proc. z tem, że nowy cennik będzie ogłoszony do 20 grudnia br. Łącznie z uzgodnioną obecną obniżką ceny na drut i gwoździe będą obniżone w porównaniu do 1928 r. średnio o 60 proc., czyli że wskaźnik cen tych wyrobów będzie się kształtował nawet poniżej ogólnego wskaźnika cen hurtowych w Polsce, który wynosi 54,5 proc.

Sprawcy krwawych zaiść w Wiktorówku pod Wyrzyskiem skazani na kary więzienia

Wczoraj w piątek o godz. 13,15 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy po trzydniowej rozprawie ogłosił wyrok w sprawie głośnych zaiść spowodowanych przez działaczy Stronnictwa Narodowego podczas wyborów do Sejmu w Wiktorówku i Łobżenicy pod Wyrzyskiem. W wyniku rozprawy ujęci sprawcy zaiści zostali skazani: Marjan Żółna na łączną karę 4 lata więzienia (2 lata, 1 rok, 10 miesięcy, 6 miesięcy, 8 miesięcy oraz 1 rok i 6 miesięcy) oraz ponoszenie kosztów 160 zł, Józef Rudkowski na łączną karę 2 lata i 6 miesięcy (8 mies., 1 rok, 8 mies., 6 mies., 1 rok) i kosztów 160 zł, Mieczysław Cholewiński na łączną karę 1 rok i 4 mies. więzienia (8 mies., 6 mies., 1 rok) oraz 80 zł. kosztów, Franciszek Kowalski (I) na 8 mies. więzienia i 40 zł. kosztów, Michał Siech na 1 rok i 2 mies. więzienia (dwa razy po 8 miesięcy) i 80 zł. kosztów, Józef Adamski na łączną karę 2 lat więzienia (1 rok, 1 rok, 6 mies., 6 mies.) oraz 80 zł. kosztów, Florian Tomasz skazany został na łączną karę 3 lat więzienia (6 mies., 8 mies., 8 mies., 6 mies., 8 mies.) oraz 160 zł. grzywny, Franciszek Brzeziński skazany został na łączną karę 2 lata i 6 mies. więzienia (1 rok, 8 mies., 10 mies., 6 mies., 6 mies.), oraz 160 zł. kosztów, Franciszek Kaczewski skazany został na 1 rok i 6 mies. więzienia (8 mies., 8 mies., 8 mies.), Jan Totzlaiff z Wiktorówka na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata oraz na 40 zł. kosztów, Bolesław Niemczyk na łączną karę 1 rok i 6 mies. więzienia (6 m., 8 m., 6 m., 7 m.) i 80 zł. kosztów, Florian Budnik na łączną karę 1 roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata (8 m., 6 m.) i 40 zł. kosztów, Józef Kleczka na 8 mies. z zawieszeniem na 3 lata, Marjan Konka na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata (8 m., 6 m.) i 40 zł. kosztów, Józef Kowalski 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata (8 m., 6 m.) oraz 40 zł. kosztów, Jan Stachowiak na 2 lata i 6 mies. więzienia (8 m., 8 m., 1 rok) oraz 160 zł. kosztów, Antoni Piszczka na 1 rok i 6 mies. więzienia (8 m., 6 m., 7 m., 6 m.) oraz 80 zł. kosztów, Maciej Cybulski na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata (8 m., 6 m.) oraz 40 zł. kosztów, Joachim Siąg na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata, oraz 20 zł. kosztów, Bronisław Gapa na 1 rok i 10 mies. więzienia (6 m., 10 m., 6 m., 6 m.) oraz 80 zł. kosztów, Franciszek Kowalski na 8 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata oraz 40 zł. Jan Westphal na 2 lata więz. (6 m., 8 m., 6 m., 6 m., 6 m.) oraz 80 zł. kosztów, Paweł Polachowski na 7 mies. więz. z zawieszeniem na 3 lata i 40 zł. kosztów, Stanisław Murach na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata (8 m., 6 m.) oraz 40 zł. kosztów, Dominik Dyks na 1 rok i 6 mies. więzienia (8 m., 6 m., 10 m.) oraz 80 zł. kosztów, Franciszek Ziarnicki na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata (8 m., 6 m.) oraz 40 zł. kosztów, Bolesław Cywiński na 7 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata i 40 zł. kosztów, Józef Pikulik na 1 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata i 5 zł. kosztów, Halina Reinholcowa na 8 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata oraz 20 zł. kosztów, Marjan Tomasz na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata i 20 zł. kosztów, Michał Fąs na łączną karę 1 roku więz. (7 m., 7 m.) z zawieszeniem na 3 lata i 40 zł. kosztów. Resztę oskarżonych, którzy byli obecni na rozprawie, Sąd postanowił uwolnić z powodu braku dostatecznych dowodów winy.

Na polecenie prezesa Stronnictwa Narodowego

Następnie p. przewodniczący Wojtynowski wygłosił następujące uмотыwowanie wyroku. Sąd uznał za dostatecznie wykazane, że akcja i działalność bojówkarzy, która miała miejsce w dniu 8 września br. została przygotowana przez prezesa Stronnictwa Narodowego na terenie powiatu wyrzyskiego Polcyna. Ten ostatni — jak stwierdzono — na tydzień przed wyborami wyjechał i zjawiał się na kilka dni przed 8 września w Łobżenicy i tam — jak zeznali oskarżeni Żółna i inni, Polcyna udzielił im informacji i polecenia, by przeprowadzić bojkot wyborów. Nie miał być to zwykły bojkot wyborów. Mieli oni członków swego Stronnictwa zwoływać, zaprzysięgać na wierność i posłuszeństwo i żądać od nich stawienia się w dniu wyborów przed lokalami wyborczymi w stanie uzbrojonym. Zatem w tem przygotowaniu zaprzysiężenia członków mieszczą się znamiona zbrodni z art. 166 k. k. — utworzenie związku mającego na celu popełnienie przestępstwa. Związek ten był zakonspirowany. Stosownie do tej instrukcji i polecenia Polcyna zebrał się oskarżeni częściowo w Franciszka Kowalskiego w Pleśnie, który sam od nich odebrał przysięgę na karabin i krzyż. Częściowo zaś u Franciszka Kowalskiego w Wiktorówku i to dwukrotnie, gdzie odebrał przysięgę Żółna Marjan również na krzyż i karabin.

Celem tego zaprzysiężenia niewątpliwie było rozbijanie lokalów wyborczych, stawianie zbrojnego oporu władzom policyjnym, które w dniu 8 września strzegły porządku przy lokalach wyborczych. Oskarżeni żądali, że przysięgali na wierność Stron. Narodowemu, na dochowanie wiary swych ojców, ale to nie wystarczy krytyki. Albowiem akcja, która odbywała się w ciągu tych dni, jest najlepszym świadectwem przeciwko nim, najdobitniejszym do-

wodem. Stawili się z bronią w rękę w miejscach, wyznaczonych w dniu zaprzysiężenia, a zatem stosowali się do poleceń swoich kierowników. Zjawili się w dniu 8 września w miejscach umówionych, jak np. w Wiktorówku, gdzie o kwadrans przed 9-tą wpadł do lokalu wyborczego Żółna i inni, zajęli ten lokal, zdemolowali i zabrali akta wyborcze. Takie samo zniszczenie miało miejsce i w Luchowie.

Następnie, o ile chodzi o uniemożliwienie wyborów, to stwierdzić można, że oskarżonym chodziło o to, by wogóle nie dopuścić władz do wykonania jakichkolwiek czynności. Dlatego w uzbrojeniu stanęli przed okupowanymi lokalami wyborczymi, zatrzymywali ludzi spieszących do wyborów, przeprowadzali rewizje domowe, zniszczyli obraz Prezydenta, a w końcu, gdy nadeszła pomoc policji i Straży Granicznej, odważyli się na przywitanie ich kulami karabinowymi i doprowadzili w Wiktorówku do dwugodzinnej strzelaniny, do zranienia kilku osób. W Luchowie również padły strzały, które dzięki Opatrzności nie pociągnęły śmierci, a tylko zranienie stróżów bezpieczeństwa w osobach przodownika Ostrowskiego i strażnika Toboły.

Akcja ta zresztą nie tylko ograniczyła się do uniemożliwienia wyborów, ale oskarżeni w dalszym ciągu swej działalności dopuszczali się dalszych przestępstw i dlatego sankcje wyroku wypadły w tak obszerne rozmiarach i dlatego kary musiały być stosowane również w odpowiednim wymiarze. Kary wypadły w wyższym wymiarze dla kierowników i tych, którzy napędzali tłum do coraz dalszych gwałtów, a przede wszystkim naruszenia porządku publicznego.

Jeżeli chodzi o to, kto brał udział w tych zaiściach, to rozprawa wykazała niezbicie, że udział brało 35 oskarżonych z posród 45-ciu. Jakże mało dowody? Dowody ze świadków, którzy w przeważnej

części jasne, dobitne składali zeznania, tak, że niema co do tych zeznań absolutnie żadnej wątpliwości. Zresztą sami oskarżeni nie starali się zeznań świadków w jakikolwiek formie obalić. Tak więc zeznania świadków były dla sądu dobrym dowodem i sąd mógł się na ich oprzeć. Drugim dowodem były zeznania oskarżonych. Zeznania te, spisane w większej części do protokołu przed sędzią, oraz do protokołu przed władzą prokuratorską usiłowało kilku oskarżonych na wstępie rozprawy obalić. Dążyli do zacepienia wiarygodności tych protokołów, twierdząc, że zmuszono ich do zeznań. Taktyka ta okazała się błędną. Świadkowie co do nich w większej części potwierdzili to, co oskarżeni sami dobrowolnie zeznali do protokołu.

Wreszcie przeciw oskarżonym przemawiają dowody rzeczowe. Mielśmy cały stos karabinów, fuzji i rewolwerów, a nadto dowody takie, jak rany policjantów i strażników granicznych, jak rany przechodniów. To są DOWODY NIE DO OBALENI. Dowody rzeczywiste, których usunąć nie można.

Oskarżeni bronią się przedewszystkiem tem, że działali z pobudek ideowych, że działali rzekomo na tle złego położenia materialnego, że działali — jak obrona podniosła — bez rozważa, bo nie wiedzieli, do czego zmierzają, bo byli niedoświadczeni. Sąd — o ile chodzi o pobudki ideowe — uznaje, że rzeczywiście mogli oskarżonymi w składaniu przysięgi kierować pobudki ideowe, że oskarżeni mogli się niemi kierować przy rozbijaniu lokalów wyborczych, ale ustać muszą pobudki ideowe w chwili, kiedy wymierzili broń palną do braci, do Polaków. Wówczas — gdy widzieli, do kogo strzelają — wówczas to mogli albo uciec, albo poddać się, ale zostali i strzelali, ale dopuścili się zranienia tych, którzy dla dobra Państwa poświęcają swój czas i pracę. Gdy musimy osądzić konsekwencje ich

Herbaty Hozakowskiego — rozkosz znawców

Sok czosnku F. F. przy kaszlu, artretyzmie, reumatyzmie, sklerozie
Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. 10407

REFLEKTOREM

Stary straszak na widowni

Na łamy prasy endeckiej od czasu do czasu wraca straszak masonski. Wiadomo — masoni i Żydzi rządzą Polską. Od czegoż więc jest prasa „narodowa”? Od tego, żeby ich demaskować bezlitośnie na każdym kroku.

Ostatnio współpracownicy pism endeckich wysyłają swą pomysłowość w odgrzebianiu starych i mocno zjeczonych kotletów. Masoneria całego świata jest jakoby zaniepokojona „wzrostem” wpływu „narodowych” w Polsce i urządza narady celem „podtrzymania” (?) rządów sanacji. Szpalty dzienników endeckich roją się od taslecomowych, naiwnie tandetnych „rewelacji” na ten temat. A więc w jakiejś „samotnej”, „luskusowej” willi na Żoliborzu w Warszawie obradowały „Dzieci Wdowy”. W ścisłej jakoby konspiracji omawiano tam sytuację w Polsce, wysłuchano sprawozdania polskich masonów, wysunięto projekty działania na przyszłość. Mimo całego zakonspirowania tych narad, dziennikarze endecy dowiedzieli się o wszystkim w szczegółach. Piszą o tem w napuszonym, mętym i tajemniczym stylu. Oczywiście przywódcy masonerii wypowiadają twierdzenia kubek w kubek te same, co i prasa endecka. Poprostu wygląda na to, że dziennikarze endecy, powkładali w usta masonów to, coby chcieli od nich usłyszeć.

Próżno szukałbyście w tych bredniach jakichś konkretnych informacji. Gdzie, kiedy i u kogo odbywały się narady, o których dziennikarze endecy są tak dobrze poinformowani? Tego w tych bardzo szczegółowych informacjach nie znajdziecie. Daleko wygodniej jest wszak napisać: „Nazwiska ich (przywódców masonerii) są znane, ale nie będziemy ich przytaczać (!). Tak samo przeimiczymy (!) nazwiska wybitnych i w tej chwili jeszcze bardzo wpływowych braci z łóż polskich”. Dlaczego? Dlaczego o tem milczeć? Niechże świat się dowie, o kim mowa. Skąd ta dziwna powściągliwość u panów, których o nadmiernej dyskrekcji nigdy posadzić nie było można?

Czy przypadkiem nie dlatego, że wówczas wyłazyłby, jak sztydo z worka, cała naiwna blaga tych rewelacji, od których drętwieją czytelnicy pism endeckich?

Pamiętamy wszyscy, co się kiedyś wypisywało o zmarłym przed kilku laty historyku, Szymonie Askenazym. W świetle tych rewelacji był on wcielaniem wszystkich nieprawości i tajnych celów masonerii. I o tym arcymasonie, którym endecy straszili naszą rodzimą kółtunerję, niby dzieci komuniarzem, napisał ostatnio w „Kurjerze Warszawskim” z dnia 22 ub. m. J. E. Ks. Biskup Michał Godlewski, co następuje:

„Od 1903 r. znałem prof. Askenazego... 32 lata! Spotykaliśmy się w Warszawie,

w Petersburgu, w Karlsbadzie, w Szwajcarji. Widywałem go w chwilach, gdy intensywną rozwijał działalność naukową, gdy z zapałem brał udział w życiu politycznym odrodzonej Ojczyzny, gdy wreszcie, po różnych ciężkich przejściach, zamknął się w sobie... słowem w dniach jasných i ciemnych dla niego. I zawsze jedno mnie w nim uderzało i pociągało, jedno w nim podziwiałem — płomienną, niezachwianą wiarę w Polskę i przyszłość Polski.

Wypływała u niego z żywiołowej, z fanatycznej miłości kraju, w którym ujrzał światło dzienne i do którego bez wytchnienia pracował; wypływała z jego głębokich badań i dumań nad czasami naszej niewoli, była ich synteza, a zawsze dla niego dźwięniał i dogmatem w życiu!”

„Dla Kościoła katolickiego, dla jego instytucji, ducha, dla jego apostołstwa żywił zawsze zgasły historyk najgłębszą cześć, najgorętsze uznanie i może więcej niż uznanie... Świadczą o tem wzmownie rozsypane w licznych jego pracach uwagi o Kościele, o misji dziełowej Kościoła w świecie i w życiu Polski; jego słowa oburzenia na oszczerców Kościoła, których w poczuciu sprawiedliwości jaknajścisniej piętnował i pewne wreszcie ciekawe szczegóły z jego życia, które przysły białogr wielkiego historyka należyście podkreślić powinien”.

Chyba jest to opinia bezstronna i nawet dla najzagorzalszych endecków miarodajna.

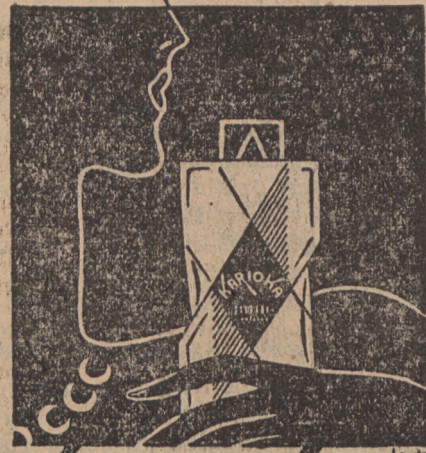
Ze szpalt dzienników stołecznych dotarła ta obecna psychoza masoniska także i do nas na Pomorze. Rozpisuje się o nich, powtarzając za panią matką pacierz, toruński organ endecków. W Starogardzie organ tamtejszych twardogłównów ujrzał nawet jakieś ukryte znaczenie w tem, że zamieściliśmy niedawno wywiad z sen. de Monzie i deputowanym Gastonem Martin z racji ich ostatniego pobytu w Gdyni. Możemy ich uspokoić, że staramy się przeprowadzać wywiady i rozmowy z każdym wybitnym cudzoziemcem, odwiedzającym Gdynię, bez względu na to, czy prasa endecka zalicza go do jakiejś łóż masonskiej, czy też nie.

Cel tej całej roboty jest bowiem przejrzysty. Macie w nieszczęsnych głowach czytelników prasy endeckiej, ile się da i jak tylko się da. A że później zdarzają się takie Wiktorówki, czy Łobżenice, to cóż z tego. Otumanione pionki pokornie zeznają na ławie oskarżonych, pójdą do więzienia, ich prowadzą i mentorzy swobodnie fruują na wolności.

Ale do czasu, tylko do czasu...

Lata rnik.

DLA WYTWORNEJ
PANI
WYTWORNA
WODA KWIATOWA
O SILNYM
EGZOTYCZNYM
ZAPACHU



KARIOKA
CAZIMI

czynów, to pobudki ideowe nie mogą w tym wypadku spowodować zmniejszenia kary.

Położenie materialne również zdaniem sądu nie stanowi dowodu. Wiadomo, że położenie materialne jest u nas dość ciężkie. Oskarżeni nie są ani bezrobotnymi, ani nie znajdują się w tak krytycznym położeniu, by musieli dopuścić się przestępstw — zresztą jest to wogóle niedopuszczalne, by podejmować się przestępstw z nędzy i niedzą je usprawiedliwiać. Oskarżeni nie działali z pobudek materialnych. Działali raczej z fanabazji. Chodziło im o wprowadzenie w ich wsi innych porządków i dlatego nie może być mowy o okolicznościach łagodzących.

Wracając jeszcze do owego powoływania się na pobudki ideowe, to zaznaczyć należy, że wprowadzenie ich w życie drogą zbrojną przy pomocy karabinów, drogą rozlewania krwi bratniej — nie przynosi Państwu szczęścia. Zatem mylili się ci, którzy sądzili, że pobudki ideowe na zmniejszenie kary. Sąd wymierzył kierownikom kary surowe — 4, 3 i 2 lata i kary te bezwzględnie osiedzieć będą musieli. Sąd uznał, że część oskarżonych rzeczywiście została wprowadzona w błąd, dała się porwać bezkrytycznie, że poszła z jakiegoś popędu i przyczyniła się do tej akcji, dlatego też sąd uznał za stosowne do tych, którzy nie byli karani, którzy dopuścili się bezkrytycznie przestępstwa, przyłożyć mniejszą wagę i zawiesić wykonanie kary na przeciąg lat 3. O ile w ciągu tych trzech lat oskarżeni nie będą ponownie karani, to kary zostaną im darowane.

W końcu przewodniczący p. sędzia Wojtynowski, nawiązując do sprawozdania z ostatniego dnia rozprawy, umieszczonego w „Dzienniku Bydgoskim”, zwrócił uwagę przedstawicielowi tego pisma na całkowite fałszywe i nieścisłe informacje, podkreślając konieczność bardziej obiektywnego i bezstronnego informowania czytelników o istotie i przebiegu rozpraw karnych.

Gen. Rydz-Śmigły zaproszony do Poznania

Warszawa, 13. 12. (PAT.) Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły przyjął dziś delegację Komitetu obchodu święta Powstania Wielkopolskiego z prez. miasta Poznania Erwinem Włockowskim na czele. Delegacja zaprosiła p. Gen. Insp. Sił Zbrojnych na uroczystości obchodu święta Powstania Włkp., które odbędą się 27 bm. w Poznaniu.

Plaża endeckich jałmużników

Warszawski „Kurjer Poranny” drukuje korespondencję z Poznania, w której przytacza garść danych, dotyczących działalności organizacyjnej endecy w Wielkopolsce. Autor wskazuje na wzmogłą aktywność tego stronnictwa, wyrażającą się m. in. w następującej formie:

„W tych dzielnicach kraju, w których Stronnictwo Narodowe posiada pewne wpływy, przeprowadza się akcje zbiórki na fundusz propagandowy partji. Według naszych informacji kwesta ta nie daje poważniejszych wyników; taki np. powiat inowrocławski wrzucił do partyjnej skarbonki 3 (słownie: trzy) złote, w innych powiatach — jeśli chodzi o Wielkopolskę, wyniki były nieco lepsze, ale żaden powiat nie dał więcej niż kilkadziesiąt zł”. Jałmużnikom endeckim smacznego! Nie najlepiej. Takie 3 zł z pow. inowrocławskiego napewno nie pokryły kosztów samej zbiórki. Zapewno objaw — ludzie nie chcą dawać pieniędzy na endecką propagandę.

Umiar francuski

„La mesure française“

(Korespondencja własna)

Paryż, w grudniu

Gorące debaty w francuskiej Izbie Deputowanych w sprawie lig skończyły się nieoczekiwaną apoteozą pojednania prawicy z lewicą. Tak to przynajmniej z odległości wygłada. W rzeczywistości nie jest to bynajmniej pojednanie skrajnych skrzydeł w układzie sił partyjnych na terenie parlamentu, a jest tylko publicznym tym razem układem na platformie uchronienia republiki od niebezpieczeństw i wstrząsów wewnętrznych.

Co prawda stanowisko komunistów w Izbie nie odpowiada bynajmniej tendencjom w szerokich kołach militantów partyjnych i nie należy przypuszczać, aby bojówki komunistyczne zrezygnowały szczerze ze swego bojowego nastawienia. Przy pierwszych zamieszkach ulicznych dowiemy się, że bojówki komunistyczne pozostały uzbrojone, zorganizowane i gotowe każdej chwili do publicznych wystąpień. Być może nawet, że ani jedna ani druga strona nie zrezygnują z dotychczasowego nastawienia, a osiągnięte na terenie parlamentarnym pozorne pojednanie potrzebne było tylko dla uratowania rządu, którego upadek mógłby wywołać nowy wstrząs finansowy Francji. Prawicowi sympatycy, a nawet członkowie „Ogólnego Kryża“ pierwsi dostrzegli to niebezpieczeństwo, stąd też zrodziło się oświadczenie deputowanego Ybarnegaray. Lewica, która już zorientowała się w sytuacji, pośpiesznie wycofała się z niebezpiecznej gry, w którą się wdała nieopatrznie.

Nieoczekiwane rozwiązanie ostrego konfliktu parlamentarnego nie jest bynajmniej pierwszym i nie będzie ostatnim. Jest to typowy przykład owej przyszłowej „measure française“, owego trzeźwego rozsądku, szybkiego orjentowania się w sytuacji i w konsekwencji umiejętności wynalezienia złotego środka, który w ostatniej chwili czasem zapobiega katastrofie, a często wstrzymuje Republikę już niemal nad brzegiem przepaści.

Przed 10-ciu laty mniej więcej odbywał się w Colmar głośny proces przeciw autonomistom alzackim z alzackim kłosem na czoło. Sprawa była dość przykra. Alzaccy, którzy przez lat 50 opierali się germanizacji, po przyłączeniu obu spornych prowincji do Francji, zwrócili się z kolei przeciw Francuzom. Przewodniczący rozprawy, typowy Francuz, rozważny, mimo temperamentu, chwytający szybko następującą okoliczność, poprowadził tak mistrzowsko rozprawę, iż zmusił oskarżonego księdza do przyznania, iż nie występuje on bynajmniej w obronie poprzedniego reżimu niemieckiego, panującego na ziemi alzacko - lotaryńskiej. To wystarczyło inteligentnemu prokuratorowi, aby powstał ze swego miejsca i wykrzyknął niespodzianie:

— Vive la France, alors!

I ksiądz wykrzyknął, ujęty ogólnym nastrojem:

— Vive la France.

Proces skończył się apoteozą pojednania na gruncie patriotyzmu.

Takich przykładów można by przytoczyć niezliczoną ilość.

Trudno uwierzyć, aby socjaliści francuscy poszli na jakiekolwiek koncepcje pojednania z prawicą, są oni bowiem jedynymi niemal w Europie strażnikami czystej doktryny socjalistycznej. Socjaliści francuscy gotowi są wziąć na siebie jedną i całą odpowiedzialność.

Odsalanie śledzi dla potrzeb przemysłu rybnego

Wobec zmniejszonych obrotów śledziami solonemi, pewną część tych śledzi odsala się i wysyła z lodem dla potrzeb przemysłu wędzarnianego na Śląsku. Gdyńska firma „Mewa“ do tego celu używa śledzi zasolone w beczkach morskich, ale nie oczyszczone.

Śledzie te są wędzone na zimno, tj. dymem zimnym w okresie dłuższym od wędzenia gorącym dymem.

Podwyższenie cen na przedzie dla s-e-ci rybackich

Rybacki kaszubscy uskarżają się na wzrost cen, który nastąpił ostatnio na przedzie. Stradom i Storgarm ze zł. 8 do 8,80 zł. za jeden kg. wbrew obecnej akcji obniżania cen dla wszystkich surowców.

ność za rządy Francji, ale wzbraniają się przed współpracą w rządach „burżuazyjnych“, choćby to były rządy tylko radykalne. A już od prawicy dzieli socjalistów francuskich przepaść, której niczem zasypać się nie da.

To samo odnosi się i do komunistów.

Cały spektakl parlamentarny sprowadza się więc ostatecznie do zręcznego manewru, odpowiadającego owej francuskiej zasadzie złotego środka.

Al. Th.

Delegacja rolnictwa pomorskiego u p. wiceministra Kwiatkowskiego i p. ministra Poniatowskiego

Jak już donosiliśmy, ostatni Zjazd Wojewódzki P. T. R. z 20 listopada b. r. powziął cały szereg rezolucyj w b. aktualnych dla rolnictwa pomorskiego sprawach, które specjalna delegacja miała złożyć władzom rządowym w Warszawie.

Otóż w dniu 11 bm. udała się do Warszawy delegacja taka w składzie

trzech członków prezydium P. T. R. i to pp. prezesów Leona Czarlińskiego, Franciszka Rząsy i posła Jana Ślaskiego oraz 2 reprezentantów z terenu z powiatów lewobrzeżnych p. Piotr Kaleta z pow. kartuskiego i prawobrzeżnych p. Mieczysław Malinowski z pow. brodnickiego. Ponadto w Warszawie przyłączył się do niej nowoobраниy członek Prezy-

dium Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P. p. senator Serożyński, prezes T. R. P. w Nowemście.

Delegacja została przyjęta na dłuższej audjencji przez p. Wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, a następnie przez p. Ministra Poniatowskiego. Po przedłożeniu najbardziej aktualnych spraw gospodarczych rolnictwa pomorskiego, delegacja wręczyła pp. Ministrom rezolucje Zjazdu.

W końcu delegacja zatrzymała się na dłuższej konferencji w Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P., gdzie omówiono cały szereg zagadnień, specyficznych dla rolnictwa pomorskiego.

Wina Krymskie i Kaukaskie

Stołowe czerwone:
Stołowe białe:

Deserowe słodkie:

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win i restauracjach.

Kaberne Abrau Nr. 44, Mukuzani Nr. 46, Napareuli Nr. 47.
Wytrawne: Rizling Abrau Nr. 63, Cynandali Nr. 64; Półwytrawne: Napareuli Nr. 66, Mukuzani Nr. 47; Półsłodkie: Czatur Dag Nr. 65.
Złoty Muskat Nr. 35, Muskat Liwadja Nr. 85, Aj Danil Nr. 89.

111176

Apel min. spr. wewnętrznych w sprawie akcji Funduszu Szkolnictwa Polsk. Zagranicą

Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą urządza corocznie na całym obszarze Rzeczypospolitej, w okresie od 15 stycznia do 14 lutego zbiórke publiczną na cele pomocy młodzieży polskiej, zamieszkałej poza granicami Państwa.

Dotychczasowa akcja zbiórkowa Funduszu, prowadzona od roku 1930, dała pomyślne wyniki, znajdując szeroki oddźwięk w społeczeństwie, które na cel tak wzniosły i godny poparcia nie poskąpiło swej ofiarności.

Coroczne zbieranie ofiar okazało się konieczną formą pomocy, udzielanej walczącemu z wielu trudnościami szkolnictwu polskiemu zagranicą, a jednocześnie stało się wyrazem zacieśnienia węzłów między krajem a wszystkimi skupieniami Polaków zagranicą, budząc zwłaszcza wśród młodzieży polskiej na obczyźnie świadomość wspólności i spójności narodowej.

Uznając potrzebę stałego podtrzymywania tej niezbędnej działalności Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą i doceniając w pełni jej pierwszorzędne znaczenie, pan minister spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz zwrócił się ostatnio do wszystkich wojewodów, komisarzy Rządu na m. st. Warszawę oraz do starostów w całym kraju, z gorącym apelem o udzielenie corocznie organizowanej akcji jaknajdalej idącego poparcia i pomocy.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwami: Spraw Zagranicznych i Skarbu, udzieliło zarządowi Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, pozwolenia na urządzenie zbiórki publicznej na rzecz Funduszu, na całym obszarze Rzeczypospolitej, w dorocznym okresie od 15 stycznia do 15 lutego 1936 r.

Wierność Ojczyźnie i sztandarowi

Z uroczystego zaprzysiężenia i promocji nowych podchorążych w Różanie Łomży.

Jeden z podchorążych Szkoły Podchorążych Artylerji w Toruniu, przebywający obecnie na kilkumiesięcznym kursie unitarnym w Różaniu koło Łomży, tak opisuje w liście do rodziców uroczystość zaprzysiężenia i promocji nowych podchorążych. Z tych prostych i napewno szczerzych słów widać jasno, jak wielką szkołą serc i charakterów potrafi być służba wojskowa.

Red.

Dziś jest nasze święto, t. zn. dzień przysięgi i promocji. Choćby po to warto iść do wojska, żeby przeżyć jeden taki dzień. Przygotowania były mniej przyjemne, ale sama uroczystość zostanie nam długo w pamięci.

Rano cały bataljon stanął w równych szeregach z orkiestrą z Komorowa na czele. 1 kompanja, jako sztandarowa, odmaszerowała po sztandar. Przy dźwiękach hymnu wyniesiono sztandar z do wództwa baonu. Poraz pierwszy sztandar załopotał nad nami. Pięćset karabinów uniosło się do „prezentu“ i pięćset głów

zwróciło się w stronę, gdzie majestatycznie powiewało nasze godło. Potem msza i proste a mocne słowa kapelana, które dostawały się tam, dokąd nigdy nie trafiały słowa profesorów i mentorów.

Bataljon ustawiony w czworobok na boisku sportowym, w środku podjum dla mówcy p. plk. Nowaka, a w górze, na oplecionych zielenią słupach, cztery białe - czerwone chorągwie; cztery kompanje i cztery chorągwie.

Po przemówieniu przysięga. Zajaśniało od odkrytych, ogolonych głów, trochę drżące, ale mocne głosy powtarzały rotę przysięgi. Delegaci z palcami na sztandarze, reszta z podniesionymi ku górze, przysięgali wierność Ojczyźnie i sztandarowi.

Nominacja! Klęcząc, z odkrytą głową czekałem wśród kolegów na przypięcie odznak.

Promował mnie por. W., nasz oficer od strzelania. Nie wiem, czemu drżały mi ręce, a mnie coś zapierało oddech. Pocałunek w czoło przypieczętował nominację. Gdv wstawałem, widziałem, że

Wybryk lotnika



Lotnik angielski H. C. Brown zabral synka swego, niemowię leżące zasiedwie 1 1/2, dnia życia do samolotu i wzniósł się na wysokość 700 m. Dziecko spało spokojnie gdy „czuły“ oficer popisywał się loopingami i innymi sztuczkami.

miał lzy w oczach, pewnie od wiatru...

Defilada! Przy dźwiękach „Warszawianki“ przemaszerowaliśmy przed trybuną pułkownika. Od uderzeń naszych podkutych butów drżały budynki. Z pod okutych, nasuniętych na czoło daszków patrzyły błyszczące oczy, dziarskie miny. Równno, mocno, ochoczo! Tak może iść tylko podchorążówka!

Potem wspólny obiad. Przy każdym stole ktoś z kadry. Weszło i miło minął pierwszy obiad podchorążych.

Niestety, w tak ważnym dla nas dniu, nie było z nami por. M., naszego dowódcy plutonu. Leży biedak w szpitalu w Warszawie. Coś mu się zrobiło w nogę. Wysłaliśmy do niego depeszę, ale wolelibyśmy, by był z nami. Teraz dopiero poznaliśmy, jak on dbał o nas.

Tak minął nam dzień, na który czekaliśmy oddawna.

Jutro znowu wrócimy do codziennego, szarego życia, znowu z karabinami i plecakami wygniatą będziemy mizerią, różańską trawkę, kopac się w piasku i chować za sosenki, ale już jako podchorążowie — z listkami na koltnerzu!

Na trzech frontach abisyńskich

Różne sposoby walki - Góry, stepy i pustynie sprzymierzeńcami Abisyńczyków

Niemilosy żar słońca afrykańskiego praży ziemię abisyńską, o którą krwawa walka rozgorzała. Nagie góry, dzikie urwiska i wąwozy, ciernistymi krzewami porośnięte stepy i piaszczyste pustynie, ciągnące się bez końca — kraj bez dróg —, to są afrykańskie pola bitew. Każdy jednolity, regularny ruch wojsk, każde zastosowanie nowoczesnej strategii są prawie niemożliwe. Z tego powodu Włosi tylko bardzo powoli posunęli się trzema prowizorycznymi drogami w prowincji Tigre w kierunku południowym.

ka woda i żywność. Abisyńczycy bowiem, na tym odcinku dżicy mieszkańcy pustyni ze szczepu Assaimara zasypali wszystkie studnie i źródła.

Trudna jest walka w pustyni Danakil, a ma ona zadanie nie tyle osłabienie przeciwnika, ile przebiecie się w kierunku południowym do linii kolejowej. Lecz oł tego upragnionego celu dzieli Włochów jeszcze 100 kilometrów piaszczystych pustynnych bez kropli wody.

Jeszcze inaczej wygląda wojna w Ogade-

dziennie — to najmniejsze porcje, jakimi Włosi obzucają abisyńskie lepianki. Lecz i tutaj sukcesy nie są duże. Zaledwie jedna trzecia część bomb eksploduje, reszta spoczywa w piaskach, podziwiana przez czarne kobiety i dzieci.

Lecz i na tym odcinku Abisyńczycy bronią się zaciekle, mimo, że walki nie przyjmują jeszcze na całej linii. Sukcesy włoskie są minimalne. Miejscowości, w dzień zdobyte przez tak włoskie, w nocy wracają w posiadaniu Abisyńczyków. Niejeden tank



Wojska włoskie posuwają się w głąb Abisynji.

dniewym. Eskadry samolotów przygotowują dalszy marsz i usiłują ślać zamieszanie w szeregach wojsk abisyńskich. Eskadry tanków po cztery, sześć i osiem maszyn, małe dwuosobowe tankietki posuwają się wolno naprzód. Za nimi z trzaskiem wloką się samochody ciężarowe z wojskami włoskimi, białymi i czarnymi, gdyż marsz pieszcy jest tutaj zbyt męczący.

Przeciwnik jest niewidoczny. Walczy on obecnie tylko nocą. Wie on, iż w dzień otwarta walka z nowoczesną bronią techniczną wojsk włoskich jest beznadziejna. Dlatego okopali się Abisyńczycy wysoko w swych gniazdach skalnych, w których są bezpiecznie ukryci. Czyhają niewidoczni w drzewach, w grotach skalnych i przepuszczają Włochów, nie zdradzając swej obecności. Dopiero nocą rozpoczyna się właściwa wojna. Wojacy abisyńscy zstępują wówczas z gór i usuwają każdego przeciwnika, napotkanego po drodze. Zdobywają karawany mułów, broń i amunicję. A kiedy znów słońce wszędzie, walka cichnie i wokół nie widać ani jednego Abisyńczyka. Tak wyglądała walka w okolicy Agame i Goralta, a nawet na północy w okolicy dawno przez Włochów zajętego Makalle.

Na tym odcinku frontu, wzdłuż rzeki Takase, w okolicach Makalle i Dera Włosi walczą z wojskami Rasa Kassasa i Rasa Seyuma. Obaj dowodzą blisko ćwierć milionową armią doświadczonych w boju mieszkańców gór. Na północnym froncie toczy się walka wybitnie górska.

Zupełnie inne oblicze posiada wojna na froncie wschodnim, w okolicy pustyni Danakil. Tutaj Włosi prawie wogóle nie posuwają się tankami, gdyż ugrzęzłyby w pyłkim piasku pustyni. Tutaj walczą oddziały konne lub wielbłądziej. Wielbłądy najlepiej radzą sobie z trudnościami terenowymi i potrzebują znacznie mniej cennej wody niż tanki, samochody i piechota. Głównym środkiem walki na tym froncie jednak znów jest samolot. Codziennie eskadry włoskie krążą nad pustynią Danakil w bezskutecznym poszukiwaniu armii Rasa Kebbede, który broni prowincji Danakil i Aussa. Często samoloty włoskie obzucają bombami rzadkie włoski i nieliczne źródła, które wskazują grupy drzew. Lecz większych szkód te ataki nie wyrządzają. Czasem oddziały posuwają się daleko w głąb pustyni, lecz przeciwnika nigdy nie napotykają. Brak wody, żar afrykański i brak dróg zmuszają wojska włoskie znów do powrotu.

Lecz i w krainie Danakil ożywia się walka w nocy. Wówczas Abisyńczycy zaczynają atakować małymi oddziałami i odnoszą sukcesy. A Włosi wciąż cofają się do swych baz i punktów oparcia, gdzie ich sta-

nie. I tutaj, w terenie pagórkowatym i stepowym, wojska włoskie nie mogą atakować na całej szerokości frontu, lecz ograniczają się do pojedynczych akcji wzdłuż rzeki. Wody Włochów mają pod dostatkiem, lecz na jak długo, nigdy tutaj nie wiadomo.

I tutaj Włosi zamierzają dotrzeć do linii kolejowej w pobliżu Diredaui, aby Abisyńczykom oddać dowódz broni. Od tygodni bowiem statki zwożą zewsząd do Abisynji wielkie transporty broni i amunicji, którą wyładowuje się w Berberze i Zeili (Somali Bryt.), a z portów tych setki wozów ciężarowych zwożą je przez Hargeisę do Dżidżigi, głównej kwatery abisyńskiego generała Nassibu, obrońcy Ogadenu.

Na odcinku Ual-Ual — Gerlogubi przeważają ataki powietrzne. Włoskie eskadry lotnicze prawie codziennie odwiedzają miejscowości Sassabaneh i Dagabur. 300 bomb

włoski, opuszczony i martwy, rozpada się już w piaskach Ogadenu. Szkielety kilku samolotów włoskich również czernią się tutaj w białym piasku.

Mimo jednak dobrych pozycji Abisyńczycy jeszcze zwlekają z podjęciem ataku i cofają się powoli w coraz wyższe okolice, ograniczając się do krwawej walki podjazdowej. Ze swych wysokich gniazd skalnych spoglądają na wijące się długim węzłem wojska włoskie, wspinające się w kierunku Sassaneh. Ruchy wojsk włoskich są tutaj bardzo powolne z powodu bezdroży. To też i tutaj Włosi więcej budują niż walczą. W bój wysyłają Włosi przeważnie wojska tubylcze, gdyż znoszą one lepiej zabójczy klimat piekła abisyńskiego, podczas gdy dla włoskich już walka ze słońcem, z pragnieniem i pustynią wycieńcza wszystkie siły.

Jedyny prawdziwie antysemicki od 35 lat w starobrodzie



Puder Bebe Szofinana

„Nie chcemy być Abisynją Europy” woła dr. Ley, przywódca niemieckiego frontu pracy

W przemówieniu wygłoszonym na apelu 15 tysięcy robotników zakładów Siemens, przywódca niemieckiego frontu pracy dr. Ley ostrzega przed daniem wiary nieprawdopodobnym pogłoskom o tem, iż w Niemczech dojdzie do takiego braku tłuszczów, jak to było w okresie wojny światowej. „Nie — oświadczył dr. Ley, wśród burzliwych oklasków — nie dojdzie do tego co było w czasie wojny, gdyż dziś kto inny nam przewodzi, a Adolf Hitler nie jest

Wilhelmem drugim”.

Wspominając o znaczeniu, jakie mają Niemcy wskutek swego uzbrojenia, mówca powiedział dalej: „Armja nasza nie jest wprawdzie największą na świecie, lecz za to najbardziej ze wszystkich nowoczesną. Nie chcemy wojny, lecz nie chcemy by również Abisynją Europy. Niech nikt nie waży się bezkarnie dotknąć Niemiec. Hitler zawsze ma słusność”.

Nie język a - nogi Zmysł smaku u zwierząt

Organem tego zmysłu w większej części zwierząt jest podobnie jak u człowieka język i podniebienie. Stwierdzono jednak, że niektóre owady „smakują” nogami. Zaobserwowano to można szczególnie u much i niektórych gatunków motyli. Motyl znany pod nazwą „admiral” zanim usiadł na kwiecie, dotyka go kilkakrotnie nogami, poczem dopiero zaczyna wyssać sok kwiatu. Podobnie robią muchy.

Jak stwierdzono w drodze wielokrot-

nych doświadczeń, niektóre gatunki ryb mają zmysł smaku w płetwach. W celu przeprowadzenia doświadczeń w tym kierunku zanurzono w basenie z rybami dwa kawałki waty, z których jeden nasączony był sosem z puszek sardynek, drugi zaś czysty. Ryby po dotknięciu płetwami waty rzuciły się żarłocznie na kawałek nasączony sosem sardynek, pozostawiając drugi nietknięty.

U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszkę i złą przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywczą dla organizmu sok do krwiobiegu.

WARSZAWA HOTEL „SAVOY”

Nowy — Świat 58.
Centrum miasta. Komfort. Ceny niskie.
Dla pp. wojażerów specjalne ngl. 10702

„Dancing Melodyst”

Gdyni

tel. 30-30, 30-32.

zapewnia swoim bywalcom najprzyjemniejszą spędzenie wieczoru przy znakomitej orkiestrze i atrakcyjnym programie.

Wytorny lokal! Doborowa towarzystwo!
Poniedziałek o godz. 21.30. 10094
W czwartki, soboty, niedziele i święta od godz. 8-tej
Five o'clock a pełnym programem.

Narodziny wyspy

Na oceanie Spokojnym, w południowej jego części, zapadanie się w toń morską wysp mniejszych a nawet większych nie jest rzadkością wskutek konfiguracji wulkanicznej dna morskiego w tych okolicach. Rzadko bardzo udaje się jednak widzieć na własne oczy, jak wyłania się z wód wyspa. Świadkiem tego zjawiska była ekspedycja filmowa wysłana z Ameryki, w okolicy południowego archipelagu japońskiego. Okręt, wiozący ekspedycję, znajdował się w pobliżu wyspy Ishigaki - Schima. Ekspedycja zajęta była zdejmowaniem zdjęć z okolic. Przy wyświetlaniu zdjęć okazało się, iż na taśmie widoczny jest skrawek ziemi pod płytką wodą. Zaczęto uważnie obserwować ten odcinek morza i przekonano się, że noworodząca się wyspa wynurza się coraz szybciej z wody tak, iż można to zauważyć gołym okiem. Po kilku dniach dokonano pomiarów i przekonano się, że brzegi wyspy wyrosły już na wysokość 12 metrów ponad poziom morza. Zdjęcia, obrazujące przebieg tego wydarzenia geologicznego wyświetlane będą w kinach i towarzystwach naukowych.

Najdroższa książka naukowa na świecie

Jeden z najbogatszych ludzi na świecie Nizam Hyderabadu, jest nie tylko patronem literatów, ale autorem poezji w języku arabskim i perskim. Dla uczczenia swego jubileuszu wydał niedawno wspaniałą antologję swych wierszy. Jest to najkosztowniejsza książka na świecie, a każde jej słowo wyrzyte było naprzód stalowym rylcem w marmurze, a następnie odbite na specjalnym pergaminie. Każda strona dzieła posiada jest złotym proszkiem i obrzeżona paskiem pozłacanym. — Ilość egzemplarzy tego niezwykłego wydawnictwa jest ściśle ograniczona, a koszt wydania każdego z nich będzie przewyższał sumę 2.000 funtów szterlingów. Jedna z książek przesłana ma być przez Nizama w darze królowi angielskiemu.

New York wyrocznią mody męskiej

Dotychczas wyrocznią w sprawach mody męskiej był Londyn, obecnie berło przejął N. York. Dotąd uznanym arbitrem elegancji był książę Walji; obecnie niektórzy królowie nowojorscy nadają ton modzie męskiej, i — jak twierdzą fachowcy — nie dają się wyprzedzić swym kolegom londyńskim. Ludźmi, którzy w Stanach przodują w dziedzinie elegancji, są ci sami, którzy przodują w przemyśle, finansach, handlu.

Edsel Ford, junior, uchodził np. za jednego z najlepszych ubranych gentlemanów; do szeregu elegantów czystej wody zalicza się dalej Ryszard K. Mellon, syn znanego magnata bankowego; królem mody był też swego czasu burmistrz N. Yorku Jimmy Walker.

Lord przed sądem

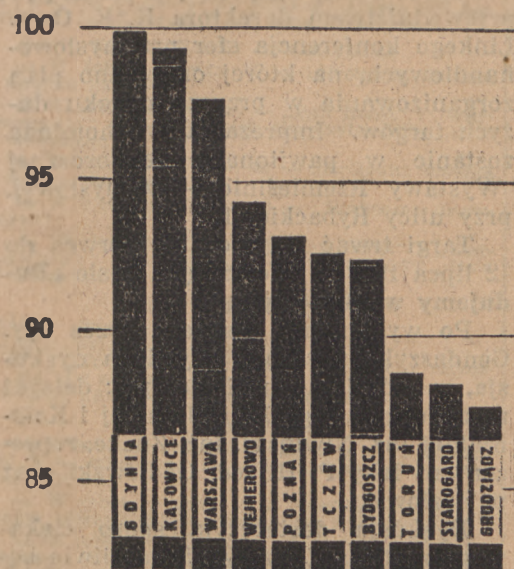
W dniu wczorajszym w galerji królewskiej Izby Lordów rozpoczął się proces lorda Clifforda, oskarżonego o spowodowanie śmierci pewnego człowieka w wypadku samochodowym. Clifford sądzony będzie przez specjalny trybunał, wyłoniony przez Izbę Lordów. Jest to pierwszy proces w Izbie Lordów od 30 lat.

Gdynia najdroższym miastem Polski

Różnica cen w Gdyni i innych miastach pomorskich

Gdynia jest droga — o tem wszyscy wiedzą. — Nie podawano dotąd liczbowo, jaka jest różnica cen w Gdyni a w innych miastach. Referat Statystyczny Komisarjatu Rządu w Gdyni obliczył różnicę kosztów żywności w Gdyni, a w innych miastach, najbardziej charakterystycznych do porównania.

POZIOM KOSZTÓW ŻYWNOSCI W GDYNI I W KILKU MIASTACH W OKRESIE X. 1934 — IX. 1935



W wyniku obliczeń za okres roczny od października 1934 r. do września 1935 r. wypada, że artykuły spożywcze są najdroższe w Gdyni. Ogólny poziom kosztów żywności w innych miastach jest niższy, a mianowicie: w Katowicach o 0,5 proc., w Warszawie o 2,7 procent, w Poznaniu o 6,7 proc., w Bydgoszczy o 7,2 proc. Miasta pomorskie są jeszcze bardziej tanie od Gdyni, a mianowicie:

nowicie: Wejherowo o 6,7 proc., Tczew o 7,2 proc., Toruń o 11,4 proc., Starogard o 11,7 proc. i Grudziądz o 12,6 proc.

Jeżelibyśmy wzięli nie koszt żywności, lecz koszt utrzymania w skład którego wchodzi tak drogie w Gdyni komorne, otrzymalibyśmy, że Gdynia jest jeszcze bardziej droższa od wszystkich miast Polski.

Wystawa ksiąg i rękopisów w Chełmnie

zobrazuje świetną przeszłość tego miasta

Koło Przyjaciół Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chełmnie urządza w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu wystawę ksiąg i rękopisów. Otwarcie nastąpi w niedzielę, dnia 15. 12. o godz. 12,30, zamknięcie — 20. 12. bież. roku o godz. 19. Zwiedzać można wystawę codziennie od godz. 16—19. Zamiat wstępu dobrowolne datki na cele biblioteki.

Wystawa ukaże zwiedzającym pełną świetności tradycję uniwersyteckiego niegdyś miasta Chełmna. Wielka ilość starych ksiąg różnej treści, począwszy od XV wieku, częściowo z księgozbioru sławnej Akademii Culmensis, zobrazuje wysoką kulturę czasów dawno ubiegłych, a rękopisy i dokumenty odnoszące się do miasta Chełmna, w swej ciekawej treści, powadze pieczęci i podpisów królów polskich ujawnia związek życia miasta z życiem bujnym dawnej Rzeczypospolitej.

Sądzić należy, że społeczeństwo chełmińskie nie ośmiesza zwiedzić wystawę w celu zapoznania się może z nieznanymi a tak bardzo charakterystycznymi i ciekawymi przejawami kultury ludzkiej wogóle w jej rozwoju i myśli polskiej w szczególności, w latach odległych, w murach miasta, które niedawno obchodziło 700-lecie swego założenia.

Osuszenie terenów bagiennych

i regulacja rzeki Płutnicy pod Puckiem

Onegdaj zakończono w Pucku pierwszą część prac wodno - melioracyjnych. Rezultatem tej pracy było uregulowanie rzeki Płutnicy, która pod Puckiem wpada do zatoki.

Płutnica uregulowana została na przestrzeni 5 km, przyczem w kierunku Strzelna, na odcinku pomiędzy wioską Parszkowem a Strzelnem, przepro-

pano kanał regulacyjny jednokilometrowej długości. Kanał ten posiada olbrzymie znaczenie, gdyż odprowadza wodę z kilkuset morgowego obszaru łąk i torfowisk pomiędzy Puckiem a Strzelnem.

Dzięki przeprowadzonym pracom nieużytki staną się glebą urodzajną — a wartość jej określa się na 800.000 zł.

Wielka konferencja w sprawie kąpielisk nadmorskich

odbyła się w Warszawie

W czwartek odbyła się w Warszawie wielka konferencja w sprawie kąpielisk nadmorskich polskiego wybrzeża, zwołana przez Związek Uzdrawisk Polskich.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Opieki Społecznej, i Spraw Wewnętrznych, wicewojewoda pomorski p. Starzyński, starosta morski p. Wendorff, naczelnik wydz. turyst. Komisarjatu Rządu w Gdyni p. T. Modliński, szef Korpusu Kontrolerów płk. Wł. Wielowieyski, prezes Fundacji Oficerskich Domów Wypoczynkowych i szereg przedstawicieli wszystkich największych kąpielisk oraz organizacji społeczno-gospodarczych z terenów wybrzeża, jak również prezydium i członkowie zarządu Związku Uzdrawisk Polskich.

Celem obrad było uzgodnienie z przedstawicielami zainteresowanych władz i czynników zamierzonej przez Związek Uzdrawisk akcji w kierunku uporządkowania życia organizacyjnego kąpielisk, podniesienia ich poziomu i konsekwencji uzyskania dla nich — jako dla uzdrawisk — charakteru użyteczności publicznej. W szeregu przemówień poruszono bolączki natury ogólnej, hamujące dotychczas należyty rozwój kąpielisk nadmorskich, a więc: zapoznanie kąpielisk jako miejscowości leczniczych, krótkość sezonów, brak urządzeń sanitarnych i kulturalnych, brak racjonalnej propagandy, niedostateczne dla podniesienia poziomu kąpielisk użytkowanie wpływów z pobieranej przez poszczególne gminy taksy kuracyjnej i t. p. Podnoszono również kwestję niedogodności dla miejscowych czynników siedziby obecnej starostwa morskiego, przeniesionej z Pucka do Wejherowa, co wobec odległości i braku dogodnej komunikacji utrudnia w dużym stopniu załatwienie szeregu spraw, związanych z rozbudową i rozwojem kąpielisk.

W ożywionej dyskusji wysunęto szereg wniosków, m. in. p. wicewoj. Starzyński wyraził przekonanie, że przede wszystkim koniecznym jest uporządko-

wanie strony prawnej wybrzeża i stworzenie jednostki administracyjnej, która skoordynowałaby w swem ręku wspólną akcję celem realizacji palących postulatów wybrzeża i stworzyła plan działania, zakreślony do realizacji na przestrzeni dłuższego okresu czasu. Doraźne bowiem środki zaradcze nie dają trwałych wyników i w konsekwencji nie posuwają sprawy rozwoju wybrzeża — jako szere-

gu uzdrawisk nadmorskich — ku należytemu postępowi.

W wyniku obrad wyłoniony został stały Komitet, złożony z 5 przedstawicieli kąpielisk nadmorskich z prawem kooptacji, celem przeprowadzenia wspólnie z zarządem Z. U. P. poruszonego na konferencji materiału i wystąpienia z odpowiednimi wnioskami do czynników rządowych.

Zima nadchodzi ...

... ZASIL TWÓJ MOTOR OLEJEM

Galkar Z=LUX
PŁYNNYM PRZY -30°C.

Co działo się w powiecie świeckim od r. 1920

W roku 1910 było w powiecie świeckim 42.583 Polaków, 34.459 Niemców, 672 Żydów a według spisu ludności za rok 1931 było 77.728 Polaków, 13.498 Niemców, 172 Żydów i 30 innych narodowości.

Dzięki staraniom władz polskich państwowych i samorządowych liczba szkół powszechnych powiatu świeckiego podniosła się z 98 na 125 szkół, do których uczęszcza ok. 14.000 dzieci. W roku 1934 wydał samorząd na szkolnictwo powszechne zł. 135.441.

Dzięki inicjatywie polskich władz państwowych, samorządowych i społeczeństwa obywatelskiego podjęto pod koniec lat 20. i na początku lat 30. przy wydatkach robotach zatrudniano przeciętnie 250 robotników.

O pracach samorządu powiatowego świadczą następujące cyfry:
Powiatowy Związek Samorządowy

powiatu świeckiego: posiada obecnie 399.535 km dróg bitych, podczas gdy w roku 1914 było ich tylko 360.538 km, zastąpił 7 mostów drewnianych żel.-betonowymi,

zelektryfikował za czasów polskich 25 gmin powiatu świeckiego.

pobudował kosztem ca. zł 200.000, Powiatowy Zakład Opieki Społecznej w Gólszycach i założył Sierociniec Powiatowy,

założył wielką powiatową szkołę drzew owocowych i alejowych,

w roku 1933-34 przy pracach doraźnych na drogach państwowych i powiatowych oraz przy kopaniu pleńków, zbieraniu złóż leczniczych itp. zatrudniał 4.646 bezrobotnych,

wydatkował na oświatę pozaszkolną w roku 1934 zł 3.370,—, podczas gdy w roku 1914 wydatki na ten cel wynosiły tylko 100 mk.

Tanie i wygodne wycieczki do **ZSRR**
w zimowym turystycznym sezonie 1935/36 przez „INTOURIST“
organizuje Polskie Biuro Podróży „ORBIS“.



Szczegółowych informacji udzielają wszystkie placówki „Orbisu“
Tamże sprzedaż kolejowych i okrętowych biletów na Bliski i Daleki Wschód, do Palestyny i z powrotem przez ZSRR, 11304

PIERNIKI

na czystym miodzie w wielkim doborze smaków i gatunków.

FIGURKI CHOINKOWE

z najlepszej czekolady.

KARMELKI ŚWIĄTECZNE

MARMELADKI

10303

TORCIKI

pralinowe i orzechowe oraz

MNÓSTWO SŁODKICH NIESPODZIANEK

odpowiednich na upominki poleca

E. WEDEL

Uprawomocniony wyrok na mordercę Matusiaków

Wacław Garncarz, który w ub. miesiącu odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu jako oskarżony o morderstwo rabunkowe, popełnione na osobie rolnika Jana Matusiaka i jego małżonki Antoninie zam. w Kwiatkach pod Grudziądzem, został — jak wiadomo — mimo, iż do zbrodni się nie przyznał, po udowodnieniu mu winy, skazany na karę dożywotniego więzienia. Od wyroku tego Garncarz zgłosił apelację. Obecnie — jak się dowiadujemy — Garncarz wycofał apelację, wobec czego wyrok Sądu Okręgowego stał się prawomocnym.

Znaczne szkody na Helu

W pobliżu mierzei helskiej wiatr wschodni wytwarza prąd, który opływa brzegi Gdyni, Okęwia, skreca pod Rewą w zatoce Puckiej ku brzegom helskim i osadza masy piasku pod Jastarnią na Helu. W dalszej drodze prąd ten po pozbyciu się balastu niszczy w wielu miejscach już pod wioską Helem brzegi, zwłaszcza na odcinku portu rybackiego odcinek ten rok rocznie jest pochłaniany przez morze i zmusza do budowania tam ochronnych, podczas gdy na południu i wschodzie cyplu widzimy o tym samym czasie przyrost brzegu. W bież. roku spowodu silnego wiatru wschodniego a prztem i burz, szkody na odcinku tym są bardzo duże.

Obroty rybne polsko-gdańskie w listopadzie nie były korzystne dla Polski

Jak się dowiadujemy z portu rybackiego w Gdyni, obroty rybne przewidziane umową polsko - gdańską przedstawiały się w ub. miesiącu następująco:

Gdańsk wwiózł do Polski 188.348 kg ryb, z czego 23.213 kg świeżych a 165.135 kg wędzonych i przerobionych. W tym samym okresie zakupił Gdańsk w Polsce tylko 31.311 kg. ryb świeżych. Wartościowo stosunek ten jest jeszcze bardziej korzystny dla Gdańska z uwagi, iż wywóz obejmował ryby głównie w stanie przerobionym. Tak więc umowa polsko - gdańska na odcinku rybnym nie jest korzystna dla Polski, nie mówiąc już o stratach jakie ponosi nasze własne rybactwo morskie wskutek nieobliczalnej polityki konkurencyjnej Gdańska, przekreślającej wszelkie nasze poczynania na tym odcinku.

Poszczególne pozycje obrotów przedstawiają się następująco w kilogramach. Wywóz Gdańska do Polski: ryby świeże: lososie: 6.758, leszcze: 16.278, dorsze 164, inne 15, ryby wędzone: lososie: 650, szprotki: 149.358, węgorze: 362, certy 1.430, płastugi 295, dorsze 355, śledziki 49, śledziki marynowane: 28, szprotki marynowane: 5, węgorze w galarecie: 7, minogi przyprawione: 12.576, konserwy różne 20.

Z Polski zaś wysłano do Gdańska: ryby świeże: węgorze: 1.784, płastugi 1.103, śledziki 1.110, szprotki 4.760, karpie 7.150, liny 7.179, inne 25, dorsze 8.100, płastugi 100, statnie dwie pozycje: ruch drobny.

Piękny bilans pracy Pomorskiej Rodziny Kolejowej

W roku 1934 została zorganizowana w Polecie „Rodzina Kolejowa”. Rodzina Kolejowa jest stowarzyszeniem, które ma na celu opiekę nad zdrowiem członków i ich najbliższej rodziny, opiekę wychowawczą nad dzieckiem, działalność kulturalno-oświatową i wychowanie fizyczne młodzieży oraz udzielanie członkom pomocy ekonomicznej i moralnej.

Rodzina Kolejowa liczy 211.219 członków, w tym 138.557 pracowników kolejowych; resztę stanowią rodziny pracowników kolejowych, wdowy i sieroty.

Rodzina Kolejowa obejmuje swą działalnością cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, który został podzielony na 8 okręgów z 206 kolami.

Zarząd główny Rodziny Kolejowej znajduje się w Warszawie, zarządy okręgów — w siedzibach poszczególnych Dyrekcji, koła zaś w większych miejscowościach. Zarząd Okręgu Pomorskiego mieści się w Bydgoszczy.

W ostatnim okresie rocznym Rodzina Kolejowa prowadziła 73 przedszkola z 2622 dziećmi, którym wydano bezpłatnie 400.000 śniadań. Zorganizowała w 20 miejscowościach kolonie letnie, w których pomieszczono za niewielką opłatą lub bezpłatnie 5100 dzieci. Dzieci otrzymywały w ciągu 4 tygodni obfite pożywienie i należytą opiekę. Zorganizowała w 54 miejscowościach półkolonie, z których korzystało 8484 dzieci. Zorganizowała w 57 miejscowościach obozy harcerskie, grupujące 1188 chłopców i dziewcząt; niektóre obozy miały charakter wędrowny. Stworzyła w Aleksandrowie Kujawskim „Dom Rodzinny” dla 60 chłopców sierot. Przygotowała do otwarcia na dzień 1 stycznia 1936 r. „Dom Rodzinny” w Maczku, w którym znajdzie pomieszczenie 300 sierot; niezależnie od tego umieściła 62 sieroty w bursach względnie w „rodzinach zastępczych”. Prowadziła akcję dożywiania dzieci w 51 miejscowościach, w których wydano dzieciom w omawianym okresie bezpłatnie 900.000 obiadów. Wysłała 400 dzieci na bezpłatną 10-dniową wycieczkę krajoznawczą po Polsce. Urządziła 171 obchodów gwiazdkowych dla dzieci. 37.574 dzieci otrzymało paczki ze słodyczami, a 21.367 — podarki praktyczne, jak ubranie, obuwie, bieliznę. Udzieliła 52.413 członkom bezpróciolowych pożyczek na ogólną sumę 1.163.498 zł. Prowadziła w 16 punktach stołówek, w których członkowie za przeciętną opłatą 35 gr. otrzymywali pożywny i smaczny obiad; obiadów takich wydano 466.335. Udzieliła niezamożnym bezwrotnych zapomóg na sumę 113.100 zł. Udzieliła w 1702 wypadkach bezpłatnej pomocy lekarskiej. Prowadziła na szeroką skalę akcją gospodarczą, pragnąc drogą pomocy materialnej i odpowiednich pouczeń przez fachowych instruktorów oraz kursów umożliwić członkom uzyskanie własną pracą dodatkowych dochodów. W tym celu starała się o zorganizowanie i postawienie na odpowiednim poziomie u pracowników kolejowych pszczeniactwa, hodowli zwierząt futerkowych, drobiu, uprawy warzyw i ziół leczniczych, sadownictwa i ogródków działkowych. Prowadziło 6 domów wypoczynkowych, z których niezamożni członkowie korzystali za opłatą 50 gr. dziennie, otrzymując w zamian wygodne i higieniczne pomieszczenie i 4-krotny dzienny posiłek; poza tym jest na ukończeniu dom wypoczynkowy dla dzieci w Rabce, a na przyszły rok projektuje się budowę kolonii nadmorskiej dla dzieci i dorosłych. W przyszłym roku zamierza Rodzina Kolejowa prowadzić swe prace w dotychczasowym rozmiarze i projektuje ponadto rozbudowę istniejących kolonii letnich, stworzenie nowych obozów wychowania fizycznego dla dzieci ponad 14 lat życia, rozszerzenie akcji półkolonii i dożywiania dzieci, powiększenie funduszu pożyczkowego, rozwinięcie opieki nad sierotami oraz zorganizowanie samopomocy na wypadek śmierci.

Rodzina Kolejowa ma nadzieję, że pracownicy kolejowi w zrozumieniu idei, jaką przyświeca stowarzyszeniu, swą bezinteresowną współpracą, poparciem moralnym i materialnym, dopomogą do zrealizowania wspomnianego programu i przyczynią się do jeszcze większego rozwoju organizacji.



W dniu 10. b. m. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku członek naszego zrzeszenia

ś. p.

Leon Zakrzewski

b. porucznik W. P., ochotnik - uczestnik walk o niepodległość Polski, odznaczony orderami wojennymi.

W Zmarłym straciliśmy gorliwego członka.

Zrzeszenie b. ochotników Armii Polskiej obywateli Wolnego Miasta Gdańska

Msza św. żałobna za spójność duszy Zmarłego odbędzie się w poniedziałek dnia 16 b. m. o godz. 7 w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku; pozerzeb — tegoż dnia o godz. 14,30 z kaplicy cmentarnej na Stoltzenbergu w Gdańsku.

Obrady Zarządu Okr. Zw. Rezerwistów

Zamknięcie okresu rocznego oraz prace w roku przyszłym
tematem obrad

W dniu 11 bm. o godz. 17 odbyło się plenarne posiedzenie zarządu okręgowego Z. R. pod przewodnictwem p. o. prezesa Wiktora Grzanki w nowej już siedzibie w sali konferencyjnej Domu Społecznego przy ul. Mickiewicza.

Tematem obrad był stan i dorobek za ubiegły okres roczny oraz plan pracy na rok przyszły.

Referowano następujące sprawy: ogólno-organizacyjne, wyszkolenie i wychowanie wojskowe, wychowanie obywatelskie i sprawy świetlicowe, sprawy finansowe, opieki społecznej, zaopatrzenia, sportowe, prasy i propagandy oraz Rodziny Rezerwistów.

Dłuższemu szczegółowemu omówieniu

poddano plan i program wychowania obywatelskiego. Jaki zarząd okręgowy wydaje dla powiatów i kół Z. R., celem ułatwienia i umożliwienia powiatom, kolom i placówkom Z. R. w prowadzeniu tak ważnego odciąża pracy. Plan i program oraz wytyczne, jak również instrukcje dla świetlic przedstawił okręgowy kierownik wych. ob. p. insp. szkolny Wyrwiński.

Sprawozdanie z przebiegu obrad rady naczelnej Zw. Rez. w Warszawie przedstawił p. naczelnik Grzanka.

Po wyczerpującym omówieniu wszelkich zagadnień oraz nakreśleniu planu prac na rok przyszły, przewodniczący zamknął posiedzenie.



„Budujemy wielką Gdynię” Pod tym hasłem organizują się „Targi Gdynskie”

Przedwczoraj odbyła się w Gdyni pod przewodnictwem dyrektora K. K. O. p. Linkiego konferencja sfer przemysłowo-handlowych, na której omawiano plan zorganizowania w przyszłym roku dużych targów. Impreza ta uruchomiona zostanie w pawilonach zeszłorocznej Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej, przy ulicy Rybackiej 1.

Targi trwać mają od 28 czerwca do 12 lipca 1936 r. i nosić będą hasło „Budujemy wielką Gdynię”.

Po wygłoszeniu referatu przez dyr. Gendaszyka nastąpiła ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: delegat zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonijalnej inż. Niwiński, inż. Zuske, reprezentant Izby P. H. red. Godlewski oraz p. Kozłowski.

Dyskusja dostarczyła sporo ciekawego materiału, który niewątpliwie będzie podstawą dla zarządu do sprecyzowania dokładnego planu projektowanej wystawy.

Obroty towarowe portu gdyńskiego w listopadzie

Ogólne obroty towarowe portu za miesiąc listopad przedstawiają się następująco:

Ogólny obrót morski łącznie z obrotem przybrzeżnym oraz wnętrzem kraju wyniósł 763.780 t. (w październiku 597.819,7 t.), z czego na obrót zamorski przypada 729.122,3 t. (w październiku 587.958,5 t.). Z ostatniej cyfry na przywóz przypada 111.273 t., (w październiku 75.309,3 t.), a na wywóz 617.849,3 t. (w październiku 512.647,2 t.).

Obrót przybrzeżny z W. M. Gdańskiem wyniósł 382,3 t., z czego na przywóz przypada 1432,6 t., a na wywóz 2191,2 t.

Obroty drogą wodną z wnętrzem kraju wyniosły 31.042,9 t., z czego na przywóz przypada 25.503,5 t., a na wywóz 5539,4 t.

Ogólne obroty towarowe w listopadzie w stosunku do ubiegłego miesiąca zwiększyły się o 165.969,3 t.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 13 grudnia 1935 r.

Zyto 12-13,25; pszenica standardowa 16,50-16,75; jęczmień: browarowy 14,75-15,25; jednolity 13,75-14; zbiorowy 13-13,50; owies 14-14,50; mąka żytnia: wyciągowa 0-30 proc. wt. w. 19-19,50; gat. I 0-45 proc. wt. w. 18,50-19; gat. I 0-55 proc. wt. w. 18-18,50; gat. II 45-55 proc. wt. w. 15,25-15,75; razowa 0-90 proc. wt. w. 13,25-13,75; 60-proc. wylączenie dla dostaw dla W. M. Gdańska 18-18,50; 65-proc. wylączenie dla dostaw dla W. M. Gdańska 17,50-18; mąka pszenna: gat. IA 0-20 proc. wt. w. 28,50-30,50; gat. IB 0-45 proc. wt. w. 27,50-28,50; gat. IC 0-55 proc. wt. w. 26,75-27,75; gat. ID 0-80 proc. wt. w. 26-27; gat. IE 0-85 proc. wt. w. 25-26; gat. IIA 20-55 proc. wt. w. 23-24; gat. IIB 20-65 proc. wt. w. 22,50-23,50; gat. IID 45-65 proc. wt. w. 20,75-21,75; gat. IIF 65-85 proc. wt. w. 16,50-17; razowa 0-90% 18,50-19; otręby żytnie wmył standard 0-0,50; otręby pszenne mialkie stand. 10,00-10,50; średnie stand. 9,50-10; grube 8,75-10,25; otręby jęczmień 8,75-10,75; rzepak zimowy bez worka 42-45; rzepak zimowy bez worka 41-43; mak niebieski 58-62; gorczyca 34-36; siemię lniane 37-39; peluska 23-25; wyka 20-22; seradela 17-19; groch: polny 21-23; wiktoria 26-29; Folgera 18-21; tubin: niebieski 9,75-10,25; 20% 10,50-13; koniuczyna: biała 78-80; czerwona surowa 85-95; czerwona czyszczona 100-120; szwedzka 160-180; ziemniaki: jadalne pomorskie 4-4,50; jadalne nadnoteckie 4-4,50; fabryczne za kg% 0,18; płatki ziemniaczane 16-16,50; makuch: lniany 16,50 do 17; rzepakowy 13,50-14; słonecznikowy 19,50-20,80; kokosowy 14,50-15,50; wyłoki suszone 8-8,50; słoma żytnia prażona 2,50-3; siano nadnoteckie luzem 7-7,50; sruł soja 21-22.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 13 grudnia 1935 r.

Geny transakcyjne: pszenica 15 ton 16,00. Geny orientacyjne: pszenica 16-18,25; maki pszenne wszystkie gatunki, obie kolumny, o 25 groszy niżej; reszta notowań bez zmiany. (Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót: 8711,8 ton, w tym żyta 1991, pszenicy 201, jęczmienia 690, owsa 75.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 13 grudnia 1935 r.

Dewizy
Belgia 89,80, 89,48, 89,12; Berlin 213,45, 213,93, 213,92; Holandia 358,85, 359,57, 358,13; Kopenhaga 116,60, 116,89, 116,31; Londyn 26,11, 26,18, 26,04; Nowy Jork kabeł 5,297/8, 5,311/8, 5,288/8; Paryż 35,01, 35,08, 34,94; Praga 21,95, 21,99, 21,91; Sztokholm 134,68, 135,01, 134,35; Szwajcaria 171,88, 172,22, 171,51. Tendencja: niejednolita.

Akcje
Bank Polski 98,25-98,48-98,50; Elektryczna, w Dąbrowie 15; Słła i światło 23; Cechanów bez kuponu za 1034-35 kupon 0 zł; Warszawski cukier 83; Lilpop 7,75; Starachowice 31,25-31,50. Tendencja przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe
Budowlana 40-40,20; Inwestycja zwykła 110,50; Premijowa dolarowa 53; Stabilizacja 63,63-63,75; drobne 64,50; 4% proc. ziemskie 46,50-46,56; 5 proc. Warszawy za 1933 r. 55-54-54,25; 5 proc. Łódź nowe 49,50; 5 proc. Radomia za 1933 r. 39,50; 5% proc. obl. Warszawy 7 em. 56; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 68,75. Tendencja: przeważnie słaba.

Uruchomienie wytwórni beczek w porcie rybackim w Gdyni

W ubiegłym tygodniu wykończono i oddano do użytku nowo zbudowane pomieszczenia piętrowe „Mewy” dla celów produkcji beczek. Pomieszczenia te przestronne i dobrze oświetlone, dadzą bednarzom możliwość pracy w warunkach higienicznych. Zdolność produkcyjna w obecnych warunkach będzie znacznie większa.

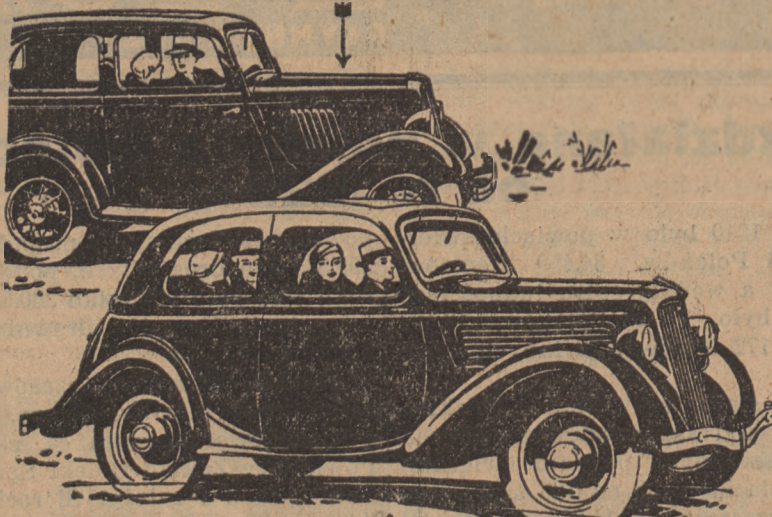
Nie było samobójstwo

W nr. 284 naszego pisma zamieściliśmy wiadomość o nagłej śmierci 24-letniego Wiktora Szatkowskiego w jednym z hoteli bydgoskich. Jak wykazała sekcja zwłok ś. p. Wiktor Szatkowski nie zginął śmiercią samobójczą, lecz zmarł skutkiem udaru serca.

DOSTARCZAMY
MODEL 1936!
Junior de Luxe!
1172 c/cm

natychmiast ze składu
również na składzie ocłone samochody

Ford Standard Junior 933 c/cm.



Ford Junior de Luxe 1172 c/cm.
Model 1935

Pokaż po uprzednim telefonicznym porozumieniu na każde żądanie.

Najstarszy w Wolnym Mieście Gdańsku autoryzowany odsprzedawca



JAKOB ROTBLIT: sp. z ogr. odp. Sopoty

Adres p. Rotblita w Gdańsku: Brofänkengasse 37. Telefon 24235 i 24215

Dziennik w Toruniu

**Sobota
14
grudnia**

KALENDARZYK RZYM-KAT.

Sobota: Spirydjona — Niedziela: Walerjana

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 14 bm.

W dalszym ciągu przeważnie pochmurno. Wiatry z kierunków wschodnich.

DYŻUR APTEK

Dziś i jutro dyżuruje w śródmieściu: Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski; na Bydgoskim przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 48 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 23 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

W sobotę o godz. 18 — „Królewna Śnieżka i siedmiu kariów”.

W sobotę o godz. 20 — „Pan Benet” i „Warszawianka” (przedstawienie dla Czytelników „Dnia Pomorskiego”).

W niedzielę o godz. 12 — „Królewna Śnieżka i siedmiu kariów”.

W niedzielę o godz. 16 — „Rozkoszna dziewczyna”.

W niedzielę o godz. 20 „Pan Benet” i „Warszawianka” (przedstawienie dla Czytelników „Dnia Pomorskiego”).

REPERTUAR KIN

MARS: „Tajemnicza dama”.

LIRA: „Burza nad Andami”.

ARJA: „To lubia mężczyźni” i „Kryjówka szczęścia” (w sobotę premiera).

CORSO: „Azeff” i „Walka szaleńców”.

ZEBRANIA

W sobotę o godz. 19 w lokalu przy ul. Łaziennej 2 — miesięczne zebranie Związku Marynarzy Rezerwy.

W sobotę o godz. 19 w kawiarni „Italia” — walne zebranie Klubu Szachistów w Toruniu.

W sobotę o godz. 20 w lokalu Pracowni Pedagogicznej przy ul. Świdnickiej 4 (parter prawo) — zebranie Ogniska Podhalan w Toruniu.

W niedzielę o godz. 10 w Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej nr. 1 przy ul. Wały 12 — „wywiadowka” rodziców.

ODCZYT

W sobotę o godz. 17 w lokalu Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi przy Poście Staromiejskiej 28 (na I piętrze) — p. Wanda Szumanówna z Poznania wygłosi referat p. t. „System umieszczania sierot w rodzinie”.

W sobotę o godz. 20 w Domu Społecznym przy ul. Mickiewicza 2-4 — p. komandor Jerzy Kłossowski wygłosi odczyt p. t. „Istota i znaczenie polityki morskiej w życiu narodów”.

WIECZORNICE

W niedzielę o godz. 17 w lokalu „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej — wieczornica na rzecz świetlic charytatywnych na Koszackich Górach i we Wrzeszowie.

SPORT

W sobotę o godz. 17 i w niedzielę o godz. 10 w hali gimnastycznej przy ul. Krasieńskiego — pierwszy dzień mistrzostw Torunia w ping-pongu.

W sobotę o godz. 20 i w niedzielę o godz. 19 w hali powstawowej w parku — ogólnopomorskie eliminacyjne zawody bokserów.

W niedzielę o godz. 18 w Ogródkach Jordanowskich przy placu Teatralnym — zawody hokejowe.

W niedzielę na kortach tenisowych T. K. L. T. przy ul. Mickiewicza — otwarcie ślizgawki.

ROZNE

W sobotę o godz. 20 w auli Szkoły Powszechnej przy ul. Prostej — rozdanie nagród uczestnikom reżyserskiego kursu języka francuskiego.

Codziennie (do 22 grudnia) od godz. 11-19 w Domu Społecznym (pokój nr. 102) — gwiazdkowy kiermasz harcerek.

WYSTAWY

Codziennie w salach hotelu „Polonia” przy placu Teatralnym — Stała Wystawa Sztuki (wstęp bezpłatny). — Nowa zmiana ekspozycji.

Dziś i dni następne (do 15 grudnia włącznie) w Dworze Artusa (na I piętrze) — wystawa prac członków Związku Strzeleckiego.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

W dniu 12 grudnia zgłoszono:

Urodzenia: fryzjer Jan Cierpiakowski, syna Tadeusza; p. m. maszynistę kol. Józef Wende, córkę Daniełę i urzędnik państw Józef Drabik, córkę Wandę.

Zgon: p. m. lekarza Franciszek Damski, Batorego 8, lat 74; Jan Lewandowski, Publ. Miejski Szpital, dni i rolnik Zygfryd Szubrych, Dębiny k. Torunia, lat 30.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwyższej jakości kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kucharzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zewnątrz, balet i jazz. W obiad matryne, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana”, ul. Szczytna rog Szerokiej, tel. 19-96. Polecane zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowo pielęgnowano piwa, skóra i rzetelna obsługa, ceny niskie. Nowocześnie urządzone lokale.

„Esplanada”, Telefon 1323. Najwykwintniejszy lokal w mieście, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny elegancki ogród, wydajne śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i poza domem. Przyjmujemy zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny

20-tej. W niedzielę i święta koncert w ogrodzie od godz. 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Trzy Korony” — hotel, restauracja, dancing, Rynek Staromiejski 21, tel. 1657. Hotel całkowicie odremontowany, pokoje po cenach przystępnych, restauracja — bar, wydaje smaczne obiady, kolacje. Wieczorem dancing towarzyski przy dźwiękach znakomitej orkiestry Dargla. Lokal otwarty do rana. Dla towarzysów polecam sale na zabawy i zebrania.

„Pod Orłem”, Mostowa 17, Tel. 2048. Kabinety — dancing. Najwykwintniejszy lokal nocny w śródmieściu. Atrakcje artystyczne sił krajowych i zagranicznych. Dancing towarzyski. — Do całosci przygrywa pierwszorzędna orkiestra p. Theinera. Wykwitna kuchnia — dobre pielęgnowane napoje. Jedyny w Toruniu „Cocktail Bar”. — W niedzielę i święta Five o'clock. — Występy artystów. — Dancing. Lokal otwarty codziennie do godz. 5-ej rano. 10562

Najlepsza okazja kupna

Schwengrub-Radio, Łazienka 17, tel. 1665. Radiodiodobiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe zarówno po cenach jak i w jakości. Przyjmuje asygny.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażyści, obok poczt. Staromiejski Rynek 16 telefon 1574. Dostawa dla kas chorych kliniki ocznych i dla wojska.

Żelazka elektryczne

wagi 3 i 2,5 kg.

komplet zł 17.50

Grzejniki elektryczne

E. SIWIEC — Toruń

Zegarska 31.

Z miasta

Osobiste. W dniu 6 bm. absolwentka miejskiego gimnazjum żeńskiego w Toruniu p. Gizella Iwasykówna uzyskała przed komisją egzaminacyjną wydziału humanistycznego Uniwersytetu Poznańskiego dyplom magistra filozofii w zakresie filologii francuskiej.

Pani Iwasykówna jest córką znanego toruńskiego kupca węglowego, p. Aleksandra Iwasyka.

Odczyt, który zostanie wygłoszony w sobotę dnia 14 bm. o godz. 20 w sali dużej w Domu Społecznym przez p. kom. Kłossowskiego Jerzego o istocie i znaczeniu polityki morskiej w życiu narodów jest jednym z najciekawszych odczytów z tej dziedziny. Przedstawi on tajemnicę dzisiejszych potęg morskich i zorientuje słuchacza jakiego celu przyswajają naszej obecnej polityce morskiej. Dochód z odczytu zostanie przełany na Fundusz Obrony Morskiej. Wstęp dla członków LMK 30 gr., dla nieczłonków 40 gr., dla młodzieży 20 gr.

Przy wystawie robót ręcznych kaszubskich otwarto wystawę kilimów glinianych w salach „Artusa”, I piętro, do dnia 22 grudnia br. Oglądać można najnowsze wzory komponowane przez wybitnych art. malarzy. 11257

Gwiazdka dzieci z Przedszkoli SS Elżbietanek. W środę, dnia 18 grudnia b. r. o godz. 17-tej w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się „Gwiazdka” naszych maluchów.

Program weselny i uroczysty wypelnia nasi najmłodsi aktorzy.

Jaknajserdeczniej zaprasza się rodziców i wszystkich gości. S. S. Elżbietanki.

Kursy narciarskie „Gryfu” w Worochcie i Zakopanem. Sekcja narciarska WKS „Gryf” urządziła w bieżącym sezonie zimowym kursy narciarskie dla swoich członków w dwóch turnusach. I turnus dla zaawansowanych narciarzy w Worochcie od 3 do 12 stycznia połączony z rajdem przez Czarną — Wole. II turnus w Zakopanem od 14 do 14 lutego. Koszt pobytu wraz z wyżywieniem wynoszą w Worochcie od 4-5 zł dziennie zależnie od ilości osób w pokoju, w Zakopanem około 5 zł dziennie od osoby. Uczestnicy otrzymają ulgowe przejazdy kolejowe. Blizszych informacji udziela Sekretariat WKS „Gryf” Toruń, ul. Wola Zamkowa (Dom Żołnierza) codziennie od godz. 18-20. Na wymienione kursy mogą być również przyjęci członkowie innych klubów narciarskich należących do Pom. Okręgu PZN, posiadających legitymację narciarską PZN, z nalepką na bież. sezon. 11401

Zebranie Ogniska Podhalan w Toruniu odbędzie się dziś w sobotę, o godz. 20 w lokalu Pracowni Pedagogicznej przy ul. Świdnickiej 4 (parter prawo).

Miesięczne zebranie marynarzy. Przyjmujemy, że miesięczne zebranie Związku Marynarzy Rezerwy w Toruniu odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 19 w lokalu Związku przy ul. Łaziennej 2. Na porządku obrad szeregiem ważnych spraw organizacyjnych.

Eliminacyjne zawody bokserów zorganizowane przez WKS „Gryf” są tematem dnia. Przedwzrostkiem ciekawi wszystkich start zawodników Gryfu, którzy mają możliwość wykazać swą poprawę w technice i w formie. Zaznaczamy, że zawodnicy Gedanji i Astorii walczą w Toruniu. Przedprzedaż biletów w firmie „Start” ul. Szeroka 5. Zawody w sobotę rozpoczynają się o godz. 20 w niedzielę o godz. 10. 11402

W niedzielę, dnia 15 bm. w godzinach od 10 do 13 odbędzie się w Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej nr. 1 w Toruniu przy ul. Wały nr. 12 wywiadowka w sprawie postępów w nauce i sprawowania się uczniów, na którą Dyrekcja szkoły zaprasza p. mistrzów, rodziców i opiekunów. 11418

W niedzielę otwarcie ślizgawki TKLT. W niedzielę 15 bm. rano nastąpi otwarcie ślizgawki Toruńskiego Klubu Lawn Tennis na kortach przy ul. Mickiewicza. Ceny biletów wstępu po 20 i 40 groszy.

Polski zakład optyczny. Dziś, w sobotę przy ul. Chelmskiej 5 otwiera pierwszorzędny zakład optyczny p. Marjan Grodzki, doskonały specjalista w tej branży. W swym nowoczesnym urządzonej zakładzie p. Grodzki będzie sprzedawał pierwszorzędnej jakości: okulary, szkła, lornetki, barometry, termometry itp. a w warsztacie będzie wykonywał wszelkie naprawy, wchodzące w zakres optyki. Ponadto zakład p. Grodzkiego będzie zaopatrzony w wielki wybór artykułów filatelistycznych.

Nowe przedsiębiorstwo polsko-chrześcijańskie gorąco polecamy naszym Czytelnikom — a p. Grodzkiemu szczerze życzymy powodzenia.

Skradła jubilerowi pierścionek. W czwartek w południe żona kolejarza Teresa G. pod pozorem zrobienia zakupów weszła do sklepu jubilerskiego Moryca Gruenbauera i w czasie przeglądania biżuterii skradła złoty pierścionek wartości 36 zł.

Na żądanie jublera który zauważył jak G. chowała pierścionek do rękawa futra, złodziejka oddała zdobycz. W kilka minut później wezwany przez jublera policjant odprowadził amatorkę cudzych kosztowności do aresztu policyjnego.

Czyja lornetka wojskowa? W Wydziale Śledczym Policji Państwowej w Toruniu przy ul. Wały 10 znajduje się wojskowa lornetka polowa, odebrana przed kilku dniami znanym złodziejom Franciszkowi Lewandowskiemu i Bernardowi Wiśniewskiemu.

Prawowity właściciel może odebrać lornetkę w Wydziale Śledczym w godzinach urzędowych (od 8-15).

Wandale

Wczoraj w nocy nieznani barbarzyńcy wyrwali z korzeniami, a następnie złamali jedną z pięknych ciemno-srebrzystych jodeł, okalających statuetę, św. Katarzyny przed kościołem garnizonowym.

Ślady na zniszczeniu drzewie wskazują że niewykryci wandalowie poprostu znęcali się nad jodłą, — a dlaczego? czyżby im przeszkadzały drzewa tak efektywnie zdobijące miasto?

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

BAJKA DLA DZIECI

Dziś, w sobotę o godz. 16 i jutro, w niedzielę o godz. 12 w teatrze będą dane dwa przedstawienia baśni fantastycznej z muzyką i tanciami pt. „Królewna Śnieżka i siedmiu kariów” po cenach najniższych od gr. 20 do gr. 50.

DWA PRZEDSTAWIENIA DLA CZYTELNIKÓW „DNIA POMORSKIEGO”

„Pan Benet” Fredry i „Warszawianka” Wyspiańskiego wystawione będą w sobotę, dnia 14 i w niedzielę o godz. 20 dla Czytelników „Dnia Pomorskiego”, którzy za okazaniem załączonego kuponu, otrzymać mogą bilety w cenie od gr. 25 do zł 1,35.

KUPON

„Dnia Pomorskiego” do TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

na przedstawienie

„Pan Benet” i „Warszawianka”

W sobotę, dnia 14 grudnia i

w niedzielę, dnia 15 grudnia 1935 r.

Dochód z przedstawienia przeznaczony na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej.

w cenie od 25 gr. do 1,35 zł.

Ważny na trzy osoby.

„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA” NA POPOŁUDNIE

W niedzielę, o godz. 16 na ogólne żądanie jeszcze jedno przedstawienie komedji muzycznej pt. „Rozkoszna Dziewczyna”. Ceny miejsc od gr. 25 do zł 1,35.

Porządek nabożeństw

W KOŚCIOŁACH TORUŃSKICH w niedzielę, 15 b. m.

Nazyłka św. Jana: godz. 6,45 roraty; godz. 8 śpiewana msza św.; godz. 9 gimnazjalna msza św.; godz. 10 suma (transmisja nabożeństwa na wszystkie rozgłośnie polskie) — po sumie kazanie; godz. 11,45 ostatnia msza św.; godz. 14,30 chrzty.

Kościół Najsw. M. P.: godz. 7 msza św. z kazaniem (ks. Kowalski); godz. 9 msza św. szkolna z kazaniem (ks. Trzciński); godz. 10,15 suma z kazaniem (ks. Kowalski); godz. 12 msza św. z kazaniem (ks. Kowalski); godz. 14 chrzty; godz. 15 nie-espory.

Kościół św. Jakuba: godz. 7 roraty z kazaniem; godz. 9 msza św. dla dzieci szkolnych; godz. 10 suma z kazaniem; godz. 12 ostatnia msza św.; godz. 14,30 chrzty; godz. 15 nieespory.

Kościół Chrystusa Króla: godz. 6,30 msza św. śpiewana z kazaniem; godz. 8 cicha msza św. dla dzieci; godz. 10 suma z kazaniem; godz. 12 cicha msza św.; godz. 15 nieespory; godz. 15,30 chrzty.

Kaplica w szpitalu Dobrego Pasterza: godz. 8 cicha msza św.

Kościół garnizonowy: godz. 9 msza św. szkolna; godz. 10,30 msza św. dla wojska; godz. 12 msza św. dla rodzin wojskowych.

Kaplica w szpitalu D. O. K. VIII.: godz. 9 msza św. dla chorych i personelu szpitala.

Kaplica wojskowa w Podgórzu: godz. 9,15 msza św. dla 31 p. a. l. i S. S. Art.

Kaplica wojskowa w Rudaku: godz. 10,30 msza św. dla oddziałów wojskowych z lewego brzegu Wisły.

Na wszystko mała się rada

Jak złudne szczęście — jak bajka słyszana

Młodości mojej dni się rozwijały

Zgasła uroda — niezatrzymana

Przywiał kwiat życia, wspaniały.

Ach wiem! — przez smutki i tży

Na wszystko znajduję się rady

Zabłyśnie uroda — ozłocą się sny

Gdy wejdę do Foto-drogerji H. Szady.

Bo Henryk Szady — to firma znana

Każdy już do niej ma zaufanie

Ona doradzi i jest polecana

Wiedzą już o tem wszak Panie.

11449) Ta - No.

Zaprzysiężenie rekrutów

Wczoraj odbyło się w Toruniu uroczyste zaprzysiężenie rekrutów wszystkich formacji i wszystkich wyznań.

O godz. 10 w świątyniach poszczególnych wyznań odprawiono nabożeństwa, poczem rekruci odmaszerowali na plac św. Katarzyny, gdzie przed kościołem garnizonowym duchowni: katolicki, ewangelicki, prawosławny i wyznania mojżeszowego w asyście komendanta garnizonu gen. Maksymowicz - Raczynskiego i dowódców formacji odebrali od rekrutów przysięgę. Artylerzyści przysięgali na działą, inne formacje na sztandar.

Po tej uroczystości szeregowi przy dźwiękach orkiestry odmaszerowali do koszar.

Chór szkoły powszechnej nr. 12 na francuskich płytach gramofonowych

W „Echo” do Varsovie, piśmie francuskim, wychodzącym w Warszawie, ukazywały się ostatnio feljtony z życia kulturalnego i społecznego Pomorza, pióra p. prof. Waldemara Babinicza z Torunia.

Na skutek jednej z recenzji o chórach toruńskich, w dniu wczorajszym przybył do Torunia dyrektor francuskiej firmy gramofonowej „Pathé-San” p. Gauthier, który po wysłuchaniu kilku pieśni, wykonanych przez chór szkoły powszechnej nr. 12 w Toruniu pod batutą p. Śludowskiego, polecił na miejscu nagrać kilka kolend na płyty gramofonowe.

Płyty zostaną rozesłane do szkół francuskich jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

W związku z tą wiadomością zwracamy uwagę kierownictwu programowemu Rozgłośni Pomorskiej na chór szkoły powszechnej nr. 12 w Toruniu. Przypuszczamy należy że również i rozgłośnia toruńska docenia uśmiechniętość dziecięcego chóru i wykorzysta ją już w swym świątecznym programie.

Gwiazdkowy kiermasz harcerek

W dniach od niedzieli 15 grudnia do niedzieli 22 grudnia włącznie w godzinach od 11-19, Harcerki Hufca Toruńskiego organizują w Domu Społecznym (pokój 102) Kiermasz Gwiazdkowy, na którym sprzedawać będą ozdoby choinkowe, oraz roboty ręczne, nadające się na miłe podarki.

Zapraszamy wszystkich sympatyków harcerstwa do zwiedzenia Kiermaszu.

Pierwszy mecz hokejowy w Toruniu

W niedzielę o godz. 18 na boisku hokejowym w Ogródkach Jordanowskich przy placu Teatralnym odbędzie się pierwszy w tym roku mecz hokejowy z udziałem drużyny Toruńskiego Klubu Sportowego „Strzelec”.

Trening zawodników „Strzelca” odbędzie się o godz. 11.

„KINO ARJA”

Dziś (sobota)
i dni następne
wielki podwójny program I.

Dziś (sobota)

i dni następne

wielki podwójny program I.

TO LUBIA MĘŻCZYZNI

Świetna wiedeńska komedia nieporozumień, śmieszna, tępca, humoru, intrygi, śmiechu. W rolach głównych: uroczyste dawozętko ROZSI BARSONY i miły niesgabsz starzy pan AZOKE SZAKALL.

II. Świetny film, wykazujący jak pod wpływem dobrych ludzi zmieniają się złe charaktery. Obsada: M. O'SULLIVAN, R. MONTGOMERY. Tytuł filmu:

„Kryjówka szczęścia”.

Jeszcze się taki nie urodził - coby wszystkim dogodził

Co mówi publiczność, a co kupcy toruńscy o zamykaniu sklepów o godzinie 21-ej

Na mocy ogłoszonego w dniu 12 grudnia 1935 r. dekretu, sklepy mogą być w soboty i dni przedświąteczne otwarte do godz. 21. Dotyczy to nietylko okresów przedświątecznych, a więc przedgwieździkowego i przedwielkanocnego, ale całego roku.

Ponieważ dotychczas wszystkie handelce z wyjątkiem przemysłu spożywczego zamykały w Toruniu o godz. 18-tej, jedynie sklepy żywnościowe mogły być w soboty otwarte o godzinę dłużej, szerokie masy ludności powitały tę inowację bardzo życzliwie.

Nie polegając na tym, postanowiliśmy wybiadać w tej sprawie również opinie drugiej strony, a więc pp. kupców.

I tu otrzymaliśmy rezultat najmniej oczekiwany, choć przez każdego z interlokutorów naszych aż nadto dostatecznie umotywowany. Większość przedstawicieli naszego kupiectwa zajmuje wobec tej nowości stanowisko sceptyczne. A więc:

BLAWATNICY.

P. Wł. Kotliński, jakkolwiek bardzo zajęty przeprowadzką swego magazynu z domu Nr. 23 na tę samą ulicę Szeroką pod nr. 33 do sklepu po tapetach obok cukierni Europejskiej, wita nas bardzo uprzejmie, dziwiąc się jednak zapytaniu:

— Jak się pan zapatrał na przedłużenie policyjnych godzin w soboty do 21-ej?

— Uważam to nietylko za bezcelowe, ale za szkodliwe, bo nie wpłynęło na zwiększenie obrotu, a powiększyło niepotrzebnie koszty oświetlenia, personelu itd.

— Jednak parę godzin wieczornego targu powinno dać pewne zyski...

— Ale gdzież tam, panie redaktorze. Nikt nie chodzi po kolojacji za sprawunkami raczej na spacer. Wtedy, mając dużo czasu, będą niektóre panie obchodziły sklepy, zabawiając się przeglądaniem towarów bez zamiaru kupna.

— Więc pan jest kategorycznie przeciwny przedłużeniu godzin handlu?

— Jeśli mowa o godz. 21-ej, to tak. Co innego, gdyby przedłużono do 19-tej z tem, żeby i otwierać rano o godzinę później.

Pan Wilhelm Grunert zapytany przez nas w tej samej sprawie odpowiada:

— Inowacja ta przeczy rozporządzeniu o 8-godzinnym dniu pracy, muszę być więc jej przeciwny.

— Zatem jest pa za utrzymanie status quo? — przerywamy.

— Wprost przeciwnie, bo jestem za inowacją, ale w odwrotnym kierunku.

— ? ?

— Mianowicie należałoby skrócić godzinę handlu w sobotę do godziny 14 lub 15-ej, dając możność właścicielom i personelowi użycia sobotniego popołudnia dla siebie, dla wzbogacenia umysłu i zdrowia, przez wyjazdy na świeże powietrze, przez rozrywki itp. jak to ma miejsce w Niemczech, Anglii, Francji, Włoszech, ostatnio nawet w Szwajcarii, Danii, Norwegii, słowem na całym zachodzie. Bierzmyż przykład z bliższych i dalszych sąsiadów, zapożyczając od nich to, co dobre.

— Zamykanie jednak składów popołudniu, wpłynęłoby ujemnie na obroty, podczas gdy przedłużenie do 21-ej powiększyłoby.

— To złudzenie, odpowiada p. Grunert. Kto chce kupić a wie, że o pewnej godzinie sklepy zamykają, ten się do niej przystosuje, o ile naturalnie, nie cierpi na naszą narodową chorobę „niepunktualność”. Mój projekt ma więc także znaczenie wychowawcze.

SKŁADY KONFEKCJI

Właściciel Domu Konfektynego p. J. Z. Orcholski powiada:

— Nowość tę uważam za złą. Można by wreszcie przedłużyć nieco godziny, ale najwyżej do 20-tej, a za to pozwolić na otwarcie przez parę godzin w niedzielę. Rozumie się, bez przymusu. Pozwolić nie nakazać. Jednak i to ogółowi kupiectwa nie pomoże, bo kto będzie mógł kupić w niedzielę, ten postrzyma się od zakupu w sobotę, odkładając go do jutra. Ale zarówno przy handlu niedzielnym, jak i przy przedłużeniu godzin sobotnich komplikuje się sprawa ze względu na personel i wiele innych okoliczności.

W firmie W. Jedrowski zastajemy właścicielkę, która słusznie zwraca uwagę, że:

— Uregulowanie sprawy godzin winna się zająć Korporacja Kupców Chrz. Mogłaby ona uzyskać zezwolenie na przedłużenie godzin handlu w dni wypłat pensji i uposażeń naprz. w przeddzień dnia 1 każdego

miesiąca lub w dniu pierwszym. Na Śląsku naprz. sklepy są dłużej otwarte 1 i 15-go, bo w te dni są wypłaty.

W Toruniu można trzymać skład otwarty w sobotę do jakiegoś godz. 20-tej, ale nie dłużej. Uważam to za bezcelowe, kończy pani J.

Również nieprzychylnie stanowisko wobec nowego rozporządzenia zajmuje w firmie Stefan Kałamański pani dyr. Januszkiewiczowa, która nas przyjmując w zastępstwie nieobecnej małżonki.

— Poza zwiększeniem kosztów oświetlenia i wielu innych wysuwa się tu sprawa personelu. Pytanie, jakby na to patrzył p.

Inspektor Pracy. A rezultat pozytywny? Żaden. Niestety konkurencja zmuszać będzie do trzymania sklepu otwartym do 21-ej, żeby klienta nie uważała wcześniejszego zamknięcia, niż inni, za dąsy.

SKŁADY KOLONJALNE PIERNIKI ITD.

Obchodzimy sklepy kolonialne, słodczy, pierników itp. Wszędzie mniej więcej — to samo. W firmie Franciszek Kłopotki mówi nam właścicielka pod nieobecność męża:

— Przed gwiazdką, to dobre, ale trzymanie sklepu otwartym do godz. 21-ej przez

Nieprawdopodobne pogłoski które muszą być corychlej wyjaśnione

Czytelnicy nasi alarmują nas, że po mieście krąży pogłoski o rzekomej podwyżce ceny cukru, która ma jakoby niebawem nastąpić. Wersje takie rozpuszczają niektórzy właściciele sklepów spożywczych, powołując się na to, że podwyżkę ceny cukru zapowiadają hurtownicy, od których detaliści nabywają cukier na worki.

Musi być tutaj jakieś grube nieporozumienie, którego jaknajrychlejsze wyjaśnienie leży w interesie ogółu. Cena cukru w detalu ustalona została przez czynniki rządowe na 1 zł. za kilogram i niewątpliwie czynniki te, składające również poważną ofiarę na bieżąco ogólnych potrzeb w postaci rezygnacji z części opłaty skarbowej od cukru, nie pozwolą, aby akcja zniżkowa zala-mywała się na samym wstępie i to na tak ważnym odcinku, jak cena cukru.

Z drugiej strony kupiectwo musi mieć

na sprzedaży każdego artykułu godziwy zysk. Tymczasem podobno zysk detalisty na cukrze w chwili obecnej równa się prawie zeru. Jest to niewątpliwie objaw także niezdrowy.

Zachodzi więc pytanie: kto i w jakim stopniu zarabia na sprzedaży cukru? Bo wszak między ceną cukru w cukrowni, a w detalu jest rozpiętość dość poważna. Tą różnicą winni podzielić się godziwie wszyscy zainteresowani w handlu cukrem, a więc: Bank Cukrownictwa, hurtownicy i detaliści. I jeżeli któreś z tych ogniw pośrednictwa ciągnie większe zyski na niekorzyść pozostałych, to rzecz nadaje się w pełni do wkroczenia władz.

Apelujemy o szybką ingerencję w tę sprawę, gdyż inaczej cała z takimi ofiarami prowadzona akcja zniżkowa może być na poważny szwank wystawiona.



16⁵⁰ zł.

wynosi rata miesięczna na

RADJO

PHILIPSA I KOSMOS

I. ODDZIAŁ W GDYNI

POLECAMY NAJNOWSZE MODELE NA 1936 ROK

GRIMM i KAMIEŃSKI

GDYNIA, STAROWIEJSKA 47.

Jeśli chodzi o wybór, gust i cenę, to dla każdej Pani lub Pana odpowiednie

PODARKI GWIAZDKOWE

należy wybierać tylko w firmie

MARJA HIRSZ - LANGEROWA

Tel. 10-96 BYDGOSZCZ Gdańska 33

Magazyn wykwiutnej galanterji męskiej. Poza tem polecamy specjalny dział: Ostatnie modele torebek i rękawiczek damskich. Pończochy.

Marynarze tworzą jedną wielką rodzinę

Związek Marynarzy Rezerwy na ogólnopolskim walnym zgromadzeniu delegatów Związku, odbytem 24 listopada w Poznaniu pod protektorem szefa kierownictwa Marynarki Wojennej kontr-admirała Jerzego Świrskiego i dowódcy floty kontr-admirała Józefa Unruga, wybrał nowy zarząd główny, jak również uchwalił dążyć w imię tradycyjnej solidarności marynarskiej do zjednoczenia wszystkich marynarzy bez różnicy stanu w jedną rodzinę marynarską pod sztandarem Związku Marynarzy Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Związek, ożywiony gorącym umiłowaniem morza i jego strażniczki — Marynarki Wojennej, ma na celu:

Pielegnowanie ducha i wiedzy morskiej, zdobytej w czasie służby czynnej w marynarce wojennej, pośród swych członków i szerzenie w społeczeństwie idei morza, doniosłego znaczenia szlaków morskich dla niezależnego bytu Ojczyzny i — co jest związane z tem — kult i zrozumienie dla floty wojennej, której rozwój gwarantuje mocarstwowe stanowisko Polski.

Współdziałanie z władzami państwowymi w kierunku wzmocnienia sił obronnych Państwa, oraz czynny udział w pracach wykształcenia wojskowego i wychowania fizycznego społeczeństwa.

Organizowanie materialnej samopomocy dla swych członków i ich rodzin, pomocy lekarskiej, prawnej itp.

Podając w skróceniu główne cele i zadania Związku Marynarzy Rez., zarząd okręgowy zwraca się do kolegów z gorącym apelem, aby nie odmówili swej cennej współpracy. — Zbiorowym wysiłkiem cel będzie osiągnięty.

Ze Związku Podoficerów Rezerwy w Podgórzu

W ub. środę o godz. 19 odbyło się w świetlicy Straży pożarnej przy bardzo licznych udziałach członków miesięczne zebranie kół Podoficerów Rezerwy na obwód Podgórza.

Zebrań przewodniczył prezes p. Marian Bąkowski, witając po zagajeniu zebranych gości i członków, poając do wiadomości porządek obrad. Skończył sekretarz p. Zdunak odczytał protokół z ostatniego plenarnego zebrania, a który został bez zmian jednogłośnie przyjęty. Po uiszczeniu składki na rzecz skarbnika Tańskiego zдали szczegółowe sprawozdania ze zjazdu okręgowego, który odbył się dnia 10. 11 br. w Toruniu, pp. prezesa Bąkowskiego i komendanta Donika.

W dalszym ciągu obrad wysłuchano spra-

wszystkie soboty w całym roku powiększy tylko koszt a nikt na tem nie zyska.

— Zarobi tylko elektrownia, dorzuca ekspedjent.

— Branża kolonialnej wystarczy zupełnie dotychczasowa godzina 19-ta, kończy nasza rozmowę.

Tego samego mniej więcej dowiadujemy się w firmie kolonialnej Bronisław Araczeński na rogu Szewskiej i Chełmińskiej. W zarządzie składu fabrycznego, oraz fabryki pierników Gustaw Weesego i innych.

ARTYKUŁY SPORTOWE.

W wielkim nowym magazynie Braci Błoch na rogu Mostowej i Szerokiej zapytujemy w tej sprawie jednego z firmantów:

— I tak nie mamy co robić — odpowiada. Do godziny 19-tej nieraz panienki mają dość czasu na manicure, poco te dalsze dwie godziny. A jednak kupcy ze względu na konkurencyjnych będą trzymali sklepy otwarte, jeden za drugim ociągając się z zamknięciem, tak, jak było przed wojną. Zamykanie o 21-ej uniemożliwi nam latem wycieczkę dla zdrowia lub spacer w parku, zimą — pójście do teatru...

Wychodzimy więc ze sklepu „Sport-Błoch” pod wrażeniem, że opinia pp. kupców o nowym rozporządzeniu jest błędną, przeciwną utartemu mniemaniu. Jednak wkrótce przekonamy się, że i wśród kupiectwa naszego są także różne co do owej „ulgi” zdania.

ZEGARKI I JUBILERSZCZYZNA.

Któżby, przechodząc pod zegarem na rogu ul. Szerokiej i Chełmińskiej, nie wstąpił do sklepu firmy „Kazimierz Bibik”? Już sama wystawa, czy to estetycznych drobiazgów jubilerskich i zegarmistrzowskich od Szerokiej, czy większych pater, gładonów, zastaw stołowych, figur i postumentów od ul. Chełmińskiej zaprasza, żeby składu tego nie ominąć.

Niestety znajdujemy właściciela zajętego przekalkulowywaniem cen dawnych na nowe, o wiele niższe.

— Wobec obniżenia poborów trzeba zastosować od dziś zniżkę wszystkich cen o 15% — mówi p. Bibik.

— A to co? — zapytujemy, widząc na ladzie cały szereg pięknych, bardzo nowoczesnych przedmiotów wysokiej wartości artystycznej, między innymi damskich zegarków kieszonek, sprowadzonych na specjalne zamówienie. Kilka klientek i klientów podziwia te estetyczne drobiazgi, jak również wiele większych platerów, świeżo rozpakowanych w przewidywaniu ruchu przedgwieździkowego.

— Taniść, taniść i tylko taniść — powiada właściciel. — robi to, że cięsie się z przedłużenia godzin handlu o dziewięć. Zarobki moje się nie zwiększą, zysk będzie tam sam, ale co to za przyjemność, widzieć ruch w sklepie! Sklepy przez cały rok winny być otwarte w soboty chociaż do 20.

DROGERJE.

Również za nowym rozporządzeniem zamykania składów o godz. 21 wypowiada się p. Jan Kapczyński, właściciel wielkiej drogerji przy ul. Szerokiej.

— Przedłużenie handlu w soboty było bardzo pożądaną, zwłaszcza obecnie, kiedy ludzie chodzą po zakupy nie pojedynczo, ale z żoną, nieraz z dziećmi, oglądając towar w kilku sklepach, zanim coś kupią; długo się namyślają, przyjdą do sklepu, wyjdą, obejdą inne sklepy i znów wracają, przekonawszy się, gdzie taniej.

— Sklep drogerijny, jak mój, jest stale żywotny, przystosowuje więc ceny, artykuły i samego siebie do potrzeb czasu. Uważam więc, że trzeba dać klienteli czas do namysłu.

DROBNE HANDLE.

Zapytywaliśmy wreszcie właścicieli drobnych sklepików, gdzie wszystkiego można dostać w minimalnych ilościach, a więc: pleczywa i masła, owoców i warzyw, mleka, masła, piwa i cukierków, maggi i mydła, zapalek itd.

Taka „kolonjalka” zamknięta bywała dotychczas o godz. 19 od ulicy, a od dziedzina czy z bramy targowano do 20 i 21. Na co „władza patrzyła przez palce”.

Teraz przedłużenie handlu do godz. 21 będzie miało znaczenie wychowawcze, bo po tej godzinie policyjne nie nikt nie sprzeda, obawiając się wysokiej kary.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 13 bm. o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,36) —2,39; w Nowym Sa-czu (Dunajec) (0,94) 0,86; w Przemyslu (San) (—2,13) —2,14; w Zawichoście (1,28) 1,30; w Warszawie (1,12) 1,05; w Płocku (1,06) 1,03; w Toruniu (1,19) 1,13; w Fordonie (1,17) 1,13; w Chełmie (1,05) 1,00; w Grudziądzu (1,29) 1,29; w Korzentwie (1,59) 1,50; w Piekle (0,70) 0,71; w Tczewie (0,67) 0,68; w Einlage (2,50) 2,42; w Schlewenhorst (2,06) 2,54.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 12 bm 0,8 st. C., a w dniu 13 bm. 0,4 st. C.

Kierunek wiatru: wschodni.

wzodania skarbnika ze stanu kasy koła oraz wezwania Zarządu do gremjalnego brania udziału w wykładach, które odbywać się w świetlicy strażackiej na tematy obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. W powyższych tych wykładach prowadzonych przez fachowych instruktorów z LOPP. postanowiono brać gremjalny udział wraz z członkami rodzin.

Pod koniec zebrania poruszono we wnioskach i głosach sprawy organizacyjne koła, poczem ustalono, że następne zebranie nadzwyczajne odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 19 na program którego złożą się ważne sprawy organizacyjne i gospodarcze.

z całego kraju

EKSPLOZJA MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH W POZNANIU.

W Poznaniu, w okolicy Teatru Wielkiego wydarzyła się w południe silna eksplozja.

Sprawcą był 16-letni bezrobotny Emeryk Nowicki, który niósł paczki z czerwonym fosforem i kalichlorkiem. Paczki wysunęły mu się z rąk, upadły na ziemię i wybuchły. Detonacja była tak silna, że słyszano ją nawet na ulicy 27. Grudnia.

Chłopiec odniósł poparzenia boku i ramienia. Policja prowadzi dochodzenia w celu ustalenia, kto posyłał chłopca z materiałami wybuchowymi.

ŚLIZGAWICA W KRAKOWIE.

Onegdaj w Krakowie miał miejsce cały szereg nieszczęśliwych wypadków, w związku z ślizgawicą i nieposypaniem piaskiem chodników. Okaleczonych zostało 10 osób. Właściciele domów wzgl. dozorczy przed których domami zdarzyły się wypadki, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

W WILNIE ZMARŁA SYNOWA PUSZKINA.

Onegdaj w swoim majątku, położonym na terenie Wielkiego Miasta Wilna, zmarła wdowa po najmłodszym synie wielkiego poety rosyjskiego, Aleksandra Puszkina, Barbara Puszkina.

SAMOBÓJSTWO W KOŚCIELE.

W Wągrowie w kościele parafialnym za wielkim ołtarzem znaleziono wiszącą na sznurze zimne zwłoki kościelnego Szczepana Jankowskiego. Po zaalarmowaniu władz i spisaniu protokołu zwłoki denata zostały usunięte z kościoła, który natychmiast zamknięto. Blższe przyczyny tego kroku kościelnego nie są narazie znane.

Przypuszcza się ogólnie, że denat zdecydował się na śmierć w obawie przed nędzą. Ostatnio bowiem Jankowski otrzymał od ks. prob. Wróblewskiego wypowiedzenie, a mając na utrzymaniu żonę i siedmiorgo dzieci w wieku 4-22 lat, obawiał się oczekującego widma głodu.

Samobójstwo to wywołało wstrząsające wrażenie w mieście.

25-LECIE TOW. ZIEMIANK WIELKOPOLSKICH.

Towarzystwo Ziemiańskie Wielkopolskich obchodziło w Poznaniu w Bazarze 25-lecie pracy organizacji. Z tej racji odbył się duży zjazd, który zgabiła przewodnicząca Towarzystwa, p. Brezina. W zjeździe udział wzięli ks. prymas Hlond i woj. Maruszewski.

TAJEMNICZE UPROWADZENIE DZIECKA.

Na dworcu osobowym w Wilnie policjant zauważył wystraszoną i zapłakaną 9-letnią dziewczynkę bez opieki.

W świetle opowiadania dziewczynki, sprawa jej znalezienia się na dworcu w Wilnie przedstawia się następująco:

Nazywa się Helena Niewiarowiczówna i pochodzi z Warszawy. Wczoraj w nocy przyszła na dworzec Główny w Warszawie z matką, którą zgubiła w Hoku na peronie.

SILVA RERUM

sobral i zestawil Boleslaw Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

11 grudnia

- 1781 Urodził się w miejscowości szkockiej Sedburgh znakomity angielski fizyk — **David Brewster**, wynalazca kalejdoskopu.
- 1803 Urodził się kompozytor Hector Berlioz.
- 1810 Urodził się w Paryżu poeta francuski **Alfred de Musset**.
- 1843 Urodził się w górach Harzu słynny bakterjolog — **Robert Koch**.
- 1849 Urodziła się pisarka szwedzka **Ellen Key**.
- 1874 Urodził się w Prusach Zachodnich popularny aktor dramatyczny i filmowy **Paweł Węgner**.
- 1876 Urodził się w Wyszniowie na Litwie (pow. Święciański) znakomity a tragicznie zmarły wskutek wypadku w Tatrach kompozytor polski — **Mieczysław Karłowicz**.

12 grudnia

- 1501 Uroczysty obrzęd koronacji na króla polskiego syna Kazimierza Jagiellończyka — **Aleksandra**. Obrzęd dokonał brat królewski kardynał Fryderyk Jagiellończyk.
- 1586 Umarł w Grodnie po 10-letnim panowaniu **Stefan Batory**.
- 1799 Urodził się w Düsseldorfie **Henryk Heine**.
- 1812 Umarł u Potockich w Tulczynie znakomity poeta polski epoki pseudo-klasycyzmu **Stanisław Trembecki**.
- 1860 Urodził się w Symborzu (na Kujawach) poeta i dramaturg — **Jan Kasprzowicz**.
- 1861 Umarł żołnierz-poeta i bajkopisarz **Franciszek Dzierżykraj-Morawski**, wielkopolek.
- 1926 Umarł w Paryżu utalentowany francuski pisarz i poeta **Jean Richepin**.

W pewnej chwili zbliżyła się do dziewczynki jakaś pani, która wzięła ją za rączkę i zapewniając, że mamusia znajduje się w pociągu, zaprowadziła do wagonu.

Matki w pociągu nie było, lecz nieznajoma wciąż uspokajała dziewczynkę, że przedko przyjdzie. Pociąg ruszył.

W Wilnie nieznajoma wysiadła z dziewczynką z pociągu, zaprowadziła ją na dworzec, zaś sama następnym pociągiem odjechała.

Więcej nic konkretnego dowiedzieć się od dziewczynki nie można było.

UPADŁOŚĆ TOW. AUTOKOMUNIKACJI W BIAŁYMSTOKU.

Autokomunikacja miejska w Białymstoku utrzymująca w mieście komunikację autobusową, zgłosiła swą upadłość. Pasywa wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych, w tem należność Skarbu Państwa z tytułu opłat drogowych wynosi około 20 tys. zł.

POTWORNE MĘZOBÓJSTWO.

We wsi Widry pow. konińskiego zamieszkiwali w ubogiej lepiance małżonkowie Aleksandrowicze. Pożycie ich było b. przykre. Aleksandrowiczowa była strasznie kłótniwa i stale prowadziła z mężem wojnę. Otóż pewnej nocy, gdy Aleksandrowicz zasnął, potworna żona uderzeniem siękiery pozbawiła męża życia i najspokojniej położyła się obok trupa spać. Rano ściągnęła ona z łóżka zwłoki męża i zawlokła do pobliskiego lasu. Usunąwszy w domu ślady

zbrodni, Aleksandrowiczowa udała się do sąsiedniej zagrody, gdzie zamieszkiwał jej ojciec Józef Pędziński i z krzykiem oznajmiła, że w lesie widziała jakiegoś zamordowanego człowieka. Pędziński, poznawszy w zabitym swego zięcia, odrazu wyniosł dowody, że jego córka jest sprawczynią zbrodni. — Przybyła na miejsce policja aresztowała Aleksandrowiczową, która przyznała się do zbrodni, nie ujawniając motywów. Zabójczyni osadzono w więzieniu.

SKAZANIE NIELUDZKIEGO GOSPODARZA DOMU.

Sąd Grodzki w Katowicach skazał na 6 mies. i 20 zł. grzywny właściciela domu T. Painte, który w kwietniu r. b. wyrzucił z mieszkania lokatorkę Annę Kucmierczyk z kilkuletnią córeczką. Kucmierczykowa tułała się po polach nie mogąc dostać mieszkania mimo nakazu sądowego. W czasie tej tułaczki dziecko zmarło.

czeskiej ork. filharm. 20.00 Bukareszt. Oratorium wigilijne Bacha. 20.00 Moskwa. (Konc.) Koncert symfoniczny. 20.00 Kolonia. „Dzieci królewskie” op. Humperdincka. 20.00 Oslo. „Boże Narodzenie” op. orat. Bacha. 20.00 Budapeszt. Recital skrz. E. Zathurecky. 20.00 Beromünster. „Baron cygański” — operetka Jana Straussa. 20.15 Berlin. Koncert poświęcony utworom Sibeliusa. Dyr. Haapanen. 20.50 Mediolan. „Cyganeria” — opera Pucciniego. 21.00 Bruksela flam. „Cyrulik Sewilski” — opera Rossiniego. 21.00 Leningrad. Halka — opera Moniuszki. 21.10 Kopenhaga. Trio g-dur Boccheriniego. 21.15 Koenigsbust. Walce wczorajsze i dzisiejsze. 21.30 Parys P. T. T. „Czar walca” operetka O. Straussa. 21.55 Kopenhaga. Muzyka operowa. 22.00 Anglia (Nat. Progr.). Recital fort. 22.15 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 22.20 Anglia (Reg. Progr.). „Salomon” — orat. Haendla. 22.30 Koenigsbust. „Nozna muzyka”. 23.00 Koenigsbust. Muzyka lekka i tan. 23.00 Budapeszt. Muzyka cygańska. 23.05 Wiedeń. Muzyka cygańska. 24.00 Berlin. Muzyka lekka. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

Poniedziałek, 16 grudnia

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Pożądka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 7.20-7.30 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-8.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom. 12.00 Hejnał z Włocław. 12.05 Dziennik. 12.05-12.15 Dziennik południowy. 12.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30-15.15 Przerwa. 15.15 Władomości o ekspozycji polskim. 15.30 „Panna Tola śpiewa”. Piosenki w wyk. Toli Mankiewiczówny. Akomp. Władysław Szpilman. 16.00 Lekcja języka niemieckiego, lektor dr. Jan Filippek. 16.15 Koncert w wyk. Zespołu Baletajkowskiego Aleksandra Stanisławskiego. 16.45 „Włamań” — skecz Katar. 17.00 „Kolejka w walce z gruźlicą” — pogadanka. Wygl. dr. J. Mielniczówna. 17.15 Minuta poezji: wiersze Jarosława Iwaszkiewicza w wyk. Jerzego Kersena. 17.20 Recital śpiewaczy Józefa Gaczyńskiego (baryton). Przy fort. prof. Wł. Raczkowski (z Poznania). 17.45-17.55 „Tęgoroczni laureaci nagrody Nobla w dziedzinie fizyki” — odczyt — wygl. dr. K. Maślankiewicz (z Krakowa). 17.55-18.25 C. M. Weber: Trio op. 63 na flet, wioloncz. i fortepian. Wykl. Małachowski — flet. Albert Katz wioloncz. St. Szpinański — fortep. (z Wilna). 18.40 Wład. sport. ogólne. 19.00 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. p. t. „Pall sio” — J. Jarem-Mirskiego, z muz. K. Lewickiego. 20.30 „Skrzydłaci listonosze — pocztowe gołębie”, tr. z gołębni (z Wilna). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Koncert muzyki podhalańskiej. 1) St. Mierczyńskiego: Suita podhalańska — wyk. Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego. 2) Średnie pieśni góralskich w opr. St. Mierczyńskiego na kwartet wokalny — wyk.: Helena Azarewicz, Marja Maklakiewicz — Szalińska, Zofia Gabryeli i Teodozja Skonieczna-Czerwik. a) E. Janicku, Janicku, b) E. Krywanu, Krywanu wysoki, c) Zaspiewali słowinie, d) E. Kiebsy ty tak za mną, e) Pociąg chłopcy, pociąg zbliża, f) Sosnowiejskie deniecko. 3) Taniec góralski: Trio St. Mierczyńskiego na skrzypce, altówkę i wiolonczelę — wyk. członkowie Ork. P. R. 21.30 Wczoraj literacki: „Przyroda w twórczości Jana Kasprzowicza (V-ta audycja Kasprzowiczowska)”, w oprac. dr. St. Papée (z Poznania). 22.00 Koncert Symf. Wykl. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitełberga i Zbigniew Drzewiecki (fort.). 23.00 Wład. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05-23.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6.50-7.50 Muzyka (płyty z Warszawy). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55-8.00 Para informacyj. 12.15-12.25 Z oper G. Rossiniego (płyty). 13.30-14.30 Muzyka lekka (płyty). 14.20-15.30 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 18.25 Płyta. 18.30 Rozmowa ze słuchaczami — przeprowadził dyrektor rozgłośni Stanisław Nowakowski. 18.40 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.45-19.00 Piosenki francuskie (płyty). 19.00 Pogadanka społeczna. 19.05 Wład. gospodarcze z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Zapowiedź programu na dzień następujący. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35-19.40 Wład. sportowe z Pomorza.

ZAGRANICA.

17.30 Moskwa (WCSFS). „Lohengrin” — opera Wagnera (tr. z Teatru Wielkiego). 18.00 Koenigsbust. Soliści. 19.00 Leningrad. Symfonia Nr. IX Beethovena. 19.30 Bratysława. „Wróg muzyki” — operetka Genego. 19.30 Budapeszt. Muzyka tan. 20.10 Królewiec. Utwory Beethovena. 20.10 Włocław. „Der blaue Montag” — aud. muz. 20.10 M. nachjum. Marsze i tańce. 20.30 Wiedeń. Recital śpiewaczy. 20.50 Rzym. „Flor di Neve” — operetka Rianca. 21.00 Lipsk. Fajerwerk muzyczny. 21.00 Wiedeń. „Vesole melodie”. 21.30 Hamburg. Arje operowe. 21.45 Bukareszt. Lekka muzyka. 21.45 Radio Parys. Muzyka kameralna. 22.05 Luksemburg. „Fidelio” — opera Beethovena. 22.10

TOLA MANKIEWICZÓWNA



ŚPIEWA W RADJO

PONIEDZIAŁEK 16.XII. O GODZ. 15.30

Wiedeń. Utwory Klenza z udziałem kompozytora. 22.10 Kopenhaga. Melodie operetkowe i walce. 22.15 Budapeszt. Recital fort. Lili Herz. 22.20 Kolonia. Utwory J. Haydna. 22.30 Wrocław. „Dobry noc” — koncert ork. 23.00 Koenigsbust. „Nozna muzyka”. 23.00 Koenigsbust. „Prośmy do tańca”. 23.00 Hamburg. Muzyka wigilijna. 23.05 Poste Parisien. Kwintet Schuberta. 23.00 Budapeszt. Muzyka cygańska. 23.10 Frankfurt. Symfonia Nr. 3 Sibeliusa. 23.25 Wiedeń. Muzyka taneczna. 23.30 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 24.00 Stuttgart. Koncert symfoniczny.



Programy radiowe

Niedziela, 15 grudnia

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA.

9.00 Sygnał czasu i pieśń: „Nie opuszczaj nas”. 9.03 „Gazetka rolnicza” w oprac. St. Jagiello. 9.40 Dziennik poranny. 10.00 Nabożeństwo z kościoła św. Jana w Toruniu. Kazanie adwentowe na temat „W blaskach powstającej zorzy”, wygl. ks. prałat dr. T. Jachimowski. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12.00 Hejnał z Włocław. 12.05 Dziennik. 12.05-12.15 Dziennik południowy. 12.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30-15.15 Przerwa. 15.15 Władomości o ekspozycji polskim. 15.30 „Panna Tola śpiewa”. Piosenki w wyk. Toli Mankiewiczówny. Akomp. Władysław Szpilman. 16.00 Lekcja języka niemieckiego, lektor dr. Jan Filippek. 16.15 Koncert w wyk. Zespołu Baletajkowskiego Aleksandra Stanisławskiego. 16.45 „Włamań” — skecz Katar. 17.00 „Kolejka w walce z gruźlicą” — pogadanka. Wygl. dr. J. Mielniczówna. 17.15 Minuta poezji: wiersze Jarosława Iwaszkiewicza w wyk. Jerzego Kersena. 17.20 Recital śpiewaczy Józefa Gaczyńskiego (baryton). Przy fort. prof. Wł. Raczkowski (z Poznania). 17.45-17.55 „Tęgoroczni laureaci nagrody Nobla w dziedzinie fizyki” — odczyt — wygl. dr. K. Maślankiewicz (z Krakowa). 17.55-18.25 C. M. Weber: Trio op. 63 na flet, wioloncz. i fortepian. Wykl. Małachowski — flet. Albert Katz wioloncz. St. Szpinański — fortep. (z Wilna). 18.40 Wład. sport. ogólne. 19.00 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. p. t. „Pall sio” — J. Jarem-Mirskiego, z muz. K. Lewickiego. 20.30 „Skrzydłaci listonosze — pocztowe gołębie”, tr. z gołębni (z Wilna). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Koncert muzyki podhalańskiej. 1) St. Mierczyńskiego: Suita podhalańska — wyk. Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego. 2) Średnie pieśni góralskich w opr. St. Mierczyńskiego na kwartet wokalny — wyk.: Helena Azarewicz, Marja Maklakiewicz — Szalińska, Zofia Gabryeli i Teodozja Skonieczna-Czerwik. a) E. Janicku, Janicku, b) E. Krywanu, Krywanu wysoki, c) Zaspiewali słowinie, d) E. Kiebsy ty tak za mną, e) Pociąg chłopcy, pociąg zbliża, f) Sosnowiejskie deniecko. 3) Taniec góralski: Trio St. Mierczyńskiego na skrzypce, altówkę i wiolonczelę — wyk. członkowie Ork. P. R. 21.30 Wczoraj literacki: „Przyroda w twórczości Jana Kasprzowicza (V-ta audycja Kasprzowiczowska)”, w oprac. dr. St. Papée (z Poznania). 22.00 Koncert Symf. Wykl. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitełberga i Zbigniew Drzewiecki (fort.). 23.00 Wład. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05-23.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego.

R. STRAUSS



POEMAT SYMFONICZNY W RADJO
„ŚMIERĆ I WYZWOLENIE”
W NIEDZIELĘ 15.XII. O GODZ. 18.00

Tatry, ballada symfoniczna, 3) B. Wallek-Walewski: Apokalipsa, oratorium — w wyk. chóru, ork. i solistów. W przerwie około godz. 13.00 Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy z dramatu Karola Huberta Rostworowskiego „Młodość” w opracowaniu Wacława Radulskiego. Ze wstępem autora (z Krakowa). 14.00-14.50 Przemówienie Wicepremiera i Ministra Skarbu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego na temat zagadnień morskich i kolonialnych (z ok. poświęcenia sztandaru oddziału skarbowców Ligi Morskiej i Kolonialnej). 15.45 „Tak będzie lepiej i korzystniej...” — dialog. 16.00 „Czem jest twój tatuś?” — Dozorca domowym”, aud.

dla dzieci (z Wilna). 16.15 „1000 taktów muzyki” w wyk. związanego Zespołu Stefana Rachonia. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. Koncert w wykonaniu chóru mieszanego Stow. Śpiew. im. Wyspiańskiego z Zespołem pod dyr. Alojzego Bonczka (z Katowic). 17.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. Zdzisława Górzynskiego. 17.45 „Migawki regionalne”: „Kantorek babuni” — aud. muzyczne — słowna, w oprac. Heleny Romer — Ochenkowskiej i Stanisława Szewczyńskiego (z Wilna). 18.00 R. Strauss: „Śmierć i wyzwolenie”, poemat symf. w wyk. Ork. Filadelfijskiej pod dyr. Leopolda Stokowskiego (płyty). Objasnienia dr. Emilii Elsenrówny. 19.30 Powszechny Teatr wyobraźni: słuchowisko „Obiad Brodzińskiego” — Tadeusza Pinięgo (wznowienie), osnute na rzeczywistym zdarzeniu z życia Kazimierza Brodzińskiego (ze Lwowa). Kazimierz Brodziński — Bronisław Dąbrowski. Porucznik — Wład. Kaczmarski. Major — Tadeusz Kański. Stanisław — Janusz Ostojewski. Gość I-azy — Józef Bartel. Gość II-gi — Alfred Kowalski. — Jan — Stanisław Studnicki. Rzecz dzieje się w domu porucznika w Piotrkowie w r. 1833. Reżyserja: Wiktora Budzyńskiego. 19.45 „Co czytać”, księżki autorów łódzkiej omówi Grzegorz Timofiejew (z Łodzi). 20.00 Koncert solistów. Wykl.: Marja Rodska (śpiew). Przy fort. prof. L. Ursteina (Warszawa). Dezyderusz Dancowski (wioloncz.). Przy fort. prof. Wład. Raczkowski (z Poznania). 20.45 „Wyjści z pism Józefa Piłsudskiego”. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fall”. Nr. 125. Rewja: „Może w grudniu...”, w opracow. W. Budzyńskiego z muzyką Esbena (ze Lwowa). 21.30 „Podrózujmy”: „Zeppelinem przez Atlantyk”, felieton, wygl. Mieczysław Bohdan Lepecki. 21.45 Władomości sportowe ze wszystkich rozgłośni. P. R. 22.00-22.40 „Nasza Marynarka gra”. Koncert Ork. Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dułina (z Gdyni przez Toruń). W programie muzyka szwedzka. 1) Aug. Söderman: Wesele w Ulfassa, marsz. 2) Hugo Alfvén: Warta w letnią noc, rapso dia szwedzka. 3) Peterson — Berger: Przy kościele we Wrocie, obrazek muzyczny. 4) Aug. Söderman: Dzielica Orleańska, uvertura. 5) Sjöberg: „Cyrulik sewilski”. 6) Lötgeren: Potpourri z pieśni narodowych. 23.00-23.05 Wład. meteorol. dla komunik. lotniczej.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA.

8.15-9.40 Muzyka lekka (płyty). 9.50 Program na dzień bieżący. 10.00-11.57 Nabożeństwo z Torunia. Po nabożeństwie muzyka (płyty). 12.03-12.15 „Baltic — Country” i „Roczniki Gdańskie” — przegląd wydawnictw omówi Zygmunt Mocarski. 14.20-15.00 Koncert żywe — radioluchacz ma ma głos. 15.00-15.10 „Jakie siano nasiona”. Pogadanka rolnicza, wygl. Karol Huppenthal. 19.44 Program na dzień następujący. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Władomości sportowe z Pomorza. 19.30-19.45 Arje w wyk. Jana Klepury (płyty). 22.40-23.30 Orkiestra taneczna Roberta Henarda (płyty).

ZAGRANICA.

6.00 Hamburg. Koncert sportowy. 7.30 Praga. Koncert z Karłowych Varow. 9.00 Koenigsbust. Wesoły poranek niedzielny. 11.45 Wiedeń. Koncert symfoniczny. 12.00 Berlin. „Muzyka w południe”. 12.00 Koenigsbust. Rozmowa z słuchaczami. 12.35 Wiedeń. Muzyka rozrywkowa. 13.05 Hamburg. Utwory Webera. 14.30 Królewiec. Muzyka instrumentalna. 15.00 Praga. „U studni” — opera Blodaka (tr. z teatru). 15.40 Wiedeń. Muzyka kameralna. 16.00 Lipsk. Wesoła aud. muzyczna — wokalna. 16.00 Koenigsbust. Muzyka lekka. 16.25 Moskwa (RCZ). Koncert symfoniczny. 17.00 Rzym. Koncert symfoniczny z Augusteo. 17.50 Wiedeń. Melodie operetkowe. 18.00 Lipsk. „Zygfryd” — opera Wagnera. 18.00 Leningrad. „Cyrulik sewilski” op. Rossiniego. 18.35 Budapeszt. Koncert orkiestrowy. 19.00 Bruksela flam. Muzyka kameralna. 19.55 Anglia (Nat. Progr.). Koncert ork. symf. 20.00 Praga. Koncert

Tabela 1-go i 2-go dnia ciagnienia loterii

1-szy dzień IV-te ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 25.000 na nr. 22184
Zł. 10.000 na nr. 12837 139218
Zł. 2.000 na nr. 87534 104942 115550
143636 162477
Zł. 1.000 na nr-y: 6642 9908 60118
152865 157171 169615 194678
Zł. 500 na nr-y: 44501 55412 66127
97127 114543 115933 119149 119787
Zł. 400 na nr-y: 49224 54371 61575
67785 86285 92452 108677 109277
117209 121570 135187 185408
Zł. 300 na nr-y: 5195 13948 23328
40300 45892 47349 52026 73231 78008
84658 90032 95721 113169 127858
147257 149770 160410 175733 177722
182840
Zł. 250 na nr-y: 66 1246 2683 3166
9541 10572 20991 21017 30948 32922
33396 35414 38020 40893 42682 45033
50963 51616 54456 58553 62516 64514
68580 76503 81911 97841 102896 107503
108973 122832 129454 137704 139379
148568 151887 152851 153863 155477
158235 159687 161772 163827 173560
173614 173827 173960 175597 179456
187086 189340

Zł. 10.000,— na los 132944

w pierwszym dniu ciagnienia bieżącej klasy
3-ej padło w tutejszej
szczęśliwej Kolekturze

„Uśmiech Fortuny“

Wygrane po zł. 200:

309 850 1124 321 42 2271 398 3290
310 626 911 4790 7023 93 722 8485 9362
927 11341 629 12156 418 549 801 13284
550 16532 629 738 43 813 982 18628
19539 20294 628 845 21008 24271 72 491
25363 27020 29852 30093 316 458 31821
80 33053 91 664 34123 98 960 35126
36314 513 679 57176 310 528
39244 319 895.
40209 306 40 650 849 906 41340 42706
10 13 44035 485 590 727 45364 840 47194
683 703 48020 288 49609 36 38.
51340 689 52180 252 53442 801 69
54487 721 51 958 55119 57369 58967.
60032 70 347 518 61172 324 62290 596
63191 805 64669 799 65811 66464 93 673
947 67025 202 377 431 742 68321 967
69244 414 887.
70827 71087 125 72397 73364 74260
897 75711 939.
76570 636 89 78097 79250 744.
80648 81313 548 82367 592 83637 819
84118 576 632 84 85991 86748 87385 532
88101 89194 880.
90893 91427 97 92213 97 94361 436
948 96297 571 682 97539 74 613 959
98222 546 755 93 930 99674 733.
100126 472 764 953 101272 102265 498
916 103 445 708 105902 106225 802
107750 108664 720 57 109114 741.
110704 61 111579 885 112192 397 740
113671 99.
114493 723 115614 862 116508 117170
800 118468 531 705 852 119006 148 530
623.
120090 350 704 891 121551 849 956
122104 123596 968 124107 747 127392
128962 76
131804 93 132072 324 133326 621 44
903 134568 135423 136278 320 30 58
530 137463 550 139330 719
141390 922 142769 143071 337 807
911 144104 53 786 145524 705 146063
339 776 852 147660 148146 180885
152532 155098 402 613 156303 157528
873.
160027 496 779 920 161343 883 162345
405 163070 164005 631 165009 18 327
166325 582 167787 168222 718 890 169011
994
171052 766 964 172096 180 628 173031
304 174845 176084 177303 641 49
182763 183101 430 771 186093 853
187670 189194 988
193331 39 813 194066

Wygrane po zł. 50:

1908 2643 816 3054 933 5193 6478
536 678 7751 8536 9483 577 824 11488
518 13227 14443 736 48 15704 985 16401
17409 625 809 18295 22736 23004 334 80
24927 25882 919 26443 765 27508 605
28511 29682 30889 31020 242 33606 848
34075 734 35081 909 36046 345 842
37063
39177 424.
45868 41343 410 656 756 43024 44823
45483 46058 401 944 47234 48285 943
49335.
50467 51498 549 702 52143 261 53377
99 55798 56226 738 57179 58680 724 854
60936 61139 62550 63343 435 64136
67113 706 68355 512 771 69727.
70692 71945 72687 795.
76043 77474 587 693 79516 698.
80020 867 70 81061 373 84578 808
85032 86053 120 817 87592 88567 961
90083 284 435 508 806 26 92430 773

93325 62 94371 489 683 95471 98256 416
506 996 99009.
100078 103 101384 521 102290 866
104722 105243 762 106041 289 107078
791 590 101288 628 803 44 109137 874
111694 113321 580.
114184 322 667 823 115466 771 116535
117560 749 118393 617 119855
120738 121041 219 701 122648 125043
123 418 126109 418 127096 173 496
128273 129158 130093 131580 781 99
983 132203 708 133621 908 135122 828
136760 137194 307 138066 662 139052
196 685 93 774 831 89
140299 339 465 636 141474 144111
128 816 145062 140 28 146887 147402
241 148731 33 149528 614 151395 583
152133 590 153187 203 154308 518 692
155823 86 156852 157129 82 88 473
158023 138 550 159639
160422 741 161972 162588 163121 427
507 164304 824 165914 166296 586 707
169460 91
171181 723 173317 771 174652 176200
366 177602 178134 179098
181080 383 751 182689 184895 185693
186550 714 895 188176 228 189461
190358 836 193427 644 813 194458 835
877 983 15420 884 15154 213 404 662
17124 487 92 530 18115 309 748 19599 800 723
15 27 915
20564 686 21154 665 708 23322 410
550 967 24683 771 25141 312 587 924
26020 28329 71 92 759 29193 287
30073 432 500 4 31129 332 408 754 830
32312 612 715 28 80 33498 515 78 832
986 34749 815 81 35512 762 36308 470
74 660 952 37165 430 529 58 680 907
38450 548 760 877 39280 695 877 951
40092 644 41005 42001 28 238 529 622
851 43371 588 967 44231 45 398 539 623
50 45134 521 44 673 700 90 977 46072
76 127 234 873 989 47283 441 504 48296
563 722 856 95 977 49239 655 814 987
50081 99 370 51158 814 94 52273 595
847 916 53159 225 62 346 435 54102 803
33 55257 91 309 946 56211 405 731 56
57632 716 58218 81 390 442 529 957 59499
675 833
60165 78 277 567 650 741 986 61008
135 541 68 746 62108 495 894 951 61
63323 26 479 526 654 64384 985 65081
192 510 66323 557 67406 66 603 703 977
68008 295 302 69015 908 89
70251 525 71773 997 72345 48 640 73087
789 993 74024 29 272 80 75543 726 839
76311 437 568 624 77424 713 78165 218
947 79013
80130 377 845 908 81131 211 47 600
82051 614 83005 110 345 959 84195 85099
232 392 820 77 87083 338 465 864 927
88282 86 322 493 587 779 871 89475 730
90106 728 80 91078 92155 85 207 523
724 93509 730 94182 606 868 945 95115
35 313 675 97005 544 65 98232 407 544
618 957 92 99029 511 669 935 45
100296 363 101048 92 353 725 102207
30 991 104134 376 910 17 105894 992
106758 837 107460 108238 460 592 109739
110074 181 202 459 111516 631 112716
861 980 113019 140 60 265 809
114002 109 53 543 80 115383 116070
984 117035 129 651 118592 881 119171
120988 121086 365 68 455 122715 801
931 48 64 74 123363 779 124109 556
71 602 893 125017 126101 641 83 752
962 127074 481 571 920 128150 593
129218 415 638
130033 456 60 635 789 805 83 131200
132282 469 552 133008 188 213 894
134276 504 876 901 135036 131 236
91 431 136011 97 840 137151 537 687
745 914 40 58 138166 314 671 27
139034 276 371 969
140052 684 879 959 70 141428 540
620 65 740 142059 124 705 894 143553
716 144177 922 627 754 958 145159 551
819 146034 54 106 227 364 884 147094
182 342 66 409 34 148132 534 626 893
149359 539 751 949 150022 26 513 927
78 84 97 151001 43 152 410 17 55
152333 648 709 831 153160 564 154062
859 434 560 819 97 954 155288 341 451 643
879 46 156361 687 701 12 157621 84 747
158789 896 985 159074 322 597
161203 315 400 11 73 777 976 162456
761 823 954 163072 318 604 759 92
164375 165112 91 660 166588 167660 85

2-gi dzień

Główne wygrane

Zł. 20.000 na nr. 62454
Zł. 5.000 na nr-y 117978 152687
Zł. 2.000 na nr-y 10719 48262 110261
117911 173977
Zł. 1.000 na nr-y 1070 1395 6251 66626
133202 144270 156639
Zł. 500 na nr-y 4491 25605 42165 62689
64057 80795 84430 93373 96343 98550
103201 103662 104529 106565 115661
123273 127227 157553 160928 191019
Zł. 400 na nr-y 17467 25855 27346
40963 51133 60801 74578 96065 107665
130235 154146 157308 159289 159763
182612 186677
Zł. 300 na nr-y 4887 12307 24792 62238
62884 104657 124880 137096 144651
149451 153790 156198 164858 168652
182138 183493 187748 191323
Zł. 250 na nr-y 4740 7833 12135 18454
20500 23473 31117 31946 35844 40054
43538 61597 63635 66739 67246 69263
73088 78305 78337 79436 81189 94718
101536 105437 108927 116889 122439
129258 131995 133947 143033 152634
157651 159733 179947 183245 187569
194038
Zł. 200 na nr-y 4740 7833 12135 18454
20500 23473 31117 31946 35844 40054
43538 61597 63635 66739 67246 69263
73088 78305 78337 79436 81189 94718
101536 105437 108927 116889 122439
129258 131995 133947 143033 152634
157651 159733 179947 183245 187569
194038

WYGRANE PO 200 ZŁ.

117 935 1712 2108 239 468 791 859
3234 402 631 83 4522 885 5038 100 273
830 6839 926 7334 95 510 632 722 88
8361 82 765 9140 349 765 915
10074 140 756 835 11044 97 310 517
853 12134 825 13764 14247 345 425 505
879 434 560 819 97 954 155288 341 451 643
879 46 156361 687 701 12 157621 84 747
158789 896 985 159074 322 597
161203 315 400 11 73 777 976 162456
761 823 954 163072 318 604 759 92
164375 165112 91 660 166588 167660 85

KOŁNIERZYK

Z CZERWONĄ NITKĄ

GeZet

to symbol 10729
gentlemanna

Notatki sportowe

Drużyna hokejowa lwowskich „Czarnych”, w czasie swego tournée po Rumunii rozegrała trzeci mecz w Siedmiogrodzie, bijąc drużynę Miercura Ciuc w stosunku 2:0. Czarni weszli na boisko zmęczeni całonocną podróżą, mimo to zademonstrowali ładną grę.

Reprezentacja Berlina w hokeju lodowym pokonała na własnym terenie angielską drużynę Oxford — Canadians w stosunku 1:0. Zaznaczyć trzeba, że drużyna Oxfordu, składająca się z Kanadyjczyków studiujących w Anglii.

Reprezentacja hokejowa Szwecji bawiła w Pradze, gdzie rozegrała dwa spotkania, bijąc H. C. Rapid 2:1, oraz remisuując z L. T. C. Praga w stosunku 2:2.

Roczne walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych odbędzie się dnia 12 stycznia 36 r. w Toruniu w Okręgowym Ośrodku W. F. przy ulicy Wąly.

Finałowe rozgrywki o puchar P. Z. G. S. w siatkówkę, odbędą się w Toruniu w dniach 14 i 15 marca 36 r.

W okręgu pomorskim rozgrywki eliminacyjne gier sportowych o puchar Polskiego Związku Gier Sportowych rozpoczyna się 5 stycznia 36 r. Do rozgrywek zgłosiły się drużyny Gryfu, Pomorzana, Strzelca i Sokola z Torunia, oraz Sokola grudziądzkiego.

W śróde odbyły się w Toruniu w Komen-dzie PW dwa zebrania organizacji sportowych, pod przewodnictwem kpt. Pysza występującego z ramienia Miejskiego Komitetu WF i PW, na których zajmowano się ustaleniem programów na nadchodzący sezon zimowy. Na pierwszym zebraniu obradowali hokeiści a na następnym lekkoatleci. Ustalono programy będą podane do wiadomości wszystkim Klubom specjalnym komunikatem Miejskiego Komitetu WF i PW.

Na ostatnim zebraniu Zarządu Pom. Okr. Zw. Piłki Nożnej w Bydgoszczy, omawiano sprawę, oraz powzięto uchwałę, że walne zebranie POZPN odbędzie się 10 stycznia 1936 r. w Bydgoszczy w sali Resursy Kupieckiej o godz. 10-tej.

Lwowski Zw. Hokeja Lodowego otrzymał od Japońskiego Związku Hokejowego list w sprawie przyjazdu japońskiej drużyny hokejowej do Polski. Japończycy wysunęli termin 14 — 15 stycznia na dwa mecze we Lwowie.

Lwów najprawdopodobniej termin ten zaakceptuje.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Okręgowego Polskiego Kolegium Sędziów Strzelecko — Łucznicznych Okręgu VIII. w Toruniu, odbyło się posiedzenie dotychczasowego przewodniczącego płk. Józefa Pecki, który opuszcza Pomorze. Zarząd Okręgowy wyraził płk. Pece gorące podziękowanie i uznanie za owocną pracę na stanowisku przewodniczącego Kolegium Sędziów Strzelecko — Łucznicznych stwierdzając jednocześnie, że płk. Pecka zasłużył się na polu pracy sędziowskiej i organizacyjnej, przyczyniając się do wysokiego poziomu prac P. K. S-u. na terenie Okręgu VIII.

Na miejsce p. płk. Pecki, przewodniczącym Zarządu Okręgowego P. K. S. S.-L. wybrano jednomyślnie płk. dypl. Sochockiego. Zarząd ukończył także następujące: Przewodniczącym — płk. Sochocki, sekretarz — Tadeusz Walner, skarbnik — Jerzy Gliszczynski, członkowie zarządu: starosta Kalkstein i Albin Dąbrowski, wszyscy sędziowie okręgowi.

Do Torunia przybył na stałe kpt. dypl. Link, jeden z najwybitniejszych trenerów wioślarskich (amator) w Polsce.

Kpt. dypl. Link, któremu zawdzięcza Toruński Klub Wioślarski osiągnięcie tak wspaniałych sukcesów sportowych w bieżącym sezonie, w wypadku objęcia kierownictwa sportowego Klubu przyczyni się niewątpliwie do najszybszego rozwoju Klubu.

III-cie ciagnienie

Po złotych 200

1624 2635 3907 4872 5163 236 70
414 538 681 6465 959 8386
10461 538 648 11869 12481 13653
14712 946 15394 836 16249 17410 649
18029 399 422 19228 554 712
20560 21047 48 479 22276 23564 649
24466 25049 26396 639 27637 805
28350 29180
31296 32829 34020 35296 402 91 568
808 36202 351 37501 38218 347 53 565
39686
40007 421 667 41618 44646 45871
46586 47800 494 48345 605 49062 852
50105 51179 927 52907 53025 54675
55392 682 56542 57220 368 58040
578 654 938 59250 576 714 914 17
60215 656 61160 216 53 63275 622
857 64509 960 65442 823 67455 69090
70452 65 71241 72439 865 73018 202
74559 885 75599 76545 78181 79396
80189 218 81107 82383 83481 891
84762 851 85991 553 87217 87 88586
90801 92238 403 93554 628 94221 383
95375 912 96183 422 938 97066 85 181
98178 98787
100383 101971 102093 761 104233 567
105020 769 860 106332 107686 108033
43 109416
110011 111344 436 915 112543 79
114180 115069 483 116379 692 918 117489
119254
120163 274 677 796 121271 123582 91
95 724 882 124986 125597 780 126454
128788 129138 842 919
131525 986 132388 134245 135208 475
136096 396 516 795 137058 789 819 138012
138 141 239 632 139830 998
140040 125 680 142187 144221 88
145157 519 878 146754 147234 828 148650
149268 517 150679 879 151611
152441 154675 158210 595 745 925
159690 776
161410 893 162337 80 659 952 163261
164011 243 165279 339 484 509 166294
589 167101 168055 126 744 938 169262
672
170871 93 172362 174271 938 175356
695

Jan Mazurkiewicz

duża żołnierza

Przeżyła z wojny światowej

Część I. W ARMII NIEMIECKIEJ

ROZDZIAŁ I. NA ZACHÓD.



Jan Mazurkiewicz
w mundurze plechura niemieckiego
(z prawej strony)

maja roku 1915 zaglądał wszystkimi oknami do naszego wagonu. Miarowy stukot kół mówił nam, że jedziemy — jedziemy na prawdziwą wojnę. Na wojnę, o której mówili starzy ludzie, gdy jeszcze dziećmi byliśmy, że musi przyjść, że będzie ona czemś wielkim, czemś koniecznym dla uszlachetnienia ludzkości i wymierzenia sprawiedliwości wszystkim narodom ziemi. Mówiono o tej wojnie niemal, z życzeniem, by raz przyszła, by po niej było ludziom lepiej.

Szczególnie my, Polacy, marzyliśmy o powstaniu państwa polskiego z gruzów wojny światowej. Mówili nam starzy ludzie o jakimś śpiącym wojsku św. Jądwi, które przy uderzeniu dzwonu ma powstać ze snu, i zawojować, już zmęczone walkami, bliżej nieokreślone wojska nieprzyjacielskie.

Jedziemy przez Belgję. Piękne polacie kraju przesuwają nam się przed oczyma. Na każdy dla nas ciekawy szczegół zwracamy uwagę, mówimy o nim, lub rozbiegamy go myślami. Dzielimy się wszystkim, co nam tylko do głowy przychodzi. Panuje pomiędzy nami niezwykła harmonia koleżeńska. Jednak każdego trochę przynębia myśl, że jedziemy na front.

Wieczorem stanęliśmy u celu naszego transportu, w małym francuskim miasteczku Avlon.

Starzy żołnierze przyjeźli nas różnymi uwagami, między innymi mówili: „D e t s c h l a n d s l e z t e H o f f n u n g” (Ostatnia nadzieja Niemiec).

Wcielono nas do 39 pułku. Weszliśmy do 8 kompanii liczącej 45 nowicjuszy. Starzy wypytywali nas ciekawie o stosunki panujące w kraju. Czynili to wszystko z jakąś namaszczonej wyższością, nie ubliżając nam jednak.

Po tylu ciekawych wrażeniach, pomęczeniu, zasnęliśmy niebawem.

Nazajutrz, a była to niedziela, 9 maja, wstaaliśmy pod dziwnym wrażeniem wojennym. Na froncie huczało i grzmiało. Starzy pytali między sobą: — Co to tam dziś za kanonada? — Nas nowicjuszy to zbyt nie raziło, bo sądziliśmy, że skoro nastał dzień, to już tak być musi.

Po odebraniu należytej nam kawy, chodzimy tu i tam. Oglądamy osobliwe ogródki francuskie, przedstawiające się bardzo romantycznie, pełne krzewów winnych, pnących się po ścianach domostw i po figurkach, znajdujących się w tych ogrodach, otoczonych żywopłotami, wysokimi na dwa metry. Zwiędzamy też miejscowy kościół, który zajęty jest przez kwaterujących tam żołnierzy.

Jest dziesiąta godzina. W mieście jakiś niezwykle ruch pomiędzy wojskiem i nielicznymi cywilnymi. Na froncie kanonada. Nagle o wpół do jedenastej alarm. Kompanja staje w komplecie. Prędko rozdają nam nowicjuszom broń i amunicję (z garnizonu bowiem wyjechaliśmy bez broni). Przy czterdziestupięciu nas nowych, nie starczyło broni dla pięciu, których też pozostawiono jako odwach w mieście. Bez jakichkolwiek garnizonowych formalności, padła komenda: — „R e c h t s u m! O h n e T r i t t M a r s c h!” — (W prawo zwrot! dowolnym krokiem marsz!).

Zbliżamy się do frontu. Odgłos walki coraz wyraźniejszy. W międzyczasie dowiadujemy się, że Francuzi przedarli front na szerokość 9 km., a wgląd terenu zyskali 5 km. Meldereitry (gońcy) na splenionych koniach galopują tam i zpowrotem.

Wchodzimy w niewielką dolinę. Zprzodu przychodzi komenda: — „W e n n a u s d e m L a u f g r a b e n, d a n n M a r s c h! M a r s c h!” (po wyjściu z rowu biegiem).

Co to będzie, myślę sobie, przejęty więcej ciekawością, niż obawą. Naraz świst i głucho uderzenie granatu z równoczesnym jego wybuchem o jakie 30 kroków obok nas. Z ciekawością patrzę na słup dymu, kurzawy i ziemi, jak deszcz opadającej. Wchodzimy do rowu górą maskowanego. Idziemy nim około stu metrów. Wychodzimy po małej drabinie i już jesteśmy w rzęsim ogniu karabinów i karabinów maszynowych. Biegniemy jeden za drugim, jak zając ku wgłębieniu opodal drogi. Na czworakach rozciągamy się w tyraljerkę. Jedna obsługa z karabinem maszynowym zagnieździła się na stogu słomy wysuniętym nieco naprzód. Po chwili z obsługi tej padają wszyscy. Francuzi ostrzeliwują nas tak gęsto, że niepodobna się ruszyć. Możemy doskonale liczyć i rozróżnić wystrzały francuskich karabinów maszynowych, które po wystrzeleniu 25 naboju czynią małą przerwę.

Przerwę tę wykorzystujemy w posuwaniu się naprzód na czworakach. Na małą chwilę ogień ustaje. Pada rozkaz: „N a p r z ó d!” Zrywamy się i biegniemy... Padamy obrzuceni lawiną ołowiu. Moment przerwy i znowu zrywamy się. Rzucam ukradkiem zworkiem ku prawemu skrzydłu i obejmuję obraz pola, zasnęło ludźmi. Kładę się obok trzech kolegów, mówię im, że należy dalej naprzód się posunąć, — nie reagują. Krzyczę i targam jednego, wreszcie widzę kałużę krwi. Orientuję się: — wszyscy trzej śpią snem wiecznym. Dziwna rzecz: przed chwilą widziałem ich silnych, rzucających się jak młode lwiaty, a teraz obojętni są na cały świat.

Na czworakach wsuwać się do linii. Jest ugor i prędkie wkopanie się jest niemożliwe. Niema też czasu pomyśleć o innym schronieniu, — Francuzi zrywają się i atakują. — Chwila napięcia, huku, kołowania się ludzi i atak odparty. Krótkie wytchnienie. Ten moment wykorzystuję i chronię się z innym jeszcze kolegą do leja od granatu, napełnionego do połowy wodą.

To jednak nic nie znaczy wobec osłony, jaką tu znaleźliśmy.

Rozglądam się ukradkiem. Wzajemna strzelanina, jak gdyby strzelano na zawodach. Ranni przewracają się i wołają pomocy. Wychylam się trochę więcej, lecz zaraz, pink, pink, tłu, tłu mówią kulki, uderzając w ziemię lub przelatując mi tuż koło głowy. Granaty uderzają tu i ówdzie. Nie myślę prawie nic. Wszystko jest dla mnie nowe, niepojęte i niezrozumiałe. Najchętniej wyszedłbym na wierzch, by obejrzeć to wszystko. Nie odczuwam też żadnej obawy ani strachu, jedynym uczuciem, które mną zawiądnęło, była ciekawość.

W pewnej chwili, ciekawy, wychylam głowę. — Trochę niżej, opodal grupka ludzi, może pięciu, może sześciu. Świst i krach; prawie w sam środek tej gromadki uderzył granat. Ziemia, strzępy ubrania, części ciała ludzkiego spadają na nas. Oniemiałem! Z owych ludzi nie pozostało ani śladu.

Ta chwila nauczyła mnie więcej, niż trzymiesięczne wyszkolenie, i długie teoretyczne objaśnienia o wojnie i służbie polowej.

Mego kolegę, jednego ze starych, to wszystko nie wzruszało. Nie śmiałem do niego przemówić.

Po południu wsuwają się pomiędzy nas Bawarczycy, jako pomoc.

Wieczorem ogień prawie ustaje. „K a m e r a d, W a s s e r! K a m e r a d, W a s s e r!” (kolego, wody!) woła przedemną jakiś ranny akcentem francuskim. Zbliżam się, tak! — to Francuz. Ma urwaną nogę poniżej kolana, a powyżej zabandażowaną. Manierkę z wodą, którą przyłożyłem mu do ust, obejmuje oburącz i pije chciwie. Nasyciwszy się, opuszcza głowę bezwładnie z głębokim westchnieniem: „A c h! K a m e r a d!”

Uczucie bezsilnego żalu owładnęło mą piersią. Napół uświadomiłem sobie dotychczas dla mnie niezrozumiałą tragedję wojenną.

Chodzimy tu i tam, pomagamy rannym i odnosimy ich. Napotykam dwóch rannych Francuzów, leżących do połowy w wodzie w leju od granatu. Rzucam się na nich jakiś Bawarczyk ze słowami: — „V e r f l u c h t e f r a n z ö s i s c h e H u n d e!” — (prze-

klęte psy francuskie) — i chce ich bagnietem mordować. Usuwamy go, a rannych wydobywamy z kałuży i opatrujemy doraźnie. Wszędzie wołania o pomoc, a niektórzy proszą, by ich dobić.

Pułk nasz wycofano w nocy do drugiej linii, a raczej my ją dopiero tworzymy. Artylerja z pośpiechem przejeżdża tam i z powrotem. Niektórzy z artylerzystów ranni, obsługują swe działa jedną ręką, lub kulejąc. Co chwilę nad nami odzywa się warczenie samolotu. Pod tyłu wrażeniami zasnąłem bezwiednie. Obudzili mnie dopiero padające zgóry promienie słońca.

Męczy nas pragnienie, lecz wody dostać można tylko w odległej około 700 m. wiosce, która jest silnie ostrzeliwana i z tego powodu całkiem pusta. Po krótkim namyśle biorę kilka naczyń i idę po wodę. Skradam się przez zaułki, ploty, krzewy. Granaty przelatują gdzieś daleko! Aha! jakiś inny świst, granat upadnie do wioski. Ledwie zdążyłem wkrobać się pod krzak, a już wybuch jeden, drugi i trzeci i znowu przenoszą się na dalszą odległość.

Przy studni spotykam tylko jednego artylerzystę. Pozdrawiamy się tylko. Nabieramy wodę i uchodzimy. Między budynkami spotykam starą kobietę, ogładającą się trwożliwie. Mijam ją. Znowu ten sam świst i uderzenie granatu. Ziemia, potłamsane dachówki i drzewo pada tuż obok. Przytulam się do muru jednego z domów, do którego później wchodzę. Meble, koldry, ubrania, naczynia, wszystko w wielkim nieładzie porzucane na ziemi. Na jakimś meblu stoi krzyż. Na chwilę zatrzymuję się i skupiam myśli. Odwracam się ku wyjściu, lecz zląkłem się, spostrzegłszy staruszkę, wychylającego się do połowy z za firany, zasłaniającej jego łóżko. Wygląda jak widmo z tamtego świata. W oczach starca jest jakby niema skarga, jakby sąd jakiś straszny. Wojna to jednak okropność!

Powracam tą samą drogą. W tej chwili uderza granat, w miejscu, kędy przechodzić muszę. — Tam byłbyś, gdybyś nie był zatrzymany się przed krzyżem — przemknęło mi przez myśl. Przypadek, lecz krzyż był tu przyczyną przypadku.

ROZDZIAŁ II.

W ULEWIE STALI I ŻELAZA.

Jesteśmy na kwaterach. Przy apelu wykazało się, że brak więcej, niż połowy kompanji. Z nas 45 nowicjuszy pozostało tylko 9, w tem 5 tych, którzy nie mając broni, pozostali na miejscu, jako odwach. Każdy też jakoś zmarł przez te 48 godzin.

Leutnanci zwracali nam uwagę, byśmy przy spotkaniach nie za każdym razem im salutowali, byśmy się ich obecnością nie krępowali.

Wyższych oficerów nie widziałem ani w linii bojowej, ani tutaj parę kilometrów za linią.

Pomiędzy cywilną ludnością wrzało, potajemnie przygotowywano się do przyjęcia ewentualnie zwycięskich Francuzów. Jednak tym razem nie udało się im jeszcze.

Po jednym dniu odpoczynku, idziemy znowu do linii bojowej.

— Znosi się na katusze — mówi nasz towarzysz Jub jakimś zmienionym głosem.

— Przecież jest za mała kompanja, by mogli z nami coś zrobić — wtrąca żyd Silberberg.

— Wepchną nas pomiędzy innych — objaśnia Rehers.

— Co nas inne formacje obchodzą. Wycierpieliśmy dosyć! Należy nam się co najmniej pół roku wypoczynku — mówi znowu Silber.

— Tego ani nasza komenda, ani Francuzi nie wiedzą, że nam się spoczynek należy. Powinieneś im to przedłożyć — objaśnia August, jeden ze starych.

Wchodzimy na teren mocno ostrzeliwany. Co chwilę chronimy się do przydrożnego rowu. Na szosie głębokie leje od granatów. Tu i ówdzie potrzaskany wóz, lub armata. Ranni mijają nas pieszo lub wozami na wozach. Obraz coraz więcej przybierający na okropności. Nasza kompanja idzie w milczeniu. Jacyś fanatycy w poprzedzającej nas kompanji przypiewują te słowa: „D e m K a i s e r W i l h e l m h a b e n w i r s g e s c h w o r e n, d e m K a i s e r!” i t. d. Wtem świst i krach! Jakby sznurkiem pociągnął, leżymy w rowie. Śpiew ustal. Równocześnie do uszu naszych doleciały przeraźliwe krzyki rannych. Granat uderzył w środek śpiewającej kompanji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nr. 58

GŁOS LITERACKO-NAUKOWY

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

KS. LEON HEYKE.

Sfinks kaszubski**9. Lud kaszubski**

Ceynowa i Derdowski są wybitnymi przedstawicielami ludu kaszubskiego, tego ludu, o którym różni — i swoi i obcy — różnie piszą. Lud sam swej kwestji nie zna. Czuje się Polakiem i jest Polakiem. Wyrazicielem jego niezachwianej polskości jest Józef Wybicki, który jako młody poseł pomorski r. 1768 na sejmie warszawskim w obliczu króla słynny swój założył protest i potem jako konsyljarz federacji harskiej na Pomorzu organizował oddziały zbrojne. Ten to Wybicki, gdy potem Polska zniknęła z mapy Europy, pośród tej strasznej pogrobowej ciszy, zanucił pieśń nadziei i zmartwychwstania: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Pieśń to życia, która się stała hymnem narodu polskiego po dzień dzisiejszy.

Ziściły się marzenia ludu kaszubskiego. W r. 1930 powiedział minister Kwiatkowski: „Dzięki patriotyzmowi i wytrwałości — nauczonej może pracą na morzu — polskiej ludności nadbrzeżnej wróciliśmy przed 10 laty na mocy prawa i sprawiedliwości dziejowej po raz trzeci na fale Bałtyku. Przyszliśmy z kapitałem większego uświadomienia o wartości morza, o obowiązku, który jego posiadanie na nas nakłada, niż kiedykolwiek przedtem. Ale wartość tego uświadomienia nie jest zasługą nas współczesnych. Jesteśmy bowiem i tu — jak w wielu innych dziedzinach życia państwowego — tylko wykonawcami wskazań programu, pozostawionego nam w spuściznie przeszłości”. Podkreślam ten „program przeszłości”. Drogę wskazał nam Świętopełk, tą drogą szedł Wybicki, dwa nadmorskie filary polityki polskiej. Historia nasza dziś się powtarza. Jak w wieku XIII za czasów księcia Świętopełka tak i dzisiaj Pomorze zagrożone jest od wschodu i zachodu. Dlatego woła min. Kwiatkowski: „Cały problem stopniowej, konsekwentnej i świadomej rozbudowy ekonomicznej Polski pozostawiaj — bez zużytkowania wybrzeża morskiego — utopią mimo nagromadzenia tylu realnych i istotnych warunków rozwoju. Bez swobodnego wyjścia na morze i przez morze udusiłbyśmy się gospodarczo i politycznie”. Siedząc zapomnieni pomiędzy swymi górami, jeziorami, lasami krzepiliśmy ducha na wzorach wybitnych mężów Pomorza i na przykładach męczeńskich

bohaterów Polski, żywiąc w głębi serca płonąca nadzieję, iż Polska zmartwychwstanie.

Wartość etniczną ludu kaszubskiego jest wielką. Etnografia zalicza Kaszubów do typu rasy nordyckiej. Rasa północna pod względem somatycznym jest jasna, o skórze białoróżowej, o włosach jasnopłowych, falistych, długogłowa, wąskolica, wąskonosa, o niebieskich lub szarych oczach, wysokiego wzrostu. Twarz jest owalna, podłużna, wąska. Czoło z profilu wysokie, sklepione, lecz nie wypukłe. Brwi rysują się łagodnym łukiem. Grzbiet nosa z przodu jest wąski, z profilu ma kształt prosty, często orli. Skrzydła nosowe są cienkie, niezbyt rozchylone, koniec nosa zaostrowany. Usta są średnie, wargi cienkie, zakrywające długie i cienkie zęby. Uszy są duże i cienkie. Strona psychiczna człowieka nordyckiego tak się przedstawia. Nordyk posiada inteligencję ogólną średnią albo i wyższą, uczuciowo jest zamknięty w sobie, jest powolny, zimny, stały i opanowany, jest zarozumiały, mało towarzyski i zachowawczy o słabej wyobraźni, jednak o

poczuciu estetycznym. Człowiek nordyczny pracuje dobrze i w pracy swojej jest bardzo staranny. W takim czystym typie, powiada nauka, występuje rasa nordyczna obficie na Pomorzu i na Wielkopolanie, w Wielkopolsce i na Wołyniu. Ten to nordyzm ludu kaszubskiego tłumaczy wiele a może nawet wszystko. Proszę się nastawić na długą, nordycką falę myślenia i usposobienia kaszubskiego i współzycie będzie jak najlepsze. Pierwszym na Pomorzu który poruszył ciekawe to zagadnienie, był dr. Ceynowa, ale wówczas go nie zrozumiano i drwiono sobie z niego.

Podobny wizerunek Słowian północnych, rysują obcy i swoi. Mówi Ibrahim, syn Jakoba: „Słowianie stanowią liczną, różnorodną plemioną. Gdyby nie było wśród nich rozdzielenia wskutek wieloletnich rozdziałów i rozdrobnienia pokoleń, żaden lud na ziemi nie mógłby się potęgą z nimi mierzyć. Zamieszkują oni kraje bardzo bogate w osady i środki żywności. Pilnie oddają się rolnictwu i przewyższają wszystkie ludy północy

w zdobywaniu pożywienia. Towary ich dochodzą morzem i lądem do Rusów i do Konstantynopola. Najważniejsze plemiona północy mówią po słowiańsku, bo z nimi obcuje np. plemiona Germanów, Węgrów. Pieczyngów, Rusów i Chazarów”. Maurycjusz podaje: „Lubią swobodę. Nic nie zdoła ich nakłonić do niewolnictwa. Przedewszystkiem są nieugięci i waleczni w swoim kraju”. Żywoćiarz Ottona pisze: „Taka panuje szczerość i towarzyskość pomiędzy Pomorzami, iż niewiedząc co to jest złodziejstwo, wcale nie mają skrzyń do zamykania na klucz”. Miłe i ludzkie cechy charakteru słowiańskiego żyją dzisiaj jeszcze u Kaszubów. Profesor Kostrzewski z badań swoich takie wyprowadza ostateczne wnioski. „Kultura lużyckosłowiańska zajmuje w okresie największego swego rozrostu olbrzymie obszary od Łaby aż po Bug, od Bałtyku do Dunaju. Mamy tu do czynienia z ludem osiadłym, usposobionym pokojowo, zamilowanym w jadło i napitku, bardzo konserwatywnym, jak na to wskazuje przechowanie przez przeszło tysiąc lat prawie niezmienionego obrządku pogrzebowego, i głównych form charakterystycznej ceramiki. Fakty te dowodzą, że najczystszy północni, którzy przez szereg wieków władali naszymi ziemiami, nie zdołali wyprzeć dawnej ludności, lecz stanowili tylko warstwę panującą, byli u nas jako goście nieproszeni, którzy w III i IV wieku po Chrystusie dobrowolnie opuścili nasze ziemie. Słowianie przetrwali szereg najazdów i pozostali na ziemi praojców — jakkolwiek mocno w ciągu wieków uszczupleni — do dnia dzisiejszego jako jedyni prawni jej dziedzice”.

Powyższe głosy znakomicie charakteryzują północne ludy słowiańskie, w szczególności lud kaszubski - polski. Lud kaszubski ukochał ziemię praojców i nie go z niej nie zdoła wyrwać, ukochał język swój i obyczaj. Tylko Nie-Słowianin mógłby z przywiązania tego sztych i karać dzieci kaszubskie za używanie języka ojczystego. Kaszubi to pierwotni, to najwłaściwsi i najmniej rasowo mieszanii Słowianie. Na drugie zapytanie sfinksa kaszubskiego najzwyczajniej odpowiada pewien historyk niemiecki: „Polska jakoś Kaszubów jest niewątpliwa”. A jeśli jest niewątpliwa, wnikiwniej głębiej w tajniki duszy ludu kaszubskiego.

**ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO
GŁOSU LITERACKO - NAUKOWEGO:
TORUŃ, UL. MICKIEWICZA Nr. 28 m. 4
TELEFON 17-46.**

ARTRETYZM powstaje skutkiem złej przemiany materji. Stosujcie ziola **CHOLEKINAZA**
Zadać bezpłatnych broszur w aptekach i składach aptecznych **H. NIEMOJEWSKIEGO**

Słownik geograficzny Państwa Polskiego**Tom I. „Pomorze” — ukaże się w kwietniu**

Zmudna i ciężka praca przygotowawcza prowadzona przez Redakcję tego monumentalnego dzieła, zapoczątkowanego i mającego być wydanem przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej dobiega końca. Jak to informował ostatnio na posiedzeniu Komisji Wydawniczej P. T. K., działającej pod przewodnictwem prof. dr. Juliana Krzyżanowskiego, Naczelny Redaktor Słownika prof. dr. Stanisław Arnold — można spodziewać się ukazania pierwszego zeszytu tego wydawnictwa w kwietniu 1936. Tom I obejmować będzie Pomorze, w ciągu więc ostatnich mie-

sięcy dokonano ostatecznego sprawdzenia zebranych i zredagowanych wiadomości o terenie na miejscu; współpracownik redakcji p. Stanisław Gronkowski objeżdża jeszcze Pomorze, sprawdzając, celem uniknięcia jakichkolwiek niedopatrzeń o danej miejscowości. Wkrótce ukaże się ma wezwanie do prenumeraty wydawnictwa, które powinno stać się podstawą każdej biblioteki publicznej, każdej polskiej instytucji oraz każdego poszczególnego badacza i miłośnika spraw ojczystych. Całość wydawnictwa skalkulowana została przynajmniej na lat 10.

MARJAN SYDOW.

Pomorze jako teren konserwatorski

Niedawno obiegała prasę notatka opiewająca, że wkrótce Pomorze ma otrzymać konserwatora, dzięki osobistej interwencji Pana Wojewody Pomorskiego. Zatem długocześnie bezkrólewie konserwatorskie na Pomorzu skończy się z dużym pożytkiem dla „prawdy konserwacji zabytków”.

Połączenie Pomorza z Poznańskiem w jeden okręg konserwatorski było choćby już z tego względu niewłaściwe, że co do ilości i wartości zabytków Pomorze góruje nad Wielkopolską, wzięwszy oczywiście pod uwagę obszar i zaludnienie obu województw. Poznańskie posiada szereg magnackich pałaców, dość rzadkich na Pomorzu, natomiast nasza dzielnica jest niezwykle bogata w świątynie gotyckie. Nie darmo nazywają Pomorze „krajem pięknych kościołów”; są one jego chlubą i najpiękniejszą ozdobą.

Naogół stan konserwacji pomorskich kościołów zabytkowych jest dobry. Tu i ówdzie jednak możnaby naprawić błędy, popełnione jeszcze w 19-tym wieku, który grzesząc nad miernym puryzmem z lubością usuwał rzekomo nieharmonijne ozdoby epok późniejszych i zastępował je nieszczereimi namiastkami neogotyku. Szczególnie rażą takie dodatki 19-wieczne w katedrze pelplińskiej, najwspanialszej świątyni gotyckiej nie tylko na Pomorzu, lecz w całym kraju. Harmonijna współpraca czynników konserwatorskiego z władzą duchowną mogłaby

doprowadzić do likwidacji tego rodzaju nieprawidłowości, na czym by zyskały świątynie zarówno jako przybytki Boże jak i klejnoty sztuki kościelnej.

Bolesny fakt w tej dziedzinie zanotowaliśmy w latach ostatnich. Niewielka już liczba kościołów drewnianych uległa bardzo poważnemu zmniejszeniu, choć pewnie przy dobrej woli niejedną z tych skromnych pamiątek dawnego budownictwa wiejskiego można było uratować. Prawda to, że pomorskie kościoły drewniane nie odznaczają się naogół ciekawą strukturą, z wyjątkiem kościoła w Rożentalu (pow. lubawski) i paru innych. Dla swej rzadkości na tym terenie zasługiwałyby jednak na zachowanie w pierwotnej postaci; może przeciwieństwo przydadzą się dla pomorskiego Skansen'u, który oby powstał corychlej, zanim znikną ostatnie świadki starodawnej kultury rodzimej Pomorza.

Parę lat temu ta kultura poniosła dotkliwą stratę przez pożar Muzeum kaszubskiego we Wdzydzach. A tak łatwo dałoby się uniknąć tej straty, — bądź przez impregnację chaty, w której mieściło się Muzeum, bądź też przez przeniesienie jej do Torunia, jak to projektowano. Mieliśmyby wtedy na miejscu zaczątki Skansen'u — i wczesem może Toruń mógłby się pochlubić podobnym zespołem, jaki jest ozdobą Królewca (Ostpreussisches Treilmuseum).

Przy innej sposobności wspominaliśmy już o potrzebie zachowania dla potomności zabytków budownictwa ludowego na Pomorzu; teraz gdy staje się narówni aktualną sprawa powołania konserwatora do Torunia i sprawa budowy Muzeum, warto by zastanowić się nad sposobami uratowania choćby kilku okazów budownictwa drewnianego. Kiedy już Muzeum im. Marsz. Piłsudskiego ma stanąć na skwerze przy ul. Szopena (z bólem serca dla dobra sprawy trzeba będzie się na to zgodzić), niechże w cieniu jaknajliczniej zachowanych drzew stanie obok gmachu Muzeum kilka typowych domostw ze wsi pomorskiej. Jest tego sporo jeszcze i jest w czym wybierać.

Pilną potrzebą byłoby również skuteczniejsze niż dotąd zaopiekowanie się ruinami zamków. Niektóre wprost nikną w oczach, jak nieszczęsny zamek w Złotorji, podrywany uporczywie przez fale Wisły i Drwęcy; tej pracy niszczyelskiej podobno i ludzkie ręce pomagają skwapliwie... Szkoda niepowetowana, że właśnie zamki polskie najczęściej ucierpiały w ostatnich latach; grozi nam to perspektywą, iż wkrótce jedynie okazami budowli warownych na Pomorzu będą zamki krzyżackie... Byłoby to i smutne i kompromitujące.

Prawdziwym kopciuszkiem są u nas zawsze jeszcze — w dziedzinie konserwatorskiej — domy miejskie. Wina to głównie

*) Por. nasz art. p. t.: „Regionalizm w budownictwie wiejskiem na Pomorzu”.

braku tradycji mieszczańskich w społeczeństwie naszym. Gdybyż to każdy właściciel domu patrycjuszowskiego w Toruniu, Grudziądzu, Chojnicach umiał ocenić bezcenną wartość tych budowli, które obok kościołów i ratuszów i murów miejskich są wymownymi świadkami dawnych splendorów naszych miast.

Kiedyż nareszcie doczekamy się takiej „pięciolatki estetycznej”, jaka obecnie oczyszcza Gdańsk z banalnych naleciałości stulecia 19-go... Tam oto w ostatnich dwu latach przywrócono 40-tu domom przy ul. Długiej i przyległych wygląd harmonijny, licujący ze starożytnym charakterem miasta. Lecz ku temu trzeba i zrozumienia sprawy wśród kupiectwa i właścicieli domów jak i mądrego kierownictwa władz. U nas niestety lekceważy się tak ważną przecież sprawę domów, ich wyglądu, formy, wystaw, szyldów firmowych itp., całego splotu zagadnień, które decydują o charakterze miasta, o jego zewnętrznym obliczu.

Niechże nikt nie mówi, że nie stać nas na takie zbytkowne inwestycje gdańskie. Lwów idzie dziś w ślady Gdańska; mozolnie oczyszcza się fasady, usuwa brzydkie portale i nadbudówki w Ryńku i ulicach śródmieścia, przywraca szlachetną linię kamienicom, które miały przez lat wiele wygląd pospolitych ruder.

Ogrom zadań czeka nowego konserwatora na tym terenie pracy. Oby te ugrody okazały się wdzięczne za trud i przyniosły obfite plony.

Bydzień w radjo

Sukces muzyki polskiej zagranicą

Głosy prasy luksemburskiej i belgijskiej o koncercie polskim

W połowie listopada odbyły się w Luksemburgu i Liege dwa uroczyste koncerty, poświęcone muzyce polskiej. W rozgłośni luksemburskiej wykonała orkiestra symfoniczna pod dyktando Grzegorza Fitelberga dzieła symfoniczne Karłowicza, Łabuńskiego, Palestra, Sygietyńskiego, Lessla koncert fortepianowy odegrał jako solista Zbigniew Drzewiecki; w Liege „Grand gala polonais” (jak zapowiadała lokalna prasa) objął kompozycje wyłącznie wspólczesne. Tutaj również orkiestrą dyrygował G. Fitelberg, solistą był Karol Szymanowski, jako wykonawca partii fortepianowej swej Symfonji Nr. IV. Zarówno w Luksemburgu, jak i w Liege sukces koncertu był ogromny.

Prasa miejscowa rozpisywała się szeroko, w słowach jaknajpochlebniejszych o utworach polskich i o ich wykonawcach. „Luxemburger Wort” z 21. 11. stwierdza, że jedynym wytłomaczeniem dla którego tak znakomity koncert, jak koncert Lessla nie był nigdzie znany, była chyba zła wola państw zaborczych.

Do pełnego poznania wartości tego dzieła przyczyniła się — pisze recenzent — mistrzowska interpretacja ze strony dyrygenta i pianisty, „Meisterpianisten”... ven vornehmen Musikalitaet”, i t. d.

O Karłowiczu wyraża się prasa jako o jednym z najciekawszych zjawisk muzycznych ostatnich czasów. Chwali Palestra; Łabuńskiego „Tryptyk pastoralny”. Zwraca uwagę na charakterystyczne rytmy taneczne „Oberka” Sygietyńskiego; oryginalność „Żołnierzy” Kondrackiego i t. d. W entuzjastycznych słowach wyraża się prasa luksemburska i Liege o mistrzowskim poprowadzeniu orkiestry przez Grzegorza Fitelberga, podkreślając płomienną jego interpretację przy nadzwyczajnej precyzji i dokładności, jego siłę sugestywną, i głębię artystyczną, technikę i umiejętność wydobywania barw instrumentalnych. „C'est une leçon splendide a tous les instrumentistes et a tous les auditeurs” pisze „La presse” z 16. 11.

Wszystkie dzienniki Liege przyniosły fotografie Fitelberga i Szymanowskiego oraz kompozytorów, których utwory na festiwalu w Liege były wykonywane: Woytowicza, Łabuńskiego i Kondrackiego; niektóre poświęciły całe artykuły rozwojowi muzyki polskiej. Koncert ten — piszą — był może najważniejszym wydarzeniem tego sezonu muzycznego i pozostawił wrażenie niezapomniane. Nigdy nie brakło polskiej muzyce wybitnej indywidualności — twierdzi „La Meuse” — obecnie zwraca na siebie powagę uwagę. IV Symfonia Szymanowskiego tak wspaniale — w części fortepianowej — przez niego samego wykonana to „un onevre achievee”; dzieło skończone w swym mistrzostwie, w swej jasności myśli, formie, w swej bezkompromisowości, w używaniu zewnętrznych efektów.

Polski Czerwony Krzyż to:
„Wszyscy którzy miłują — dla wszystkich co cierpią”

NA OSTRZU JĘZYKA.

Zmiana frontu

Głoszył się z Endeka kaleka,
mówiąc: jaki on spokojny,
nie uznaje gwałtu, wojny,
lże nad ludzką biedą roni,
ucisłonych bronił...
Ale ruszył włoski endek
na Abisynczyka —
już ta dobroć znika,
już inna logika:
teraz endek chwali wojnę,
ile Włochom pokłony hojne,
i powiada:
trudna rada,
w Afryce wszak tak wypada...

Głoszył się z endeka kaleka,
a teraz —
narraka...

„Une forte curieuse personnalite” nazywa „La Wallonie” R. F. Łabuńskiego, podobnie wyraża się o Woytowiczu. Kompozycja Kondrackiego „Żołnierze” wzbudziła w Liege również powszechne uznanie. Tak więc muzyka polska, przez długi czas zagranicą zapoznana, odniosła tym razem bardzo poważny i zasłużony sukces

Lampy w aparacie radjowym

Liczba lamp nie ma znaczenia

Ilość lamp w aparacie nie ma absolutnie żadnego znaczenia. Obecnie mamy jeszcze więcej przyczyn do tego twierdzenia, niż dawniej, a to dlatego, że niektóre nowoczesne lampy spełniają jednocześnie wiele funkcji. Weźmy przykład — istnieje lampka, która się nazywa „podwójna dioda-trioda”. Ta lampka może jednocześnie wypełniać zadanie lampy-detektoro-

wej, amplifikatora i regulatora. W ten sposób odbiornik, w którym ta lampka została zastosowana, może być zaopatrzony w ilość lamp, zmniejszoną przynajmniej o dwie, tem niemniej zapewniając jednocześnie równe korzyści.

Z drugiej strony pewne lampy (np. pentoda AL3) do tego stopnia wzmacniają odbiór, że mogą zastąpić dwie lampy zeszloneczne.

Jest to zupełnie normalny objaw, że drogie odbiorniki zaopatrzone są w wielką ilość lamp, ale gdy cechą tą odznaczają się tanie odbiorniki, wzbudza to już pewne podejrzenie.

Radioaparat o małej ilości lamp odznacza się przy równej jakości części składowych o wiele czystszym odbiorem, niż wielolampowy odbiornik. Jeśli ktoś się decyduje na skromny wydatek, powinien koniecznie wybrać aparat dwu — lub trzylampowy (prócz lampy prostowniczej). Ten skromny odbiornik bezwątpienia nie będzie mógł być bardzo selektywny. Nie będzie odbierał stacji zbyt oddalonych. Liczyć można przytem tylko na audycje stacji lokalnej i najbliższych stacji krajowych lub zagranicznych. Odbiornik ten zapewni nam więc odbiór małej ilości stacji, ale zato bez zarzutu.

„Tannenbergdenkmal i serce na Rossie”

Reportaż przez Radjo

W swojej wędrówce po Prusach Wschodnich odwiedził Melchior Wańkowicz słynne pola bitew pod Grunwaldem i Tannenbergiem. Długie lata skromny kamień stał na pamiątkę grunwaldzkiej wiktoryi. Chwałę oręża niemieckiego pod Tannenbergiem głosi wspaniały pomnik-mauzoleum. Kontrast ten wiele nasuwa refleksyj. W reportażu mówi o tem będzie prelegent. Reportaż nosi tytuł „Tannenbergdenkmal i serce na Rossie” i jest on ostatnim z cyklu na „Mazurach Pruskich” w opracowaniu Melchjora Wańkowicza, a nadany będzie dnia 21 grudnia o godz. 17.

Reportaż z Obserwatorium Morskiego w Gdyni nadaje Polskie Radjo

Państwowy Instytut Meteorologiczny — jak wiadomo — posiada na wybrzeżu morskiem swoją placówkę o specjalnych zadaniach — jest to Obserwatorium Morskie w Gdyni. Jego pomiary, badania i informacje są niezbędne dla żeglugi, jako wytyczne i wskazówki w morskiej podróży. O urzędzeniach i pracach tego zakładu opowie radjosluchaczom dnia 20 grudnia o godz. 17 red. Józef Szpecht w swoim reportażu z Obserwatorium Morskiego w Gdyni.

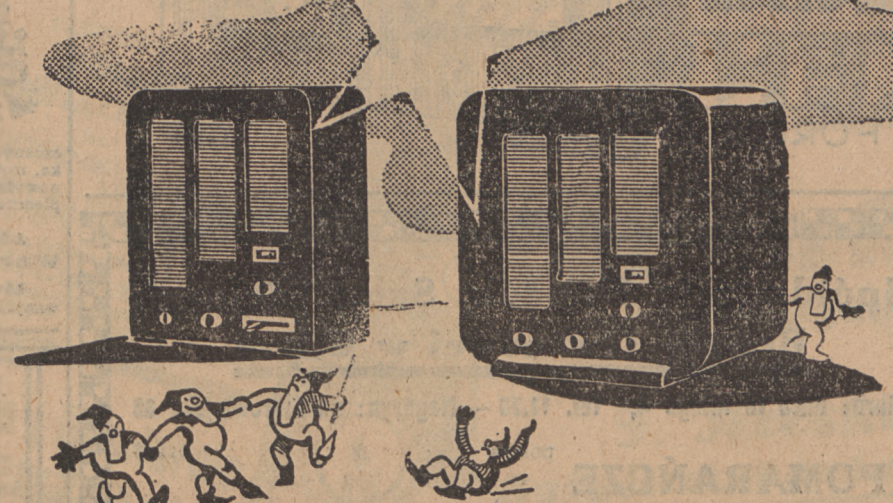
Dzieci polskie w rozgłośni niemieckiej

W czerwcu roku bieżącego wystąpił w polskiej rozgłośni chór młodzieży hitlerowskiej. Obecnie — drogą wymiany — zaproszone zostały dzieci polskie przed mikrofon berliński. Chór dzieci krakowskich zapoznał publiczność niemiecką z polskimi pieśniami wszelkiego rodzaju, przedewszystkiem z pieśniami ludowymi z różnych dzielnic Polski, żołnierskimi, patriotycznymi oraz tańcami. Audycję tę nadawał Berlin, dnia 8 grudnia o godz. 19.

Muzyka szwedzka w wykonaniu Marynarki Wojennej

Orkiestra Marynarki Wojennej w Gdyni wykona pod dyktando kpt. Aleksandra Dułina, dnia 15 bm. o godz. 22 utwory kompozytorów wyłacznie szwedzkich. Muzyka szwedzka, która posiada tak swolista, od naszej zupełnie odmienną fizjognomję, bezwątpienia zainteresuje szerokie koła radjosluchaczy.

WIELKA RADOŚĆ W MAŁEJ SKRZYŃCE



ECHO



RADIO-ODBIORNIKI WYSOKIEJ KLASY W NISKIEJ CENIE NA DOGODNE RATY

2 i 3 lampowe — na prąd zmienny, stały i bateryjne.

Zaopatrzone w gwarancję — znak S. E. P. • Specjalne warunki sprzedaży za Pożyczkę Narodową.

NIEOBOWIĄZUJĄCE DEMONSTRACJE:

Toruń: E. Siwiec, Żeglarska 31; **Bydgoszcz:** B. Jędrzejewski, Gdańska 23, **Gdynia:** B. Wojewski, Starowiejska 26, **Inz. T. Wierzbicki**, Świętojańska 59, Miejskie Zakłady Elektryczne, Mościckich 41 a; **Wejherowo:** B. Wojewski, Sobieskiego 2, **Grudziądz:** Fr. Lietz, Plac 23 Stycznia 21; **Inowrocław:** K. Lewandowski, Rynek 11; **Tczew:** A. Lietz, Kościuszki 6; **Starogard:** C. Nagórski, Rynek 9, większe sklepy radjowe na prowincji oraz

PZT PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADJOTECHNICZNE W WARSZAWIE,
Grochowska 26/34. 11319

Ostatnie chwile przed „choinką”

Słaby ruch przedświąteczny

Ruch przedświąteczny w sklepach jeszcze się nie rozpoczął, mimo, że już za tydzień zaczynają się święta. W tych kryzysowych latach wszyscy ściskając ostatni grosz, ociągają się z zakupami, zwlekając do ostatka. Ale przecież to święta Bożego Narodzenia, „Gwiazdka”, podarunki i prezenty kupić trzeba, obdarować najbliższych musi każdy.

Dotychczas wzmógł się ruch przedświąteczny zaobserwować można tylko w sklepach radjowych. Tylko tam jest tłoczno. Radjo jest tym podarkiem najpraktyczniejszym i niesie radość nie tylko jednej osobie, a całej

rodzinie. Nie trzeba się wcale namyślać, ani długo decydować. Może sprawić trudności co najwyżej wybór odbiornika. Na serię jubileuszową Elektryt składa się aż sześć typów odbiorników, ale o wyborze będzie decydowała tylko suma przeznaczona na kupno, bowiem każdy typ aparatu jest w swojej klasie bezkonkur. i jest ostatniem słowem techniki. Ale też dzisiejsza publiczność wykazuje przedewszystkiem zaufanie do tych odbiorników, których wytwórnia przetrwała próbę czasu. Taką próbą czasu może być jubileusz dziesięciolecia. W Polsce radjofonia zrodziła się również w 1925 r.

Pierwszy publiczny seans telewizyjny w Paryżu

Z wieży Eiffla na falach eteru popłynęły obrazy

Na wieży Eiffla zainstalowana została nowa stacja telewizyjna, wyposażona w ostatnie zdobycze techniczne w tej dziedzinie. Zatem obrazy nadawane przez tę stację będą o wiele lepsze i bardziej wartościowe od tych, jakie dotąd kiedykolwiek były nadawane we Francji, czy też zagranicą.

Otwarcie stacji telewizyjnej w Paryżu odbyło się dnia 8 grudnia, a seans ten trwał 2 godziny. Wszyscy „bezdrutowcy” właściciele specjalnych aparatów odbiorczych brali w tej inauguracji entuzjastyczny udział.

Chcąc udostępnić szerokim rzeszom wzię-

cie udziału w tej ciekawej emisji telewizyjnej Minister Poczty i Telegrafów p. Georges Mandel polecił zainstalować w kilku miejscach Paryża aparaty telewizyjnej, dzięki czemu Paryżanie mogli oglądać cuda techniki radjowej, zdając sobie sprawę z postępu, jaki w tej dziedzinie został już osiągnięty.

Pierwszą emisję poświęciło radjo paryskie teatrowi, kinu, musicchallowi, oraz tańcu, a dodać należy, iż udział w telewizyjnej audycji brali najznakomitsi artyści paryscy. — Udział w emisji telewizyjnej był bezpłatny. Karty uczestnictwa wydawało Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

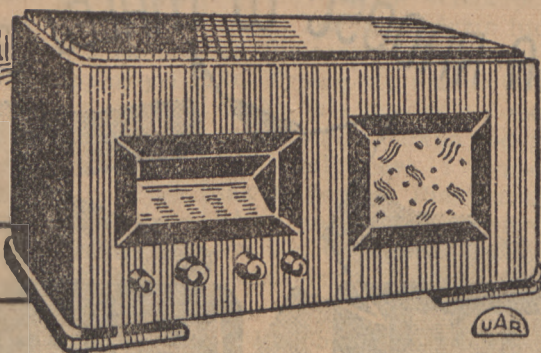


4-LAMPOWY
z 5^{ty} PROSTOWNICZĄ

3-LAMPOWY
z 4^{ty} PROSTOWNICZĄ

AMBASADOR i SPECIAL TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI i FORMY



Na Gwiazdkę!

Prezent, który uraduje nie tylko obdarowanego, ale wszystkich wokół. Umili Święta i pozostanie na lata ciałą najmiłą rozrywką — to Telefunken-Ambasador w cenie Zł. 420.— lub Special w cenie Zł. 248.— Wspaniałe działanie, selektywność, naturalny pełny głos, wielki zasięg, nieograniczona trwałość, niska cena.

NERWOL Chemika Dr. Franzosa

Nacieranie stosuje się przy: **REUMATYZMIE**

kluciu z powodu przeziębienia, postrzale, ischiasie i t. p.

Do nabycia w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż: **Apteka Mikołajka, Lwów, Kopernika 1**

Numer akt: II. Km. 407/35 i 2160/35. 11260

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rewiru II, Józef Penk, mający kancelarię w Gdyni przy ul. Leśnej nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Gdyni, pokój 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka Konkola nieruchomości, składającej się z domu mieszkalnego, 1 budynku gospodarczego, 1 baraku drewnianego, parkanu, obejmującej powierzchnię 420 m. kw., położonej w Gdyni, ul. Słowackiego 64. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Gdyni, karta 260.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 33.670,60; cena zaś wywołania wynosi 25.252,95 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 3.367,06 zł.

Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-iej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gdyni, ul. Mściwoja, sala nr. 33.

Gdynia, dnia 10 grudnia 1935 r.

Komornik:

(—) Józef Penk.

Na święta polecam znane moje z dobrej jakości

codziennie świeże wyroby

M. PRZYBYLSKI

Fabryka czekolady i cukierków.

11375 Bydgoszcz, Gdańska 12. (obok kina „Kriстал”)

II. U. 11/35.

POSTANOWIENIE.

1) Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Toruniu na posiedzeniu niejawnym dnia 9 grudnia 1935 roku na wniosek likwidatorów Spółdzielni Kredytowo-Budowlanej Strzecha z ogr. odp. w likwidacji w Toruniu postanowił wdrożyć w myśl art. 4 prawa upadłościowego postępowanie upadłościowe nad majątkiem Spółdzielni „Strzecha”.

2) Wezwać wierzycieli masy, by zgłosili swoje wierzytelności do masy upadłościowej w ciągu 6 tygodni od dnia doręczenia postanowienia wdrażającego postępowanie upadłościowe.

3) Zamianować sędzią - komisarzem sędziego okręgowego Pietrykowskiego w Toruniu, zaś syndykiem masy Ludwika Grafenelsa w Toruniu, ul. Słowackiego 71.
Złecenie Nr. 1354/IX.

Spółdzielnia Kupców Samodzielnych Branży Owocowej w Gdyni

Biuro: ulica 10 lutego 4, tel. 11.70 — Magazyn: ul. Starowiejska 35

POMARAŃCZE

poleca

11398

MANDARYNKI

WINOGRONA

CYTRYNY

po cenach dnia.

FIRMA IMPORTOWA CZYSTO CHRZEŚCIJAŃSKA.



9487

Największy okręt świata

„Normandie”

malowany był farbą

rdzochronną

„Bitumastie”

Sp. Akc. Dr. Rattner Warszawa Przedstawicielstwo **Gdynia**

Tel. 24-52

ul. Żeromskiego nr. 47

Tel. 24-52

poleca

Bitumastie — lakiery — farby olejne — drukarskie — pokosty

PIĘKNYM PODARKIEM GWIAZDKOWYM TO ELEGANCKIE

FUTRO

TYLKO ZNANEJ i GODNEJ ZAUFANIA FIRMY

RAPAPORT

BYDGOSZCZ, Dworcowa 33 - - Tel. 21-13.

Na składzie stale nowości modeli.

11203

OKAZYJNIE TANIO!

Wanny kąpielowe

Sanitarja

11233

Kanalizacja

poleca

DAMIC & SZULC

GRUDZIĄDZ

PL 23 Stycznia 14

Telefon 3024

OZDOBY CHOINKOWE TANIO —

BO WPROST Z FABRYKI.

Komplet luksusowy, bogato asortowany dla onkowiego upiększenia siołki zawiera przeszło 100 sztuk fantazyjnych, wielobarwnych ozdób szklanych, girlandy siołki i arbry, gwiazdki, aniołki, wianki, anielskie, nioł, zimne ognie, świeczki, choinkowe, nioł, piękny reflektor o szarodzielającym blasku na wierzchołek choinki i wiele in. now. Gat. Prima zł. 5.95. Gat. Luxus zł. 7.90. Gat. Najwyższy zł. 9.90. Do każdego kompletu dodajemy darmo kartkę **Kalendarz-Piesni** dla u- przysmakowania wieczornego wiołnego. **Komplet za 100 zł.** nowo- czesnych z dużą lalką mówiącą głosem dziecka „mama”. Kuchez- ka, motorówka, szabla, skrzypce, samochód i wiele in. pięknych nowości tylko zł. 8.95. Wysyłamy pocztą w skrzynce — w be- piecznym opakowaniu za pobraniem poczt.

Adres: **Fabr. Skł. Ozdób Choinkowych.** Warszawa, Nalewki 15 — p. 1.

Uwaga! Bezpłatnie dołączamy niepodpisany budżetowy wszędzie zdumienie i zachwyt. 10975

Meble wszelkiego rodzaju po ce- nach konkurencyjnych

poleca

8682

Bydgoski skład mebli

Gdynia 10 lutego 37,

Telefon 2047

Fabryka Mebli

właściciel **B. SIUDOWSKI**

Bydgoszcz, Jasna 11.

Telefon 2274.

CENTRALA ROWERÓW

właśc. **J. Gondek**, Bydgoszcz, ul. Długa 68.

NA GWIAZDKĘ!

Rowery od zł. 110.—, gramofony od zł. 55.—, płyty gramofon. od zł. 1,40. 11296

Na wszelkie inne artykuły **10% rabatu.**

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, ogła- sza niniejszym przetarg publiczny na sprzedaż za- budowań tartacznych wraz z urządzeniem, pobudo- wanych na gruncie państwowym w Cierpicach, po- wiat Toruń, tuż przy stacji kolejowej Cierpice (szlak Warszawa — Toruń — Bydgoszcz — Gdańsk — Gdynia).

Sprzedaż odbędzie się dnia 18 grudnia 1935 r. o godz. 11-tej przedpołudniem w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, pokój 25, gdzie też każdego dnia można zasięgnąć bliższych infor- macji dot. warunków sprzedaży. 11160

Dyrekcja Lasów Państwowych.

Numer akt: Km. III. 4975/34.

11237

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, III. rewiru, Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 16 grudnia 1935 o g. 11 w Grudziądzu, ul. Chelmińska nr. 26 odbędzie się licytacja ruchomości, na- leżących do Teofila Cywińskiego, składających się z 1 pianina firmy „Quandt”, oszacowanego na łączną sumę 1.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 11 grudnia 1935 r.

Komornik:

(—) Wojciech Janowski.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 20 grudnia 1935 r. o godz. 11-tej ode- będzie się w Inspektoracie Straży Granicznej w Kościerzynie przy ul. Strzeleckiej nr. 2 — sprzedaż licytacyjna najwlepiej dającym się go- tówkę: 2 siołki kompletnych kawaleryjskich oraz 4 uzdeczek. 11259

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1935 r. o godz. 10 w lokalu kina „Adria”, przy ul. Mostowej 9, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienio- nych przedmiotów: aparaty projekcyjne, kolumny do aparatów, lampa projekcyjna, synchronizatory dźwiękowe, fototele, oporniki, akumulatory, aparat przeciwpożarowy, fotole, krzesła pluszowe, zran- dol kryształowy i inne ruchomości. 11378

Naczelnik 2 Urzędu Skarbowego.

FABRYKARNIA I CHEMICZNA PRALN

Lech Radzyński
Grudziądz

Fabryka: ul. Pierackiego 58/60
Filja: Plac 23 Stycznia 1
Wybickiego 19

Przyjmuję do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę damską, męską i dziecięcą, dywany, portjery i firany. Ceny niskie, szybka obsługa. 11202

NA GWIAZDKĘ

Na święta Radioaparaty

PHILIPS-ELEKTRIT,
TELEFUNKEN

11203

najnowsze modele i własne
w wielkim wyborze poleca

WALENTY KUCHARSKI
Grudziądz

Stara 17/19 Tel. 1930

APARAT FOTOGRAFICZNY

otrzymać może kupujący
W DROGERJI
MEDYCYNALNEJ

EDMUNDA NAGÓRSKIEGO

Grudziądz - ul. Mickiewicza, róg Groblowej

Najpopularniejszy w Grudziądzu

Bar pod „Dzikiem“

Grudziądz, 23 Stycznia

Codziennie zmieniane
świeże potrawy
i zakąski 11241

**Piekarnia Parowa
i Cukiernia**

JANA LIETZA

Grudziądz, Wybickiego 41

poleca na święta doskonale
pieczywo, jak: pierniki, ciasta
i ciastka. Specjalność: Chleb
zdrowia i Stelmetz

Pralnia i prasownia

J. Fillipiakowej

przy ul. Helmińskiej 1
w Grudziądzu

przyjmuje 11244

wszelkiego rodzaju bielizny
oraz pręcenie firan.

Ceny przystępne, wyko-
nanie pierwszorzędne.

Odnoszenie w dom

Kendler
rysuje
reklamy
Grudziądz
Sobieskiego 15 1134

Artykuły męskie

Bielizna, 11247

Kapelusze

Krawaty

najnowsze desenie

poleca po

cenach gwiazdkowych

JÓZEF BITTNER

Grudziądz

ulica Stara

Na Gwiazdkę!

KSIĄŻECZKA OSZCZĘDNOŚCIOWA

Banku Ludowego w Grudziądzu,
sprawisz największą radość
pod choinką.

11239

Na Gwiazdkę

11246 polecam

specjalne towary kolonialne

owoce południowe

oraz delikatesy

po cenach najniższych

F-a J. ŻBIKOWSKI

GRUDZIĄDZ

Stara 24. Stara 34.

**Na gwiazdkę
Pierniki**

wszelkiego rodzaju, znane
w swej dobrej (odznaczono
srebrnymi medalami na wy-
stawie w Warszawie)

poleca burtownie i detalnie firma

Władysław Nogowski

Grudziądz 11350

Legionów 17

i Piłsudskiego 57

PAWEŁ NIEDZIELSKI

GRUDZIĄDZ, PL. 23 STYCZNIA 7

poleca: Pierniki, orzechy, rodzynki,

migdały, proszki i korzenie

do pieczenia, wszelkie towary

kolonialne i owoce południowe

11200

Cukiernia i Kawiarnia „Warszawianka“
GRUDZIĄDZ, UL. STARA 21.
11243
polecam na święta:
pierwszorzędne pieczywo oraz
wszelkiego rodzaju ciasta
po cenach najniższych.
Specjalność: pierniki, marcypany, mazurki i torty

B-cia Wacławscy
Grudziądz
ulica Kwiatowa nr. 9.
Telefon 2097 11238
Warsztaty
ślusarsko-mechaniczne
Odklewnia
żelaza i metali
Spawanie autogeniczne

TANI!
PREZENT GWIAZDKOWY
11242
Portret
i fotografia od
ST. WELKOWY
FOTO „FUTUR“
Groblowa 48,
GRUDZIĄDZ - Tel. 1978

Na Gwiazdkę

polecam praktyczne podarki gwiazd-
kowe po najniższych cenach jak:
torebki damskie, parasole, nesesery,
teki, komplety manikurkowe, kasety,
strój choinkowy, świece, lame'a.

A. WILEWSKI

GRUDZIĄDZ

Toruńska nr. 5.

11351

**BRONISŁAW
ZIELIŃSKI**

Grudziądz, Toruńska 19

11355

ZAKŁADY

BLACHARSKIE

INSTALACJA

WODOCIĄGÓW

Specjalność:

Centralne ogrzewania

JAN TALKOWSKI

budowniczy

Grudziądz

przeprowadził się na

ul. Moniuszki 6

telefon 1779

11354

NA NAGONKI

polecam

I-rzędne naboje

myśliwskie 11351

przybory do ładowania

L. Oborski

Grudziądz, 3 maja 36

NA GWIAZDKĘ!

SEWERYN SZUBARGA

ul. Stara 23 Grudziądz, tel. 1802

Porcelana, fajans, szkło

i sprzęty kuchenne.

Wielki wybór prakt. podarków gwiazdkowych.

RADIO-ODBIORNIKI

PZT-Echo, Elektrit,

Natawis, Philips

oraz patelony, nowoczesne

żyrandole, rowery i ma-

szyny do szycia poleca

najtaniej za gotówkę i na raty

Fr. Lietz, Grudziądz

ul. 23 Stycznia 21 (11345) tel. 1800

Łaskawa Pani

znajdzie najodpowiedniejszą

FRYZURĘ ŚWIATECZNĄ

wykonaną w ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM E. MOLLINA

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17. tel. 1944 (obok kina „Gryf“)

J. MACIEJEWSKI

Zakłady Elektrotechniczne

Grudziądz, ul. Mickiewicza 12

Telefon 1816

Autoryzowana Sprzedaż PHILIPS

RADJO-

PHILIPS — KOSMOS

ELEKTRIT — TELEFUNKEN

Uniwersalne - Bateryjne - Prąd

zmienny - Wygodna spłata -

Proszę żądać oferty. 9727

Reklama dźwignią handlu i przemysłu!

L. Edm. Hanczewski

DROGERJA

Grudziądz, Toruńska 10, tel. 1630

poleca po cenach najtańszych

Ozdoby i świece na choinkę.

Perfumy, mydła toaletowe, wody ko-
łońskie, kremy, pasty, podarki gwiazd-
kowe, aparaty fotograficzne, klisze,
blony, papiery oraz bogaty wybór
galanterji 11179

Dla Panów!

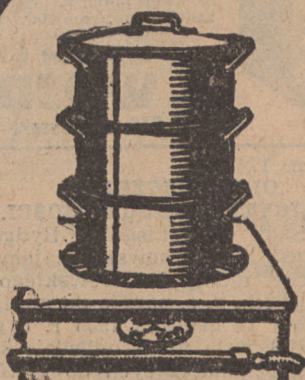
Praktyczne podarki na Gwiazdkę
jak:

KAPELUSZE „HINKLA”,
KOSZULE NOCNE, KOSZU-
LE WIERZCHNE, PIŻAMY,
KRAWATY, CHUSTECZKI,
SZALE i t. d. 11249

J. Żmijewski

Grudziądz, Toruńska 6 - Tel. 1928 - Rok zał. 1908

Gwiazdka



na raty!
Tylko za 33 grosze

oszczędzone dziennie
w ciągu 3 lat
dostarcza

Gazownia Miejska

w Grudziądzu

swoim konsumentom no-
woczesną i higieniczną

KUCHNIĘ GAZOWĄ

Nie zwlekajcie zatem z
zakupem aparatów
gazowych.

GOTOWANIE NA GAZIE
to szczyt OSZCZĘDNOŚCI i wygody.

Dziś każdy oszczędza,
kto gotuje na gazie.

NA
GWIAZDKĘ

Kuchenki elektryczne Piekarniki

wydzierżawiamy za opłatą 2 do 5 zł miesięcznie.
Po 2-ach względnie 3-ach
latach aparat przechodzi na WŁASNOŚĆ Konsumenta
SPECJALNOŚĆ: **ŻELAZKA DO PRASOWANIA**

Nowozaprowadzona taryfa blokowa (15 groszy
za 1 kWh) daje możliwość stosowania elek-
tryczności w gospodarstwie domowym 11182

Warunki i prospekty

W administracji

Przedsiębiorstw Miejskich

W GRUDZIĄDZU
ul. Mickiewicza 36.

Polecam
na gwiazdkę:

Zegary,
Zegarki — Biżuterję,
Obrączki ślubne,
Brylanty — Okulary
Barometry - Termometry

F. WALASKOWSKI, Grudziądz
Wybickiego 21 (naprzeciw Domu Karnego)
Obsługa solidna. — Ceny najniższe.

Koniaki, wódki monopolowe.

Likiery, wina wszelkiego rodzaju.

Kawa — Herbata — Kakao — Owoce południowe —
Pierniki — Orzechy — Rodzynki — Migdały — Proszki
i korzenie do pieczenia: — Budynie jak i wszelkie
towary kolonialne. 11173

**Sprzęty kuchenne — Wyroby ocynkowane
i emaljonowane — Drobne żelastwo**

Węgiel opałowy
poleca najtańszej

Franciszek Krzewiński

Telefon 1108

Grudziądz

ul. Wybickiego 24/26

Hurt. brzozy żelaza i tow. kolonialnych — Winiarnia i restauracja — tel. 1107

Na Gwiazdkę!

Najpożyteczniejszym
i najlepszym
podarkiem
jest

książeczka oszczędnościowa

Kom. Kasy Oszczędności
w Grudziądzu

ul. Mickiewicza 23

Telef.

1312 — 1831

Franciszek Gończ
Grudziądz

Toruńska 5

poleca

po cenach najtańszych

**wszelkiego
rodzaju
OBUIE**

11174

FRANCISZEK

MANIKOWSKI

FABRYKA WYROBÓW MIĘSNYCH
GRUDZIĄDZ

ul. Wybickiego 28 — Telefon 1439.

11178

FILJE:

ul. Mickiewicza 29, tel. 1459

ul. Toruńska 16, tel. 1449

poleca znane z pierwszej jakości
**wszelkiego rodzaju mięsa
i wyroby wędliniarskie.**

Dom Ekspedycyjno - Handlowy

**RUDOLF
SCHIMMELFENIG**

właśc. Paweł Witkowski

GRUDZIĄDZ

Plac 23. Stycznia 8/10, telefon 1352.

Urządowy ekspedytor Kolei
Państwowych. 11175

Transport mebli

Zwózki wszelkiego rodzaju

Magazynowanie

Samochody ciężarowe.

**Katarzyny
Brukowce
Krajanki
Całuski
Orzeszki**

11180

Grudziądzkiej

Fabryki Chleba

są przebiegiem gwiazdkowego sezonu.
Telefoniczne zamówienia nr. 1374. Grudziądz

OTWARCIE!

DROGERJA „SANITAS”

GRUDZIĄDZ, UL. BR. PIERACKIEGO 5/7
przy Dworcu Autobusowym 11177

POLECA Z DNIE OTWARCIA:

OZDOBY i ŚWIECZKI NA CHOINKĘ

PERFUMY, MYDŁA TOALETOWE

WODY KOŁOŃSKIE, MYDŁA

i PROSZKI DO PRANIA

FROTTER DO PODŁÓG

FARBY — OLEJE

I WSZELKIE ARTYKUŁY

DROGERYJNE.

SOLIDNA OBSŁUGA!

TANIE CENY!

Na Gwiazdkę

Kawę

Kakao

Herbatę

Owoce południowe

Orzechy, Pierniki,

Proszki i korzenie do

11181

pieczenia.

KONIAKI, WÓDKI

monopolowe, LIKIERY

jak i wszelkie towary kolonialne

najtaniej w firmie

Władysław Nowakowski

Grudziądz, ul. Toruńska 38

Świąteczne zakupy

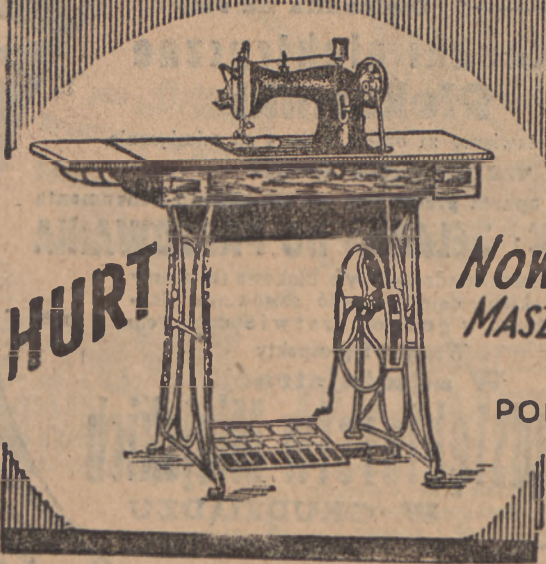
najkorzystniej załatwiać można w składach firmy

BAÇON EXPORT GNIEZNO S.A.

Zwracamy uwagę Szan. Gospodyń na przewyborne szynki w puszkach, a również na nasze paszety, konserwy, wędliny, jaja, drób (tradycyjny indyk gwiazdkowy).

Ceny bezkonkurencyjne!

WAŻNE DLA SKŁADÓW MASZYN DO SZYCIA I MECHANIKÓW



PODOLSKIE MASZYN DO SZYCIA

BĘBENKOWE, GWARANTOWANE
ORAZ CZĘŚCI DO WSZELKICH
TYPÓW MASZYN I IGŁY.

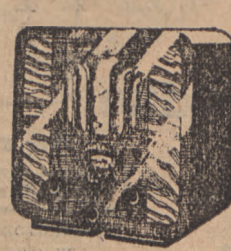
Nowość!

MASZYN NASZE NADAJĄ SIĘ DO OKRĘTKOWANIA.

CENY REWELACYJNIE NISKIE!

POLECA

POLSKA CENTRALA MASZYN „ROZPĘD”
WARSZAWA, ŻAMENHOFA 17.



Kallo! Nawet dla najwybredniejszych słuchaczy jest radio, którego słucha się miło i zapomni się szybko o swej rozpaczy.

Electrit, Philips, Kosmos najlepszej jakości, słyną na świecie ze swej taniości. Wstąp a będziesz zadowolony, pamiętaj, że tak zawsze było i to

tylko w firmie
J. WOJDYŁO
TCZEW, Kościuszki 1, tel. 1112.

Sygnatura: Km. 1721/35. 11366

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II. Mieczysław Mysłkowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Ig. Paderewskiego nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1935 r. o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. 3 Maja nr. 8, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do T. Nęsta, składających się z pokoju stołowego, oszacowanych na łączną sumę 650 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 13 grudnia 1935 r.

Komornik: (—) M. Mysłkowski.
Zlecenie Nr. 302/8 K.

Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich

„MEWA”

Spółka Akcyjna w Gdyni

Bilans zamknięcia za II rok sprawozdawczy od 1-go kwietnia 1934 r. do 31-go marca 1935 r.

Stan czynny: Majątek stały: Budynki: magazyn śledziowy w Gdyni zł. 151.800,33, Inwentarz zakładowy: tabor żeglugowy 965.775,— Urządzenia techniczne: sieci 110.541,25, beczki morskie 41.229,33 = 151.770,58. Inwentarz biurowy: 4.534,61 = 1.273.880,52. Majątek płynny: Gotówka: w kasie 1.650,58 w banku 78.426,92, w P. K. O. 46.575,27 = 126.652,77. Papiery wartościowe: 1.920,— Wexle 21.200,— Dłużnicy: Odbiorcy 58.773,38, różni 110.461,92 = 169.235,30. Depozyt w Tow. Ubezpiecz. (Ryzyko Morskie) 24.382,70, Oddział w Scheveningen 46.681,58. Remanenty: materiały techniczne 1.512,—, towary 75.824,75 = 77.336,75 = zł. 457.409,10 = zł. 1.741.289,62. Wexle kaucyjne zł. 16.200,—, Różni za obligo 25.000,— = zł. 41.200,—. Stan bierny: Kapitały: kapitał akcyjny zł. 1.000.000,—. Kapitał rezerwowo: stan z r. 1933/34. 7.053,33. Fundusz amortyzacyjny: stan z r. 1933/34. 96.577,50. Amortyzacja za r. 1934/35: taboru żeglugowego 96.577,50, budynku 5.054,95 = 198.209,95 = zł. 1.205.263,23. Zobowiązania: Dług hipot. zabezpieczony 411.872,50. Wierzyciele: odbiorcy 1.892,06. Dostawcy techniczni w Holandji 42.331,46 różni 68.190,22 = 112.413,74 = zł. 524.286,24. Pozost. zysku z roku 1933/34 zł. 5.172,54. Zysk: 6.567,56 = zł. 1.741.289,62. Różni za wexle kaucyjne 16.200,—. Obligo wexlowe 25.000,— = zł. 41.200,—. Rachunek Strat i Zysków: Winien: Produkcja: koszt połowów i produkcji zł. 1.189.335,15 beczki handlowe 195.153,31, frachty morskie 165.691,36 = 1.551.179,82. Koszty sprzedaży: prowizja sprzedażna: 83.861,23, ogólne koszty sprzedaży 53.114,41 = 136.975,64. Koszty administracyjne 143.970,17. Amortyzacja: budynku magaz. 5.054,95, taboru żeglugowego 96.577,50, beczek morskich 41.229,33, sieci 169.406,41, inwent. biur. i magaz. 257,41 = 312.535,60. Należn. skarb. 29.591,22. Świadc. socjaln. 28.653,72. Należn. Urzędu Morskiego 2.793,72. Różnice kursowe 2.793,68. Procenty 21.059,22. Koszty proces. 15.619,40. Koszty rejestr. statków 13.815,95. Zysk 6.567,56 zł. = 2.265.555,70. Ma: Wpływy ze sprzedaży śledzi zł. 2.189.730,95. Remanent towarowy 75.824,75 = zł. 2.265.555,70. Bilans powyższy wraz z rachunkiem strat i zysków został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie w dniu 13. listopada 1935 r.

Z a r z a d: (—) M. Niemcow J. van der Toorn

Gł. księgowy (—) M. Butlewski. Zaprz. rewizor (—) K. Białkowski.

1885 **50** 1935
Cukiernia **Kawiarnia**
Florjan Nasiadek
Bydgoszcz, Marsz. Focha 10, — tel. 32-72.

poleca na święta wyśmienite
czywo wszelkiego rodzaju. Wielki
wybór w piernikach własnego
— — — — —
bardzo niskich cenach.

Specjalność sucharki odżywcze dla chorych i niemowląt.

WEJHEROWO

Uwaga! Uwaga!
tania i solidna
reperacja obuwi. Spróbuj
i przekonaj się. Leon Moese
Wejherowo, ul. św. Jacka 18
4687

Tanio

do sprzedania okazynie
wylegarnia naftowa Buc
ke'ya na 350 jaj. Św. Jana
15. Wejherowo tel. 15 (11398)

Jan Janson

skład rzeźniczo-wę-
dliniarski.
Wejherowo,
ul. Sobieskiego 71.
składa tą drogą wszy-
stkim P. T. Klientom i
Konsumentom serdo-
czne życzenia 11150
„Wesołych Świąt”
I Nowego Roku”

Czerwone
wino
litr 2.25

Słodkie
wino
litr 2.25

Woythaler
Gdańsk
Hundeg. 15
Wrzeszcz
Adolf-Hitlerstr. 64.
10664

Wykwintna

modna angielska **Jadalnia**
z matowego mahoni. **dy-**
wan 2 1/2 x 3 1/2 z prywat-
nego gospodarstwa domo-
wego po cenie przystępnej
do sprzedania. Oliva, Georg-
str. 3. 1. 11164

RÓŻNE

Kieszonkowe

maszynki do liczenia po zł
6.— **SKORA I S-KA** Po-
znań. Aleje Marcinkowskie-
go 23. 11055

Zagubiony

dowód osobisty wydany
przez magistrat m. Warsza-
wy na nazwisko Szadurska
Marja. unieważnia się.
(11188)

Zaginione

świadcstwo wydane przez
Średnią Szkołę Ogrodniczą
w Lublinie unieważniam.
Stefan Słomiński Koście-
rzyzna. 11216

Zgubiono

w śródmieściu świadectwa
maturalne Ireny Białobło-
kiej. Łaskawy znalazca
zwróci za wynagr. Toruń,
Fredry 4, Burchard. 11301

Okazyjnie

do sprzedania hurtowy i de-
taliczny handel ryb. Kom-
pletne urządzenie pierwszej
w Polsce smażalni i wędza-
ni, wraz z dużą piwnicą.
Wiadomość: Łódź, Nawrot
62 u gospodarza. 11306

BAKALIE ŚWIĄTECZNE

orzechy włoskie — las-
kowe — amerykańskie
i sistaszki — figi — ro-
dzynki — migdały — dak-
tyle — cykuta — pierniki
oraz specjalne **MIESZAN-
KI ŚWIĄTECZNE**. Kawy
pierwszorzędne herbaty
i kakao poleca
STEFAN KUCZKOWSKI
TORUŃ
Król. Jadwigi 9 - Tel. 2227
Przyjmuję asygnaty
„KREDYT”. 11400

Ja wiem co pan szuka?

Fabrykę krawatów
słyszałem, że nadeszły naj-
nowsze desenia. Przekona-
nie się nie obowiązuję kupna
Ceny bardzo niskie. Św. Ja-
kuba 16. 10163

Znacznie

zniżone ceny
na praktyczne
podarki gwiazdkowe
PULOWERY ręcznej
roboty **PONCZOCHY-
BIELIZNA**
i różne drobiazgi
R. DALKOWSKI
TORUŃ, SZEROKA 25.

Najmilszy podarek na
TO POLSKI APARAT FOTOGRAFICZNY
KORONA 18¹⁵

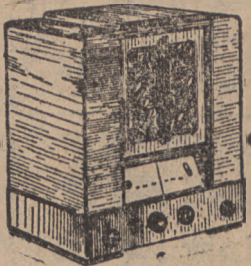
Na Boże Narodzenie

znakomite

Piwa Kuntersztynskie i wody mineralne

dla Smakoszy

11170



CZY SŁYSZAŁEŚ JUŻ RADJOODBIÓRNIK

NATAWIS

Radzimy przed zdecydowaniem się na kupno radjoodbiornika posłuchać

NATAWIS IMPERATOR cena gotówkowa zł. 380.—
albo
NATAWIS HEROLD cena gotówkowa zł. 250.—
albo
NATAWIS PICCOLO cena gotówkowa zł. 158.—

Jesteśmy pewni, że usłyszawszy NATAWISA, nabędziesz tylko NATAWISA.



Nikt nie ma na swych sznurach
tak białej bielizny jak ta pani.
Ale to nie dziwnego:
ta pani wie co to jest **Persil**
i zawsze go używa!

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.



PIANINA FORTEPIANY

światowej firmy SOMMERFELD po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach.

Duży wybór używanych już od 300 zł.

Okazja Toruń, Sw. Ducha 18.

11351

LICYTACJA DRZEWA.

W czwartek, dnia 19 grudnia 1935 roku o godz. 9,30 odbędzie się w Leśniczówce Rudnik sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego.

Sprzedaż nastąpi w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą w gotówce.

Grudniadz, dnia 12. grudnia 1935 r.

Zarząd Miejski w Grudniadzu.

Zlecenie Nr. 925/GR.

11344

URZĄD SKARBOWY

11156

w Chełmnie

N. 5073/II/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Chełmnie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1935 r. o godzinie 12,00 w lokalu firmy „Unamel” fabryka cukierków w Unisławiu powiat Chełmno, celem uregulowania zaległych należności Ubezpieczalni Społecznej w Grudniadzu od Dr. W. A. Haenatscha z Unisławia odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 82 beczki po 300 kg syropu ziemniaczanego cena szacunku 15.400,00 zł. Zbiórka reflektantów w dniu 18 bm. o godzinie 11—12,00 przed firmą „Unamel” w Unisławiu. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 18 bm. od godziny 11 do 12,00 w wyżej wskazanej firmie.

Magazynem z wielkim wyborem i niskimi cenami

Magazynem, w którym będziecie zawsze dobrze i rzetelnie obsłużeni,

jest

Gebr. Freymann
Gdańsk
Gesellschaft mit beschränkter Haftung

We wszystkich oddziałach
piękne i korzystne
podarunki gwiazdkowe

11283

Otwarty w niedzielę,
dnia 15 i 22 grudnia
od godziny 2 do 6

KTÓŻ INNY POTRAFI ODGAĐNĄĆ TWĄ PRZYSZŁOŚĆ?

tylko najświetniejszy Jasnowidz-Grafolog WOMOUTH
Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej



znany jako wszechwładny fenomen, dysponujący mocą sugestii i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRY”, które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania faldu astralnego w transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia, za pomocą kontaktu piśma i kilku włosów, danej osoby. Odkrywa wszelkie tajemnice żyłowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możność zdobycia miłości pożądaney osoby, rady i wskazówek, odzwyczajają od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medium „TAMAHRA” jest nieomylnie. Zostawia w transie szczegółowe i pewne wskazówki wygranej Nra losów, wskazuje gdzie takowe można nabyć.
Napisać natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1.—zł. znaczki poczt. na koszty przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 4-oh dni odcienie dokładne przepowiednie - horoskop, który wprowi Cię w podziw i zachwyt.
Medium „TAMAHRA” wybierze dla Ciebie w transie szczegółowy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymaś odcienie prawdziwego nowego życia, który przywróci cię do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owo mój pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres:
Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, Lubicz 22, m. 2. — Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.

P.B.P. „ORBIS”

poszukuje

agentów

do prowadzenia sezonowych agentur „Orbis” ze sprzedażą biletów kolejowych w Helu, Jastarni i Orłowie. Reflektanci są proszeni o składanie ofert w biurze „Orbis” w Gdyni, Skwer Kościuszki 18. Rozpatrywane będą tylko oferty osób mogących złożyć odpowiednio zabezpieczenie oraz wykazać się referencjami. 11141

Zlecenie Nr. 9477.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Czesław Kosiński, kontraktowy pomocnik kancelaryjny, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Kartuskiej nr. 58, syn Józefa Kosińskiego, maszynisty, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Konstancynie, powiat Białą Podlaską i jego żony Aleksandry z domu Ulasiewiczówny, zamieszkałej w Włodawie przy ulicy Piłsudskiego nr. 24; 2) niezamężna Stefania Monika Gańska, stenotypistka, zamieszkała w Gdańsku — Sidlicach, Neue Sorge nr. 8, a przejściowo w Gdyni, córka Wiktora Gańskiego, agenta ubezpieczeniowego i jego żony Franciszki z domu Pettko, oboje zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Gdańsku chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.

Gdynia, dnia 11 grudnia 1935 r.

11394

Urządnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

Km. 701/35.

11367

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, Józef Chrzanowski, urzędujący w Łabiszynie przy ulicy 11 stycznia nr. 25, po myśli art. 668 § 1 k. p. c. obwieszcza, że na wniosek wierzycielki Lorraine Mutschler ur. Flejter w Barcinie, powiat Szubin, dział. za zezwoleniem swego męża Waltera Mutschlera w celu wyegzekwowania pretensji tejże wierzycielki, wyznacza na dzień 30 grudnia 1935 r. od godz. 10 przedpoł. termin do opisu i oszacowania nieruchomości Barcin, tom I., wykaz liczba 148 i wykaz liczba 34 położonej w Barcinie, powiatu szubińskiego a własność firmy Hartsteinwerke Barcin Sp. z ogr. odpow. w Barcinie, zastap. przez Zarząd w Barcinie, powiat Szubin stanowiąc.

Po myśli § 2 wyżej cytowanego artykułu wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do nieruchomości, jeżeli prawa ich stanowią przeszkodę do egzekucji.

Łabiszyn, dnia 11 grudnia 1935 r.

(—) Józef Chrzanowski,
komornik Sądu Grodzkiego.



Najlepsze maszyny

do szycia stale na składzie

i na dogodnych warunkach spłaty

nabyć możesz w firmie

B. Wołewski Wejherowo, Sobieskiego 2

Gdynia, Starowiejska 26.

Sygnatura: Km. 1766/35.

11300

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI ZASTAWU.

Komornik Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu III rewiru Franciszek Wiśniewski, mający kancelarię w Inowrocławiu ul. M. Piłsudskiego nr. 20 na podstawie art. 602 k. p. c. §§ 1235, 1239 kodeksu cywilnego podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1935 r. o godz. 11-tej w Inowrocławiu ul. Sw. Ducha nr. 25/29 odbędzie się 1-sza licytacja zastawu, należącego do firmy E. Drowitz T. z o. p. w Toruniu składającego się z 1 kieratu R. I., 9 młócarń LBDG, 16 siewczarni T.H.M.8½—4 kos., 7 siewczarni T.H.M.9½ kos. 3, 9 siewczarni T.H.M.8½ kos. 4, 23 siewczarni T.H.M.9½ kos. 4, 13 siewczarni T.H.M.10½—4 kos., oszacowanych na łączną sumę zł. 8.670,00. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Inowrocław, dnia 10 grudnia 1935 r.

Komornik: (—) Fr. Wiśniewski.

szukałem
znalazłemi
pałę

tylko

OZONÓWKI



które nabyć można w

Firmie: ROMAN MORAWSKI, Gdynia - Hurt i Detal - rok zał. 1926 w domu Hundsdorffa z wejściem przez skład papieru od Starowiejskiej 7 i Abrahama 2

ZACHODNIOPOLSKA HURTOWNIA RUR Sp. Akc.

9369

POZNAŃ, ŚW. MARCIN 21.

Oddział: T o r u ń, Wola Zamkowa 7/11 - tel. 16-03

POLECA: Rury kute do gazu i wody — Rury płomienne do kotłów i lokomobi Rury ankrów — Łączniki.

Dostawa odwrotna

Oferty na żądanie

WESOLYCH ŚWIAT!

Dywan...!

Warszawskiej Fabryki Dywanów „DYWAN”

to rzecz dobra i piękna
to radość trwająca lata całe

Wylączna sprzedaż

K. Jarociński
Toruń

Od cen fabrycznych 10% ustępował!

Universal

Drogeria

11314 Perfumeria

Toruń, Szeroka 17

wielki wybór
KOSMETYKI
kraj. i zagr.
OZDOBY
choinkowe

Podarek

praktyczny
zakupiony z zaufaniem w
Najpopularniejszym dla
Wszystkich

Magazynie Bławatów

K. Jarociński
w Toruniu
sprawia największe zadowolenie
jednym
afsamity
bielizne
trunkoty
pończochy
rekawiczki
galanterię

w wyjątkowo dużym
wyborze
po wyjątkowo niskich
cenach

Wielka sprzedaż

Torebek

damskich

I parasoli

po cenach najniższych

Billerta

Rynek Nowomiejski

Nie zapomnij! Świąteczka!

Święty Mikołaju!

Czekamy już na nią bez mała rok cały
Prezentów, podarków, zabawek jak w Raju
Odnajdziesz w Kiermaszu, bo skład to niemoży.

Kiermasz Świątowy

Toruń, Starom. Rynek 30

ODDZIAŁY: Poznań, Gdynia,

Zabawki

wełna, swetry, pończochy, fartuchy,
bielizna najtańszej na gwiazdke
w firmie

Czesław Deusch, Toruń

ul. św. Katarzyny 12,

11324 ul. Kościelna 9.

NA GWIAZDKE poleca

po cenach przystępnych wszelkie
Artykuły szkolne i biurowe
teki skórzane, rańce i wielki wy-
bór torebek dzieciennych i dam-
skich oraz artykuły wchodzące w
zakres dewocjonalij.

Marta Nadolna,

artykuły piśmienne
Toruń, ul. Szewska 12.

OZDOBY

choinkowe

i gustowne
podarki gwiazdkowe

kupuje się najtaniej

w Hurtowni

IAN KAPCZYŃSKI

TORUŃ, ul. Szeroka 35

BRODNICA, ul. Hallera 7

Piwa Jasne Lemoniady
Kozlak Monachijskie poleca

Browar Skierniewicki

WŁ. STRAKACZA

Toruń, Bydgoska 104

tel.

1864

Fr. Wienczek

Tel. 13-45 TORUŃ Mostowa 38

poleca praktyczne
podarki gwiazdkowe

tanio

Albumy — Papeterja

Gry — Wieczne pióra i t.p

INTROLIGATORNIA

OPRAWA OBRAZÓW

W. Kotliński

TORUŃ

ul. Szeroka 23

Magazyn Bławatów

dostosowany do
każdej kieszeni
i każdego gustu

poleca praktyczne

11319

podarki gwiazdkowe

po cenach
specjalnie „zniżonych”

Pończochy Bielizna damska

M. J. Bagiński

Skład bławatów

Toruń, Szeroka 28

Obsługa skóra i fachowa.

11320

B. TEWS

TORUŃ, MOSTOWA 36

polecają

jako praktyczne

Podarki

Gwiazdkowe

Meble

wszelkiego rodzaju

Meble

11343

wyściełane

Dywany

W niedziele otwarte

od godz. 1 do 6.

PIWA

Okocimskie

Marcowe

Świętojańskie

Porter

poleca w beczkach, butelkach

i syfonach 11326

Reprez. Browaru Okocimskiego

Aleksander Freining

Toruń, Podmurna 58/60

Telefon 1334

MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu
po cenach konkurencyjnych poleca

11325

Zenon Kowalewski

11324

ul. 18

Telefon 332

Choinka to tradycja
domu katolickiego
palcie na choinkach
zwieczki choinkowe
polskiej i katolickiej firmy
POLO
ul. Franciszek Hlawiczek

Nadzwyczajna okazja!

W dniu 20 grudnia 1935 r. odbędzie się
Sorzeżad przymusowa 2-ty realności
I. Dom mieszkalny III. piętr. (w tym 2 sklepy handl.) przy ul. Zeglarskiej
Cena wywołania zł. 20. 68.38
II. Dom mieszkalny II. piętro z przybudówką przy ul. Mostowej
(na parterze ubikacje biurowe)
Cena wywołania zł. 2. 334.—
Blizszych informacji udziela:
KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA TORUNIA (w Ratuszu)

Szanowną Publiczność miasta Torunia
i okolicy zawiadamiam uprzejmie, że z dnem
14 bm. otwieram przy

ul. Chełmińskiej 5 w Toruniu
pierwszorzędny zakład optyczny

Zadaniem moim będzie zadowolenie naj-
wybredniejszych wymagań Szanownej Klienteli.

Posiadając nowoczesnie urządzone war-
sztaty optyczne, będę w możności wykonywać
wszelkie prace w zakresie optyki.

Równocześnie polecam w wielkim wybo-
rze szkła do okularów wszelkiego rodzaju, odro-
wki do binokli i okularów, barometry, termometry,
lornetki i t. p. artykuły, dając dobry towar za
przystępną cenę.

Proszę o łaskawą powarcie mego mło-
dęgo przedsiębiorstwa, pozostaję

z poważaniem

Marian Grodzki, optyk

Wielki wybór artykułów filatelistycznych

11315

V. N. 37/32.

UCHWAŁA.

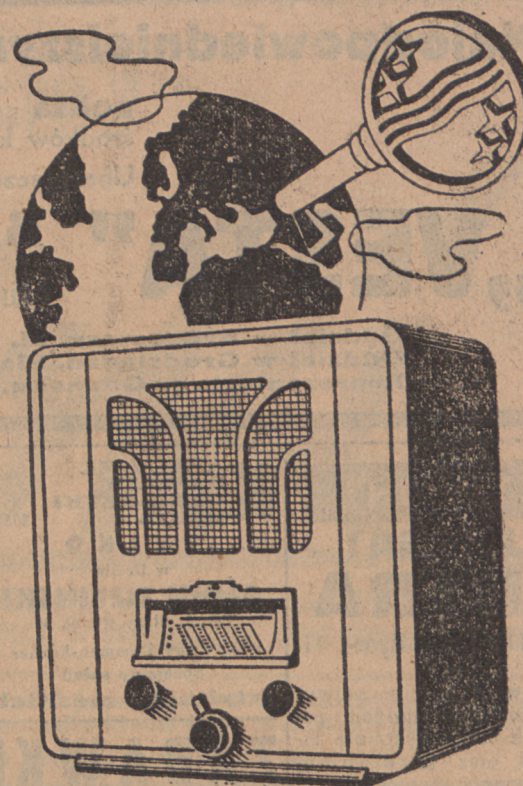
11341

Postępowanie upadłościowe względem majątku
kupca Jana Rolirada z Torunia znosi się, albowiem
zawarta dnia 30 października 1935 przymusowa u-
goda zatwierdzona uchwałą z 6. 11. 1935 urosła w
moc prawną.

Toruń, dnia 23 listopada 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 1959/IX.



Kup sobie u nas na do-
godnych warunkach
rewelacyjny odbiornik
3 obwodowy model 1936 r.
o dalekim zasięgu i do-
skonalej selektywności.

PHILIPS 44 A

SCHWENKGRUB-RADJO
TORUN

10932

Łazienna 17.

Telefon 16-65

Praktyczne
prezenty gwiazdkowe

10221 znajdziesz w firmie
J. WŁOCH Skład papieru
Toruń, Przedzamcze. i galanterji
Tel. 1726

Km. 1837/35.

PRZETARG

11330

17 grudnia godzina 10 sprzedaje przy ul. Most
Pauliński 4 przymusowym przetargiem za gotówkę:
bibliotekę, lustro, biurka, pianino, garnitur klubo-
wy i t. d.

(—) Bronon Duplicki,
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

FIRANKI

Kapy na łóżka, story, materiały na relesy-
obrusy, narzutki, gobeliny, Koldry wato-
wane, inletry, płótna i ręczniki

— poleca w wielkim wyborze —
B. Strczyński, TORUŃ

ul. Królowej Jadwigi 12/14.
Skład firanek

11335

Km. 1786/35.

PRZETARG

11331

17 grudnia godzina 12 sprzedaje przy ul. Pod-
górznej 52, przymusowym przetargiem za gotówkę:
Kuter i Wolf maszyna reżnicka skombinowana.

(—) Bronon Duplicki,
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Rzeźnictwo

nowoczesne w ruchliwej
dzielnicy Torunia tworzącej
wielką przyszłość wynajmę
nową. refleks. Właściciel
Janiszewski, Toruń, Szosa
Czelmińska. 11311

UWAGA!

P. T. Publiczności do
łask. wiadomości iż
opłata za garderobę
w kawiarni „Europa”,
Gdynia, jest nieprzymu-
sowa.

Dyrekcja

11142 **M. Grabowski**

PAWILON
PONCZOCH

Toruń, Król. Jadwigi 12/14

10922

PONCZOCHY
jedwabne
od 1.75

REKAWICZKI
wełn. + miankiem
od 1.30

SWETRY
damskie czyste weł.
od 6.75

PULOWERY
męskie
od 4.50

SKARPETY
damsk. męsk. dziecię.
od 0.95

NA GWIAZDKĘ

CENY SPECJALNIE ZNIŻONE!

BŁAWATY - JEDWABIE - KONFEKCJA - FUTRA

M.S. LEISER TORUŃ
DOM HANDLOWY STARY RYNEK

11308

Pierniki - Czekolady - Łom



Najpraktyczniejszy prezent to komplety pierników w skrzyn-
kach a 8, 10, 12 zł. Mimo podróży surowców prawie o 100%
(masło kokosowe, miód i t. p.) ceny nasze zost. bez zmiany.
Wysyłki zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

H. THOMAS Wł. A. ROST TORUŃ

Sklepy Sprzedaży Nowy Rynek 4 — Szeroka 38 F-ma Malinowski sklep szkła i porcelany



OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicz-
nej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1935 r. i 27 gru-
dnia 1935 r. o godz. 10-tej w składnicy Urzędu Skar-
bowego przy ulicy Piekary 4, sprzedawać będzie w
drodze licytacji przymusowej różnego rodzaju ru-
chomości.

Toruń, dnia 12 grudnia 1935 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Toruniu.

Zlecenie Nr. 1362/IX.

11340

V. N. 3/28.

UCHWAŁA.

11339

W sprawie upadłości nad majątkiem kupca
Wal. Balickiego, Kowalewo, postępowanie upadło-
ściowe uchyla się z powodu wyczerpania masy.

Wynagrodzenie zarządcy masy ustala się na 500
złotych za cały czas trwania konkursu.

Toruń, dnia 29 listopada 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 1360/IX.

Km. 152/35, 983/35, 1508/35, 1522/35, 1276/35.

11356

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu
rew. I. M. Wasilukiewicz, ul. M. Piłsudskiego 45, na
podstawie art. 604 k. p. a. podaje do publicznej wia-
domości, że dnia 18 grudnia 1935 r. o godz. 9 odbę-
dzie się licytacja 1 samochodu marki „Whippet”,
oszac. na 1.500 zł. w Inowrocławiu przy ul. Solan-
kowej nr. 17.

Dnia 19 grudnia 1935 r. o godz. 14 w maj. Lesz-
cie odbędzie się licytacja 1 karety na gumach
(dwuosob.), 1 karety (lando), 1 kocz na żelazach i
1 karety wiszącej na żelazach, oszacowanych na
2.300 zł.

w Witowicach u Jana i Janiny Markiewiczów:
8 warchlaków, 8 prosiaków, 2 warchlaków-średnia-
ków i 1 wolantu czarnego, oszacowanych na łącz-
ną sumę 900 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w
miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Inowrocław, dnia 12 grudnia 1935 r.

(—) Wasilukiewicz,
komornik.

BYDGOSZCZ

Polecam
moje piękne
pianina
forteplany

tylko 1.88 zł. dziennie po najniższych
cenach i na najdogodniejszych
warunkach. Ekspert do wysył-
ki ogół świat. 11338

B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 2.

Pijcie
Kawę „Matus”
z prawdziwego siodu
Browaru Bydgoskiego.

2 pokoje

nadające się na kancelarię
adwokacką lub inne przed-
siębiorstwo od zaraz. Byd-
goszcz, Długa 24. 11104

Sypialnie

wielki wybór, wszelkie in-
ne zamówienia po cenach
najniższych tylko w Stolar-
ni Jakubowski, Bydgoszcz,
ul. Chwałowo 6. 11192

Parcele

sprzeda Karolewo — Koto-
mierz względnie Gorgolew-
ski-Bydgoszcz, Kozłowski-
go 10 tel. 1919 11377

Kupiec

przystojny, lat 29, ka-
tolik, posiadający skład
bławatów, 30.000 go-
tówki, pragnie ożenić
się z panną przystojną
do lat 29, posiadającą
taką samą gotówkę lub
dom czynszowy. Zelo-
szenia do Administracji
„Dnia Bydgoskiego”
pod 9470. 11377

Tapicerzy!

Korzystajcie z okazji
nego zakupu trawy in-
dyjskiej w cenie 22 gr.
za kilo oraz wiosła ta-
pierskiego, kręconego,
po zł. 2.40 i zł. 3.95
za kilo. „Surowiec”
Bydgoszcz. Grudziądz,
ka 33, tel. 1438. 11297

GRUDZIĄDZ

Lekcje tańców

w kółkach zbiorowych,
jak i pojedynczo udziela
A. Różyńska, Grudziądz,
Plac 23-Stycznia 22. m. 2.
10931

Na gwiazdkę
ładny pieśń (pinczetki)
sprzedaż, Władysław Grud-
ziądz. Senkiewicza 9, m. 8.
11246

Smalec

czysto wleprzowy pod
gwarancją świeży funt zł. 1.15
Grudziądz, Bracka 7. 11234

Ostrzeżenie!

Ostrzegam szanowną klien-
telę przed ewentualną do-
stawą gorącego gatunku
węgli, po pozorze mojej
firmy, przez swobodnego
woźnicę T. Martinięgo.

Skład opału i wyrobów
cementowych

J. Grabski, Grudziądz,
ul. ks. Budkiewicza 16.
11285 Telefon 1703.

GDYNIA

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna
drzwi, oraz wszelkie prace
stolarskie wykonuje na
miejscu

Gdynia, ul. Lipowa 11
telefon 21 18

BYDGOSKA FABRYKA
MEBLI BIUROWYCH

Płyty na drzwi.

Specjalne wymiary:
220/75, 220/85, 220/93,
220/100 cm.
i inne szerokości

SKŁAD DYKTY
„OPATO”

7420 GDYNIA,
Śląska 103, tel. 26 13.

GDANSK.

Hilg. Geisgasse 87, tel. 24111

Butelki

litrowe i półlitrowe od de-
naturatu w większych ilo-
ściach poleca **E. KAUSZ,**
Gdynia, ul. Starowiejska 10,
tel. 2213. 11186

Poszukuje się

2-ech praktykantów biu-
rowych w wieku do 23-
lat z niższą Szkołą Handlo-
wą, z dobrej rodziny i re-
ferencjami w arogodnych
osób. Zgłoszenia ze świa-
dectwami w Morskiem Ocu,
Gdynia, codziennie od godz.
11-13-tej. 11258

Pokój

umeblowany tanio do wy-
najęcia w śródmieściu. Gdy-
nia, Abrahama 39 m. 6 11373

RUMJA-ZAGÓRZE

Szanownym Klientom
moim składam serdec-
zne życzenia z okazji
Świąt Bożego Narodze-
nia i Nowego Roku.
Fazik Jan, Zagórze
ul. Sobieskiego (telefon 18)
Magazyn bławatny, galan-
terji, towarów krótkich!

„Rumja”

Wszystkim moim Sza-
nownym Klientom skła-
dam życzenia 11291

„Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
i Nowego Roku”

„ELEKTROTECHNIKA”
właśc. Józef Strumski,
Rumja, tel. 25.

„Rumja”

Z okazji Świąt
Bożego
Narodzenia i
Nowego Roku
składam wszystkim mo-
im Szanownym Klien-
tom **serdeczne**
zyczenia.

Alojzy Pomierczyński
Piekarnia Rumja,
tel. 23. 11290

„Rumja”

Z okazji Świąt Bożego
Narodzenia i Nowego
Roku składam wszyst-
kim moim Szanownym
Klientom **11288**
serdeczne
zyczenia

Wojciech Lesner,
piekarnia parowa,
ul. Dębohorska Rumja.

Niewątpliwie

praktycznym i cennym
podarkiem gwiazdko-
wym jest dobre wie-
czne pióro. Wielki wy-
bór wiecznych piór
światowych marek po
cenach fabrycznych i
taniach szkolnych w
Księgarni N. Gierzy-
Bydgoszcz, Plac Tea-
tralny. Tanie ołówki
automatyczne. 11294

Najodpowiedniejszym podarkiem gwiazdkowym

połisa na ubezpieczenie życiowe oraz na dożywotne ubezpieczenie od n. wypadków wskutek katastrof publicznych środków komunikacyjnych (kolej, autobusy, tramwaje, dorożki itp.).

Ubezpieczenie powyższe na b. dogodnych warunkach zawiera

„VESTA” BANK WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w Poznaniu

r. zał. 1873

najpoważniejsze i najstarsze polskie towarzystwo ubezpieczeń życiowych.

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 67, tel. 3730;
Oddział w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 20, tel. 2083, 2084;
Reprezentacja w Gdańsku, Stadtgraben 18, tel. 23510.

11302

**TORUN
UWAGA!
FUTRA**

Toruń, Nowy Rynek 11.

m. 2.

Najnowsze fasony najwy-
tworniejszych modeli pa-
ryskich futer wykonuje fa-
chowo oraz przerabiam
z własnych oraz powierz-
nych skór **po cenach
najniższych.** Prosimy
przyjść się przekonać!!

Wszystkie roboty
**ślusarskie,
wiercenie studzien,
oraz odlewany żeliwny**
wykonuje szybko i tanio
Firma „PEDAB”
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (10146)

Broń, amunicja
i przybory myśliwskie
poleca na sezon
**Pomorska
Spółka Myśliwska**
Toruń, Łazienna 32.
Tel. 15-77, 10481

**Książki
handlowe**
do każdej buchalterii i przy-
bory biurowe dostarcza
J. WŁOCH
Toruń, Przedzamcze
tel. 17-26, 10925

Gry fortepianowej
lekcje udziela w godzinach
przedpołudniowych rutyn-
owany pedagog, Toruń
Warszawska 2, m. 2, 10818

Poszukuję dzierżawy
większego
**LOKALU
HANDLOWEGO**
o ile możliwe z 2 okna-
mi wystawowymi w To-
runiu, w najlepszym
punkcie handlowym od
3 stycznia, lutego 1936r.
Oferty do Adm. „Dnia
Pom.” Toruń, pod nr.
10917.

**Na nadchodzące
Święta**

polecam

Pierniki Toruńskie 10919

Orzechy rumuńskie

1.10 za 1/2 kg

Orzechy laskowe 3.60

Figi 1.00

Miód pszczoły 1.50

Margaryna 1.20

Matyasy ang. 0.25 za sztukę

Zważaj na okna wystawowe

ST. GRELEWICZ

Toruń,

W. Garbary 19

**KAPELUSZE
RAWATY
OZNIERZYKI
UPUJA
TYLKO**

w firmie

ALBIN ZIELINSKI

Toruń, Stary Rynek 88

obok firmy Damman-Kordes.

Specjalny skład

artykułów męskich

10326

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

11002

**Krawaty
Rękawiczki**skarpetki, szale oraz wszel-
kie inne artykuły męskie
po znacznie niższych
cenach poleca

Dom Konfekcyjny

Z. ORCHOLSKI

Toruń, Szeroka 11.

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

10769

**Łom
piernikowy**

czekolady — cukry

kupisz najtaniej

w firmie

H. THOMAS

Toruń. Sklepy sprzedaż

Nowy Rynek 4, Szeroka 38

w sklepie szkła i porcelany

J. Malinowskiego

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

10916

MEBLEwszelkiego rodzaju w soli-
dnym wykonaniu kupisz

najkorzystniej

w Fabrycznym Składzie

Mebli

Wincenty Gralewski

Toruń, ul. Prosta 21

Obsługa rzetelna. 10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623

10623